

Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej
Nr 144-145 lipiec-sierpień 2001



**Czy tym razem
prof. Medeksza
wykopał głowkę
posążka Afrodyty?**

**PROFESOR
ILYA PRIGOGINE**



**DOKTOR HONORIS CAUSA
POLITECHNIKI
WROCLAWSKIEJ**

*L'Ambassadeur de la République de Pologne Monsieur Jan Wojciech Piekarski
et Pro-recteur du Politechnika Wrocławska prof. Ludwik Komorowski
ont l'honneur de vous inviter à la séance solennelle de remise du Diplôme de
Docteur Honoris Causa à Monsieur Ilya Prigogine, lauréat du Prix Nobel.
Cette cérémonie aura lieu le lundi 25 juin 2001 à 11h00 et sera suivie d'un déjeuner.*

*Ambassade de Pologne
Avenue des Gaulois, 29
1040 Bruxelles*

Podniosły moment w budynku ambasady polskiej.
Prof. A.Weron wręcza prof. J.Prigogine'owi dyplom
nadania doktoratu h.c. Politechniki Wrocławskiej.



Od lewej: J.Solvay, J.Prigogine z żoną Mariną
i ambasador J.W.Piekarski ze swoją zastępczynią



Od lewej: prof. L.Komorowski,
prof. J.Prigogine, prof. A.Weron i pani M.Prigoginowa



Uroczysta promocja doktora honoris causa PWr w Brukseli

25 czerwca br. w Ambasadzie Polskiej w Brukseli odbyła się uroczysta promocja doktora honoris causa Politechniki Wrocławskiej. Tytuł ten nadano uczonemu światowej sławy prof. Ilyi Prigogine'owi - laureatowi nagrody Nobla w dziedzinie chemii z roku 1977, dyrektorowi Międzynarodowych Instytutów Solvay'a w Brukseli. To honorowe wyróżnienie zostało przyznane Prigogine'owi przez Senat Politechniki Wrocławskiej za owocną współpracę z matematykami z Centrum im. Hugona Steinhausa Politechniki Wrocławskiej z zakresu wykorzystania metod stochastycznych w teorii układów złożonych.

W uroczystości wzięli udział ambasador RP Jan Wojciech Piekarski, radca handlowy Jerzy Michałowski oraz przedstawiciele Polski w komisjach Unii Europejskiej, a Politechnikę Wrocławską reprezentowali prof. Ludwik Komorowski – prorektor, prof. Aleksander Weron – promotor oraz prof. Zdzisław Suchancki – długoletni współpracownik prof. Prigogine'a w Brukseli. Wśród zaproszonych gości reprezentujących środowisko naukowe Brukseli znaleźli się m.in. Jaques Solvay – prezydent Solvay S.A., prof. Radu Balescu, prof. Ioannis Antoniou, prof. Fernard Mayne, prof. Claude George, prof. Jean-Louis Deneubourg, prof. Rene Lefever, prof. Nadine Galland i prof. Michele Sanglier. W uroczystości uczestniczyła żona profesora pani Marina Prigogine z domu Prokopowicz, a jej polskie pochodzenie było ogromnym zaskoczeniem dla pracowników naszej ambasady. Telegramy gratulacyjne nadesłali minister nauki prof. Andrzej Wiszniewski i rektorzy uczelni polskich, m.in. rektor UJ prof. Franciszek Ziejka.

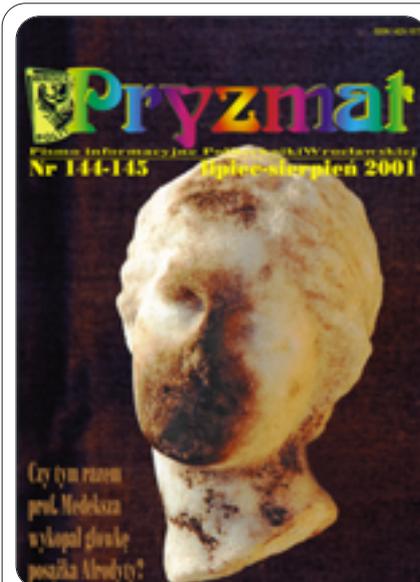
Cała impreza miała bardzo uroczysty, ale kameralny charakter i zrobiła duże wrażenie na bywalcach brukselskich salonów. Okazało się, że salony Ambasady Polskiej przy Avenue des Gaulois 29 oraz serdeczna gościnność pana ambasadora nadały właściwą oprawę tej wyjątkowej uroczystości. Według zgodnych opinii debiut Politechni-

ki Wrocławskiej na brukselskich salonach należy uznać za udany! Mamy nadzieję, że Czytelnicy „Pryzmatu” sami się mogą o tym przekonać dzięki serii zdjęć wykonanych przez prof. Zdzisława Suchaneckiego.

Prof. Ilya Prigogine jest wybitnym uczonym o renesansowym bogactwie zainteresowań z zakresu termodynamiki, fizyki statystycznej, teorii chaosu, układów złożonych, chemii fizycznej, biofizyki i nauk społecznych. Jego fundamentalne badania z zakresu fizyki nierównowagowej otworzyły drogę do powstania nowej dziedziny nauki – teorii układów złożonych. Dla Ilyi Prigogine'a nauka i twórczość naukowca to nieustanne intelektualne „stawanie się” czyli dialog człowieka z Naturą. Obarczony on jest czysto ludzkimi błędami i przypadkowością. Ułomnymi próbami zrozumienia różnicy między niebywałą złożonością ludzkiego mózgu, a mizernymi w swojej prymitywności efektami jego pracy. Czytelnikom „Pryzmatu” gorąco polecamy przetłumaczoną również na język polski jego najnowszą książkę „**KRES PEWNOŚCI. Czas, chaos i nowe prawa natury**”, Warszawa 2000.

Ilya Prigogine urodził się w Moskwie 25 stycznia 1917 r. Jego ojciec, Roman Prigogine (Prigożin) pracował na Politechnice Moskiewskiej. Cała rodzina opuściła Rosję w 1921 r. i wyemigrowała do Niemiec, a następnie w 1929 r. zamieszkała na stałe w Brukseli. Studia wyższe ukończył na Université Libre de Bruxelles (ULB) uzyskując licencjaty z nauk chemicznych i fizycznych (1939). Stopień doktora nauk chemicznych uzyskał w 1941 r., a profesorem ULB został już w roku 1950. Pełnił funkcję dyrektora Międzynarodowych Instytutów Solvay'a od 1959 r. oraz dyrektora Center for Studies in Statistical Mechanics (obecnie im. I. Prigogine'a) na University of Texas w Austin od roku 1967. W latach 1961-66 był profesorem University of Chicago. Prof. Prigogine cieszy się ogromnym autorytetem międzynarodowym, o czym świadczą nadane mu przydomki: **poet of thermodynamics** oraz **grandfather of chaos theory**. Jest autorem lub współautorem około 20 książek tłumaczonych na wiele języków, ponad 350

Dokończenie na stronie 23



Zupa była za słona?

Fot. Stanisław Medeksa

Spis treści

Uroczysta promocja doktora hc PWr w Brukseli	3
ROZMAITOŚCI	4
Z SENATU	5
Zarządzenia, Okólniki, Ogłoszenia	7
Rekrutacja 2001	9
Posiedzenie KRASP	10
Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO	12
Nowo mianowani profesorowie z PWr	14
Doktorat hc dla prof. A. Wiszniewskiego	16
Jubileusz prof. Tadeusza Biesiekierskiego	17
60. rocznica kaźni profesorów lwowskich	18
Wizyta we Lwowie	22
Doktoraty honoris causa na UW	22
Powołanie Komisji Akredytacyjnej	24
Posiedzenie Kolegium Prorektorów	26
Kongres stypendystów Fundacji Humboldta	26
Spotkanie z Afrodytą	28
VI Spotkanie Sieci Szkół Architektury	30
Malowanie Wittigowa	33
IV Dolnośląskie Zawody w Programowaniu Zespołowym	34
VII Dni Edyty Stein	35
Targi, promocje, wystawy	36
Bibliotekarze PWr z wizytą w stolicy	37
Azerbejdżan, Armenia i Uzbekistan	40
Dwie wycieczki Koła Emerytów i Rencistów	40
Olimpiada Języka Angielskiego	41
Półmetek 2001	42
Rajdowanie to też studiowanie	42
Seminarium drogowców i mostowców	42
NA WYDZIAŁACH	44
Czwarty wiosenny rajd katedry	44
Seminaria z inżynierii miejskiej	45
Praktykanci z Singapuru	46
Odnaczenia prezydenta RP	46
Leopolis docet?	48
Kolekcje e-czasopism w zbiorach BG i OINT PWr	49
KSIAŻKI, które polecamy... ..	50

Pryzmat

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław

Skład redakcji: Maria Kiszka (red.nacz.), Adam Kisielnicki, Maria Lewowska, Hanna Waškowska
Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 2, 3 i 22
tel.320-22-89 (red.nacz.) i 320-21-17, telefax 320-27-63
e-mail: pryzmat@wtm.ite.pwr.wroc.pl

http://www.pwr.wroc.pl/politechnika/pryzmat/
Opr.graf.,red. techniczna, DTP, skład i łamanie: Adam Kisielnicki
Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr Nakł. 1500 egz.

R O Z M A I T O Ś C I

NOWI PROFESOROWIE

Postanowieniem z dnia 8 czerwca Prezydent RP nadał tytuł naukowy profesora dr. hab. inż. Piotrowi Konderli (W-2). Natomiast w dniu 18 czerwca tytuł naukowy profesora otrzymali: dr hab. inż. Edward Chlebus (W-10), dr hab. Mieczysław Moszkowicz (W-8), dr hab. inż. Jacek Skarzewski (W-3) i dr hab. inż. Władysław Walkowiak. Będziemy ich sukcesywnie przedstawiać Czytelnikom „Pryzmatu”.

NOWOŚCI W PKZP

Zarząd PKZP uchwalił, że od 1 lipca 2001 r. maksymalna kwota udzielanych pożyczek wynosi:

- przy wkładzie do 125 zł – 500 zł,
- powyżej 125 zł – 4x wkład z zaokrągleniem w górę do 10 zł, lecz nie więcej niż 8000 zł.

Nadal obowiązuje zasada 3-miesięcznego okresu karencji od daty spłacenia pożyczki do otrzymania nowej. Można jednak ubiegać się o skrócenie tego okresu składając uzasadnione wnioski.

Spłata pożyczki następuje w 10 (do 4000 zł) lub 12 ratach (powyżej 4000 zł). Pożyczkobiorca może ubiegać się o wydłużenie spłaty do 15 rat, ale zmiana taka powoduje wydłużenie okresu karencji. Za każdy miesiąc spłaty wzrasta on o dwa miesiące.

NOWE WŁADZE PWT

Senat Papieskiego Wydziału Teologicznego wybrał nowe władze uczelni na kadencję trwającą od 1 września 2001 r. do 31 sierpnia 2004 r.

Rektorem ponownie został ks. prof. dr hab. Ignacy Dec, prorektorem ds. naukowo-dydaktycznych – ks. dr hab. Wiesław Wenz, a prorektorem ds. studenckich – ks. doc. dr hab. Józef Pater, prof. PWT.

ZASADY OCENY PARAMETRYCZNEJ

Już wszystkie zespoły Komitetu Badań Naukowych ogłosiły nowe szczegółowe zasady oceny parametrycznej jednostek (http://www.kbn.gov.pl/finauki98/system/zasady_zespolu/), a większość – nowe listy czasopism punktowanych w ramach oceny parametrycznej (<http://www.kbn.gov.pl/finauki98/lista/>).

KU CZCI PROF. ALFREDA JAHNA

Na Uniwersytecie Wrocławskim odbyła się 13 czerwca uroczystość przekazania rodzinie zmarłego profesora Alfreda Jahna

dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu Lwowskiego im. Ivana Franki nadanego Profesorowi w 1999 roku.

Alfred Jahn (1915 – 1999) – prorektor (1959-62) i rektor (1962-68) UW, członek PAN, wybitny naukowiec, przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Panoramy Racławickiej (1980-85), znany ze swej obywatelskiej i społecznej postawy, urodził się we Lwowie. Był absolwentem (1937) i pracownikiem Uniwersytetu Jana Kazimierza. Przełomowym wydarzeniem w życiu naukowym okazał się udział w wyprawie na Grenlandię pod kierunkiem Aleksandra Kosiby.

Po powrocie z wyprawy pod koniec 1937 r. Alfred Jahn objął stanowisko asystenta w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Lwowskiego. Kiedy po wkroczeniu wojsk sowieckich do Lwowa został zlikwidowany polski uniwersytet, podjął pracę w laboratorium bakteriologicznym Rudolfa Weigla, a od lipca 1944 r. pracował w lwowskim Urzędzie Geologicznym.

W latach 1945-49 pracował na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W roku 1949 przeniósł się do Wrocławia i objął Katedrę Geografii Fizycznej UW. W latach 1958-68 był dyrektorem Instytutu Geograficznego. Dzięki niemu Wrocław stał się jednym z głównych ośrodków badań polarnych. □

**Z HISTORII
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ**

• W styczniu 1826 r. otwarto Szkołę Przygotowawczą do Instytutu Politechnicznego, która kształciła w kierunku technicznym i handlowym. Nauczano na dwóch dwuletnich kursach, tzw. techników niższych i techników wyższych. W 1829 r. stała się Instytutem Politechnicznym. Po Powstaniu Listopadowym Instytut zamknięto. Profesorowie Instytutu nauczali na Kursach Budowlanych, tzw. Kursach Dodatkowych oraz w Gimnazjum Realnym.

• W 1895 r. powstała Szkoła Mechaniczno-Techniczna Hipolita Wawelberga i Sta-

niława Rotwanda, której pierwszym dyrektorem został Maurycy Mitte. Z czasem zyskała ona status szkoły wyższej.

• Staraniem Sekcji Technicznej Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu powstał w 1898 r. Instytut Politechniczny z wykładowym językiem rosyjskim. W 1901 r. otrzymał gmachy, w których obecnie mieści się PW.

• W 1905 r. zamknięto na 3 lata Instytut po strajkach studentów żądających wykładów po polsku. Funkcjonował on do 1915 r., kiedy został ewakuowany w głąb Rosji.

• W roku 1915 okupacyjne władze niemieckie pozwoliły uruchomić w Warszawie polską uczelnię techniczną, która od tego czasu istnieje jako Politechnika Warszawska. Jej pierwszym rektorem został Zygmunt Straszewicz.

• Po wybuchu II wojny światowej zamknięto uczelnię warszawską. W r. 1941 Niemcy otworzyli w Warszawie Państwową Wyższą Szkołę Techniczną. Zajęcia odbywały się w jęz. polskim, a władze Polski Podziemnej przychylnie odnosiły się do pracujących tu profesorów. Produkowano tu także radiostacje dla Polski Podziemnej.

• W 1945 r. uczelnia wznowiła działalność.

• W 1951 r. włączono Szkołę Inżynierską im. Wawelberga i Rotwanda do PW.

(wg „Miesięcznika Politechniki Warszawskiej”)

SKĄD MY TO ZNAMY?

Ostatnio nadzwyczaj modne stały się kontrole na wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Po kontroli UKFiS oraz NIK, w czerwcu przebywali na tej uczelni kontrolerzy z Ministerstwa Edukacji Narodowej. W kręgu ich zainteresowań znalazły się przede wszystkim sprawy socjalne i bytowe studentów.

(Życie Akademickie nr 7-8)

W ostatniej chwili przed zamknięciem numeru dotarła do nas wiadomość, że w dniu 17 lipca zmarł po ciężkiej chorobie

prof. dr hab. inż. Tadeusz Porębski

Rektor Politechniki Wrocławskiej w latach 1969-1980. Po 30 listopada 1980 roku objął stanowisko I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu otrzymując urlop bezpłatny z Politechniki Wrocławskiej.

Z pracy w Komitecie Wojewódzkim przeniósł się do Warszawy, gdzie do 15 marca 1990 roku pełnił funkcje partyjne i państwowe. W marcu 1994 roku na własną prośbę zmienił miejsce pracy na Centralny Instytut Ochrony Pracy w Warszawie.

Wspomnienie o Zmarłym ukaże się w następnym numerze „Pryzmatu”.

Z S E N A T U

XXII POSIEDZENIE SENATU

(21.06.01)

Senat przyjął protokół z kwietniowego posiedzenia (31:10:5), zaś z majowego posiedzenia – po wniesieniu poprawek (36:4:5). (Zapisano, że wobec stwierdzenia prof. **J. Biernata** o nieprawdziwości zapisów w 5 i 7 **akapicie JM Rektor** zdecydował o zawieszeniu głosowania nad przyjęciem protokołu. Uwzględniono też uwagę dra **Z. Okraszewskiego**.)

Dr **J. Górniak** i prof. **R. Grząślewicz** zgłosili uwagi co do interpretacji stosowanego pojęcia „opcji zerowej” i związanych z tym zasad podziału dotacji MEN. Prof. **J. Zdanowski** stwierdził, że ww. pojęcie odnosi się do oceny sytuacji wydziałów, a nie ma wpływu na podział środków. Przyjęta przez Senat uchwała nie pozwala korygować sposobu rozdziału dotacji MEN. Co prawda, mechanizm podziału środków odbiega od ministerialnego (zmiana dotycząca wsp. kosztochłonności W-1 i filii), a wsp. przeniesienia wynosi 30%. Dotąd przy określaniu współczynników przeniesienia nie uwzględniano przepływów. Trudno powiedzieć, ile kosztuje „godzina przepływowa”, a tym bardziej określić, jak ustalać kosztochłonność, gdy wsp. kosztochłonności podleceniobiorcy jest inny niż zleceniobiorcy.

• Senat wyraził zgodę na mianowanie prof. dra hab. inż. **Włodzimierza Pihowicza** (Wydz. M.-E) na stanowisko profesora zwyczajnego.

• Zaopiniowano pozytywnie wnioski o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr: dr hab. **Krystyny Ziętak** (przechodzącej z Instytutu Informatyki UW na „pierwszy etat” na WPPT) i dra hab. **Jacka Cichonia** (WPPT).

• Pozytywnie zaopiniowano wniosek o ponowne mianowanie dra hab. inż. **Zdzisława Nawrockiego** (Wyd. El-y) na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

• Zatwierdzono (45:0:0) przedstawioną przez prof. **Z. Bubnickiego** opinię o osiągnięciach i dorobku prof. **Jana Węglarza** (informatyka z Politechniki Poznańskiej) przygotowaną w związku z inicjatywą nadania mu doktoratu h.c. Politechniki Szczecińskiej.

• Rozpatrzone kandydatury do nagród Senatu za osiągnięcia dydaktyczne w 2000 roku. Przewodniczący Komisji ds. Dydaktyki prof. **J. Biernat** poinformował, że z W-3 i W-4 wpłynęły po 2 kandydatury, zaś komisja dokonała wyboru między nimi. Prof. **J. Świątek** podkreślił, że nagrody dotyczą określonego przedziału czasowego (2000 r.) i zakresu merytorycznego (dydaktyka). Senat zatwierdził następującą listę laureatów:

prof. dr hab. **Eugeniusz Bagiński** (W-1), dr hab. inż. **Ernest Kubica**, prof. zw. (W-2), dr **Jan Starosta** (W-3), prof. dr hab. inż. **Daniel J. Bem** (W-4), dr hab. inż. **Janusz Fleszyński**, prof. zw. (W-5), dr hab. inż. **Walter Bartelmus**, prof. zw. (W-6), dr inż. **Danuta Brydak-Jeżowiecka** (W-7), prof. dr hab. inż. **Tadeusz Galanc** (W-8), dr inż. **Aleksander Augustyn** (W-9), dr inż. **Jerzy Bochman** (W-10), dr hab. **Aleksander Janicki** (W-11), dr **Wincenty Śliwa** (SWFiS).

• Kwestor PWr mgr **Alicja Maniak** omówiła *Plan rzeczowo-finansowy na rok 2001*. Przedstawia on aktualny stan dotacji budżetowej, planowane przychody ze źródeł pozabudżetowych oraz założenia bilansowe, na podstawie których dąży się do osiągnięcia wyniku zerowego. Udostępniono też

członkom Senatu dane o wykonaniu planu budżetowego za rok 2000.

W bieżącym roku planuje się wzrost dochodów z działalności dydaktycznej, badawczej, pomocniczej, socjalnej i bytowej o 10%, zaś kosztów o 11% (wynagrodzenia o 8,9%, świadczenia pracownicze o 6,7%, skł. na ZUS o 7,8%, amortyzacja o 12,4%, pozostałe koszty o 12%). Deficyt kosztów własnych działalności dydaktycznej jest szacowany na 11.024.000 zł, a w sferze kosztów działalności badawczej przewiduje się zysk około 1 mln zł.

Komisja ds. Ekonomiczno-Finansowych pozytywnie zaopiniowała plan, ale jej przewodniczący prof. **J. Zwoździak** podkreślił, że powinno się dążyć do takiej zmiany struktury uczelnianej siatki płac, by awans finansowy w ramach grupy zaszerogowania („poziomy”) nie był korzystniejszy niż związany z przejściem do wyższej grupy („awans pionowym”). Senat przyjął (45:0:1) omawiany dokument.

• Przewodniczący Komisji ds. Statutu i Regulaminów prof. **E. Kubica** przedstawił projekt Regulaminu Rady Doktorantów. Zapisano w nim (§3), że w skład rady wchodzi doktoranci z wydziałów oraz przedstawiciel doktorantów spoza wydziału. Ponieważ wprowadzenie reprezentacji doktorantów do rad wydziałów wymagałoby zmian statutowych, komisja proponuje, by dziękiemu korzystal z możliwości (§10) stałego zapraszania przedstawicieli tej grupy na posiedzenia RW. Senat przyjął Regulamin rady Doktorantów (40:0:0).

• Prorektor **J. Zdanowski** przedstawił wniosek dziekana Wydz. IZ o przekształcenie trzech bibliotek (Inst. Organizacji i Zarządzania, Wydziałowego Zakładu Informatyki oraz SNH) w Bibliotekę Wydziału Informatyki i Zarządzania. Biblioteka będzie miała wkrótce nowy lokal w bud. C-6. Opinia Rady Bibliotecznej w tej sprawie jest pozytywna.

Prof. **T. Galanc** stwierdził, że zmiana organizacyjna pozwoli na rozszerzenie godzin udostępniania zbiorów.

Prof. **J. Biernat** przypomniał niezmiernie trudną sytuację Biblioteki Wydziału Elektroniki, która z powodu braku odpowiedniego lokalu udostępnia tylko zbiory na miejscu, a 5.500 studentów musi wypożyczać książki w Bibliotece Głównej.

Prof. **J. Koch** zapytał, jak przygotowywany dla Biblioteki IZ nowy lokal będzie się miał do pomieszczeń bibliotecznych zaplanowanych w mającym powstać budynku W-10 i W-8.

Prof. **J. Zdanowski** wyjaśnił, że obecnie tworzona biblioteka zostanie zlokalizowana w należącej do I-13 części hali. W przyszłości planuje się tam przeniesienie biblioteki W-4.

Senat zaopiniował pozytywnie (37:1:0) przekształcenie bibliotek w BIZ. Jej działalność rozpocznie się od nowego roku. Finansowo i merytorycznie będzie podlegała W-8, a Biblioteka Główna będzie sprawowała nad nią nadzór merytoryczny.

• Senat wyraził zgodę (38:0:0) na zawarcie umowy o współpracy między Wydz. Chemicznym PWr a Wydziałem Technologii Chemicznej Kijowskiego Państwowego Uniwersytetu Technologii Planowania. Wniosek przedstawiła prof. **D. Żuchowska**.

• Prof. **J. Zdanowski** w odpowiedzi na interpelację prof. **J. Misiewicza** stwierdził, że obecnie nie ma możliwości dokonywania zestawień publikacji pracowników wg listy filadelfijskiej, czyli zgodnie z kryteriami stosowanymi przez KBN. Natomiast rzeczywiste nakłady na działalność statutową i ba-

dania własne zostały udostępnione Senatowi w zestawieniach.

• Prof. **H. Górecki** wycofał swoje interpelacje.

• Prorektor **L. Jankowski** odpowiedział na interpelację prof. **T. Lutego** dotyczącą konieczności korzystania z usług firmy KEN, która wygrała przetarg na dostawę komputerów. Wyraził przyrzeczenie, że „niższe ceny rynkowe”, jakie oferują inni kontrahenci, mogą się okazać iluzoryczne, gdy weźmie się pod uwagę warunki gwarancyjne, serwisowe itp. Prorektor poinformował jednocześnie, że wchodzi w życie system standaryzacji konfiguracji sprzętu PC kupowanego przez uczelnię. Ma to ograniczyć kupowanie zbyt drogich i odpowiadających nadmiernie wysokim standardom urządzeń. Powinno się dążyć do unowocześniania (upgrade) istniejących komputerów.

• Zgłoszono kolejne interpelacje:

– Prof. **P. Śniady** zapytał o zasadność stosowania współczynnika 2 do zajęć laboratoryjnych.

– Prof. **J. Misiewicz** poprosił o wyjaśnienie nie stosowania uchwały Senatu 241/16/1999-2002 oraz o przedstawienie ewolucji finansowej wydziałów w latach 1997-2000 (zwłaszcza niedoborów funduszu osobowego i sposobu jego likwidacji). Zwrócił się też o przedstawienie aktualnej sytuacji Parku Technologicznego.

– Prof. **J. Biernat** poprosił o wiążącą interpretację rozliczania badań dydaktycznych, gdyż nie wszyscy stosują się ściśle do zarządzenia.

– Dr **Z. Okraszewski** poprosił o przedstawienie sposobu wydatkowania opłat wnoszonych przez kandydatów na studia (70 zł/os.).

• **JM Rektor** poinformował o aktualnym stanie prac legislacyjnych nad nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym. Zrelacjonował uroczystości 175-lecia tradycji Politechniki Warszawskiej i towarzyszące mu posiedzenie KRASP.

• Prorektor **J. Zdanowski** omówił subsydia przyznane przez FNP, sześć z nich otrzymali również pracownicy PWr, a szczególnie prestiżowe 3-letnie subsydia dla uczonych otrzymał prof. **K. Abramski** z I-28.

• Prorektor **J. Świątek** odnosząc się do przedstawionego Senatowi raportu z rekrutacji na studia dzienne zwrócił się do dziekanów o zwiększenie o 20% limitów rekrutacyjnych.

• Prorektor **L. Jankowski** poinformował, że planowane zmiany w ustawie o zamówieniach publicznych wprowadzają jeszcze większe restrykcje w zakresie tzw. „dzielenia zamówień”.

• Prof. **P. Śniady** poinformował o odbywającym się seminarium nt. infrastruktury podziemnej miast, a prof. **W. Kollek** (dziekan W-10) zaprosił na uroczyste otwarcie sali 25 w bud. B-5.

XXIII POSIEDZENIE SENATU

(5.07.01)

• Senat pozytywnie zaopiniował wnioski o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr hab. inż. **Marii Cieślak-Golonki** (Wyd. Chem.), dra hab. inż. **Andrzeja Kotowskiego** (W. IŚ) i dra hab. **Ryszarda Palucha** (Wyd. IZ).

• Zaaprobowano też wnioski o ponowne mianowanie dra hab. inż. **Antoniego Gronowicza** (Wyd. Mech.) i dra hab. inż. **Jana Kulczyka** (Wyd. Mech.).

• Przedstawiono Senatowi wspólny wniosek **JM Rektora** i RW Elektrycznego o nadanie doktoratu h.c. PWr. Promotorem będzie prof. **Marian Cegiela**

Dokończenie na stronie 6

Z S E N A T U

Dokończenie ze strony 5

ski. Recenzentami jego dorobku są prof. **Stanisław Borkowski** i prof. **Willibald Winkler** (w zakresie dorobku naukowego) oraz prof. **Witold Karczewski** (b. szef KBN) i prof. **Jan Kmita**.

Dziekan **J.Szafran** przedstawił dorobek kandydata jako wybitnego naukowca, promotora 20 doktoratów, działacza politycznego (w opozycji i u władzy) oraz rektora PWr.

Prof. **H.Hawrylak** podkreślił troskę kandydata o ludzi, co udowodnił inspirując powstanie Fundacji „Pro Homine”. Dr **Z.Okraszewski** przypomniał zasługi prof. Wiszniewskiego dla akademickiej służby zdrowia. Senat przyjął uchwałę o nadaniu prof. A. Wiszniewskiemu doktoratu h.c., a uroczystość nadania odbędzie się podczas inauguracji nowego roku akademickiego 5 października 2001.

• Pod przewodnictwem prof. **E.Kalinowskiego** podjęto obrady nad sprawozdaniem **JM Rektora** z działalności PWr w 2000 r. Odpowiednie materiały przedstawiono w formie 76-stronicowego materiału obejmującego dane osobowe, ekonomiczne i bazę materialną uczelni (Szczegóły postaramy się przedstawić odrębnie). Po typowych dla takich dyskusji uwagach o ciężarach utrzymania ośrodków wczasowych, proporcji liczby nauczycieli do pozostałych pracowników, rosnącej średniej wieku kadry i zwiększaniu się obciążeń dydaktycznych Senat przyjął sprawozdanie (39:1:6).

• Prof. **J.Świątek** przedstawił projekt zasad zlecania zajęć dydaktycznych i rozliczania pensum dydaktycznego w r.ak. 2001/02. Główne zasady, jakie przyjęto, wynikają z przepisów ministerialnych. Wg projektu obecnie za rozliczenie niewykonanego pensum będzie odpowiedzialny dziekan (kierownik studium) zatrudniający nauczyciela akademickiego.

Prof. **J.Biernat** (Kom. ds. Dydaktyki) zaproponował, by zapisać w p. 6.8, że sposób finansowania związanego z niewykonanym pensum określa rektor w porozumieniu z dziekanem (a nie sam dziekan), a przyznawane przez dziekana zwolnienie od części pensum (p. 6.6) za pracę wykonywaną na rzecz wydziału mogło sięgać 60, a nie 45 godzin obliczeniowych rocznie. Komisja widzi też potrzebę obniżenia pensum profesorom tytularnym (p.6.2). Proponuje też podkreślić, że zawieranie umów na prowadzenie zajęć (przy przekroczonych 125% pensum nauczycieli n.d. lub 150% nauczycieli dyd.) nie jest obligatoryjne.

Dr **R.Wroczyński** („S”) stwierdził, że proponowany system rozszerza (p.6.4) możliwości powierzenia prowadzenia zajęć dydaktycznych laboratoryjnych pracownikom inżynieryjno-technicznym. Dotychczasowe zasady pozwalały na zlecenie ich pracownikom naukowo-technicznym. W p. 7.2 projekt wprowadza dopłaty za zajęcia prowadzone w „niedziele i święta” (dotychczas „w sobotę lub niedzielę”). Związek stoi na stanowisku, że należy utrzymać dotychczasowy zapis. KZ NSZZ „Solidarność” jest przeciwna organizowaniu zajęć dydaktycznych w dni świąteczne i pozbawiania pracowników dodatkowego wynagrodzenia za prowadzenie zajęć w soboty. Ponadto pilnego rozwiązania wymaga problem wynagradzania pracowników obsługi dydaktyki za zajęcia laboratoryjne w soboty i niedziele.

Dr **B.Majchrzak** z ZNP odniósł się krytycznie do propozycji obniżonego pensum i proponował

wprowadzić mnożnik podnoszący wartość wykładów prowadzonych dla dużych grup, a kończących się egzaminem.

Prof. **A.Grudziński** podniósł problem znacznych obciążeń dydaktycznych (120 godz.), które przy większej liczbie doktorantów na wydziale sprawiają, że brak jest obciążeń dydaktycznych dla kadry wydziału. Prof. **J.Więckowska** podkreśliła, że doktorant musi uczęszczać ponadto na zajęcia studium doktoranckiego, a czas na właściwą pracę nad doktoratem jest bardzo ograniczony. Prof. **H.Hawrylak** przypomniał, że są naganne przypadki rozliczania nierealizowanych zajęć na studiach doktoranckich.

Prof. **R.Grzaślewicz** proponował, by przyjęcie przez pracownika zajęć w godzinach nadliczbowych zależało od zgody jego dziekana. Prof. **K.Bartoszewski** i prof. **J.Biernat** poruszyli kwestię zwiększonych stawek wynagrodzeń: czy obowiązują one „w niedziele i święta” (p. 7.2), czy również w soboty? Jak wyjaśnił prorektor **J.Świątek**, przy niernormowanym czasie pracy sobota nie ma statusu dnia wolnego. Dodał, że obciążenia doktorantów mogą być zmniejszane decyzją rektora. Przyjął propozycję poprawek w punktach 3.4, 6.6 i 6.8. Kwestią pozostaje zapis w p. 6.4 o pracownikach naukowo-technicznych i inżynieryjno-technicznych zatrudnianych do obsługi procesu dydaktycznego w ramach obowiązków służbowych w wymiarze 90 godz. obliczeniowych rocznie – za zgodą rady wydziału.

Wobec pytań o łączenie ulg (z tyt. funkcji i wieku) ustalono, że w ich wyniku pensum nie może zmniejszyć się poniżej 120 godzin. Poruszono także kwestię ulg za egzaminy (prof. **E.Kubica**, prof. **P.Śniady**, prof. **J.Szafran**) i zajęcia w jęz. obcym (prof. **E.Kalinowski**).

Dyskutowano, o ile zmniejszyć pensum profesorów oraz czy tylko profesorom tytularnym, uczelnianym czy wszystkim samodzielny. W głosowaniu wariantowym ustalono, że pensum profesorów tytularnych będzie obniżone o 60 godzin, a uczelnianych – o 30, po czym przyjęto całość „Zasad zlecenia zajęć...” (35:8:2).

• Prorektor **L.Jankowski** wystąpił o zgodę na nieodpłatne zbycie gminie obiektu przy ul. Chopina 5/7 (ZOZ), za co PWr otrzyma grunty przy ul. Janiszewskiego (z przeznaczeniem na budowę Centrum Naukowo-Badawcze Wydz. Elektrycznego) i przy ul. Wrońskiego 12. Senat podjął odpowiednie uchwały (41:1:1 i 41:0:2). Dyskusję wzbudziła propozycja, by ww. działkę przy ul. Wrońskiego wraz z sąsiednią parcelą przeznaczyć na sprzedaż firmie, która zbudowałaby w tym miejscu „komercyjny akademik”. Prof. **Z.Wilimowska** stwierdziła, że ta ostatnia transakcja nie była przedmiotem obrad komisji senackiej. Prof. **W.Kollek** powiedział, że składał władzom uczelni propozycję, by przy ul. Wrońskiego zlokalizować obiekt, który zastąpi zniszczony pawilon P-13, będzie służył Centrum Logistyki Transportu, ewentualnie pozwoliłby przeniesie bliżej centrum uczelni Wydział Górniczy. **JM Rektor** wycofał wniosek jako niedostatecznie przygotowany.

• Senat wyraził zgodę (41:0:0) na podpisanie trójstronnej umowy o kształceniu studentów w ramach projektu University NEISSE. Udziałowcami jej są PWr, Uniwersytet w Liberku i Wyższa Szkoła Techniczna w Zittau/Görlitz. Dziesięcioosobowe grupy studentów ze współpracujących uczelni mają wg projektu korzystać ze wspólnych zajęć na temat

zarządzania informacją i komunikacją. Dr **M.Pawłowski** (dyr. Filii w J.Górze) stwierdził, że funkcjonują już dwustronne porozumienia między uczelniami. Koszt współpracy szacuje się na 50 tys. zł, które zostaną wyasygnowane z rezerwy rektora.

• W związku z rezygnacją inż. **A.Tarczewskiego** nowym członkiem Uczelnianej Komisji Wyborczej wybrano (42:1:0) mgr **Wojciecha Pieniżka** (W-3). Prof. **R.Grzaślewicz** jako przewodniczący UKW prosił o kierowanie do komisji uwag co do zasad wyborczych, gdyż sprawy te muszą być załatwione przed rozpoczęciem się kampanii wyborczej.

• Proszono o włączenie się nowych członków Senatu do prac poszczególnych komisji.

• Uznano, że w dyskusji nad zasadami zlecania zajęć i rozliczania pensum dostatecznie wyjaśniono wątpliwości prof. **J.Biernata**.

• Odpowiadając prof. **J.Misiewiczowi** w sprawie „opcji zerowej” prorektor **J.Zdanowski** przypomniał, że w przeszłości stosowano redystrybucję środków wydziałowych, w lutym 2000 przedstawiono materiały źródłowe nt. skutków cięć środków na badania własne i działalność statutową. W maju br. Senat został zapoznany z obszernymi danymi szczegółowymi, a brak krytycznych wystąpień świadczył o akceptacji proponowanych rozwiązań. Budżety, które w porozumieniu z panią kwestor wypracowano, przewidują średnio blokadę 72,6%.

Odpowiedź o ewolucję finansową wydziałów w latach 1997-2000 została przedstawiona na piśmie. Czytamy tu m.in. „Ostateczną wersję budżetów wydziałowych przyjmowano zgodnie z sugestią dziekanów i w kilku przypadkach zastosowana blokada była wyższa niż określona centralnie przy konstrukcji budżetu”. Szczegółowe dane o blokadzie na osobowy fundusz płac podano w tabelach.

Prof. **J.Koch** poinformował o sytuacji Parku Technologicznego. Mieści się on przy ul. Mokronoskiej, na terenie należącej do Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Uzyskane pełnomocnictwa pozwoliły na sprzedaż części działek. Gmina wniosła jako aport 13 ha, bo intratny inwestor fiński jest zainteresowany inwestowaniem na tym terenie. Urząd Marszałkowski przewidział 2 mln zł na stworzenie inkubatora przedsiębiorczości. Szef Rady Nadzorczej prof. **J.Koch** pełni funkcję honorową.

• W odpowiedzi na pytanie prof. **P.Śniadego** prorektor **J.Świątek** wyjaśnił, że zalecenia centralne nie przewidują specjalnych współczynników za zajęcia laboratoryjne.

• Na pytanie dr **Z.Okraszewskiego** odpowiedział, że opłaty pobierane przy rekrutacji są kierowane bezpośrednio do dziekanatów, na obsługę egzaminów i na promocję (kurs korespondencyjny, Studium Talent, druki, prasę i finansowanie targów), a także wydatkowanie centralnie (na prowadzenie punktu informacyjnego, komputerowe wczytywanie danych, rejestr opłat, korespondencję, UKR i Dział Nauczania). Ponadto zakupuje się materiały (indeksy, książeczki zdrowia, mat. biurowe).

• **JM Rektor** poinformował, że inauguracja roku akad. 2001/2002 odbędzie się 5 października 2001.

• Prof. **J.Zdanowski** poinformował o nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym: wprowadza się komisję akredytacyjną i system podwyżek 10% przez 3 lata.

Następne posiedzenie Senatu będzie 20 września o godz. 9.15. (mk)

Zarządzenia, Okólniki, Ogłoszenia

W ostatnim czasie ukazały się następujące zarządzenia wewnętrzne i pisma okólnie:

• **Zarządzenie wewnętrzne 19/2001** z dnia 31.05.2001 r. w sprawie częściowej odpłatności za studia zaoczne, wieczorowe i zaoczne uzupełniające studia magisterskie w roku akademickim 2001/2002 oraz określenia zasad wnoszenia tych opłat.

W roku akademickim obowiązują następujące wysokości opłat: (patrz tabela przedstawiona poniżej)

• **Zarządzenie wewnętrzne 20/2001** z dnia 13.06.2001 r. w sprawie częściowej odpłatności za powtarzanie kursów z powodu niezadowolających wyników w nauce na studiach dziennych, wieczorowych i zaocznych w roku akademickim 2001/2002;

• **Zarządzenie wewnętrzne 21/2001** z dnia 15.06.2001 r. w sprawie wprowadzenia zmian do Regulaminu studiów na Politechnice Wrocławskiej;

• **Zarządzenie wewnętrzne 22/2001** z dnia 15.06.2001 r. w sprawie ogłoszenia

zmian w Statucie Politechniki Wrocławskiej;

• **Zarządzenie wewnętrzne 23/2001** z dnia 27.06.2001 r. w sprawie przechowywania prac dyplomowych, doktorskich i habilitacyjnych na Politechnice Wrocławskiej;

• **Pismo okólnie 13/2001** z dnia 13.06.2001 r. w sprawie ustalenia kalendarza akademickiego na rok akademicki 2001/2002;

Zajęcia w semestrze zimowym trwają od 1.10.2001 r. do 21.01.2002 r., a 2 i 15

listopada są dniami rektorskimi. Ferie świąteczne trwają od 24 grudnia 2001 r. do 2 stycznia 2002 r. Dni 22-24.01.2002 r. są przeznaczone na uzupełnianie brakujących zajęć, konsultacje itp. Sesja egzaminacyjna trwa od 25.01. do 12.02.2002 r. Przerwa semestralna trwa od 13.02. do 17.02.2002 r. Zajęcia w semestrze letnim trwają od 18.02. do 7.06.2002 r. Ferie wielkanocne trwają od 28.03. do 3.04.2002 r. 2 i 16 maja są dniami rektorskimi. Dni 10-11.06.2002 r. są przeznaczone na uzupełnianie brakujących zajęć, konsultacje itp. Sesja egzaminacyjna trwa od 12.06. do 28.06.2002 r.;

• **Pismo okólnie 14/2001** z dnia 18.06.2001 r. w sprawie udzielania zamówień na sprzęt komputerowy klasy PC;

• **Pismo okólnie 15/2001** z dnia 20.06.2001 r. w sprawie wprowadzenia cennika wakacyjnego w domach studenckich;

• **Pismo okólnie 16/2001** z dnia 2.07.2001 r. w sprawie zmian organizacyjnych w Zespole Domów Studenckich. □

Wydział	Kierunek	Rodzaj	Limit	Odpłatność za semestr
Architektury	Architektura i urbanistyka	Mgr wiecz.	150	Semestr I i III – 3.800 zł, semestr II i IV – 3.900 zł, pozostałe – 3.400 zł
Budownictwa	Budownictwo	z. inż.	280	1.400 zł
		usm	30	1.600 zł
Chemiczny	Technologia chemiczna	z. inż.	100 (100)*	Semestr I – 900 zł, semestry II-VIII – 1.000 zł
Elektroniki	Elektronika i Telekom.	z. inż.	140	1.600 zł
		usm	60	2.000 zł
	Informatyka	z. inż.	120	1.600 zł
		inż. wiecz.	100*	1.800 zł
Elektryczny	Elektrotechnika	z. inż.	170 (100)*	1.300 zł
		usm	70	1.450 zł
Górnicy	Górnictwo i geologia	z. inż.	120	Semestr I i II – 1.450 zł, pozostałe – 1.350 zł
		usm	100	1.350 zł
Inżynierii Środowiska	Inżynieria Środowiska	z. inż.	120	1.300 zł
		usm	30	1.650 zł
Informatyki i Zarządzania	Informatyka	z. inż.	90	1.950 zł
		usm	100	Wrocław (inż. oprogramowania) – 2.700 zł
			350	Legnica (syst. Informatyczne) – 2.590 zł
	Zarządzanie i Marketing specjalność Zarządzanie przedsiębiorstwem	z. inż.	90	Sem. I, II – 1.900 zł, sem. III, IV – 1.800 zł, sem. V-VIII – 1.700 zł
		usm	90	Profil menedżerski dla inż. sem. I i II – 2.200 zł, sem. III-VI 1.700 zł
			300	Dla lic. ekon. i zarz. – sem. I i II – 2.700 zł, sem. III-IV 2.300 zł
90	Dla inż. ZiM – sem. I-II 2.200 zł, sem. III-IV – 1.800 zł			
90	Legnica: profil menedżerski dla inż. i lic. innych niż ZiM sem. I-II – 3.000 zł			
90	Jelenia Góra: profil menedżerski dla inż. i lic. innych niż ZiM sem. I-II – 3.000 zł			
Mechaniczno-Energetyczny	Mechanika i Budowa Maszyn	z. inż.	120	Wrocław – 1.300 zł
		usm	80	Wałbrzych – 1.650 zł
Mechaniczny	Mechanika i budowa maszyn	z. inż.	150	1.500 zł
		usm	60	1.500 zł
	Zarządzanie i Inż. Pr.	Z. inż.	100	1.500 zł
Podstawowych Problemów Techniki	Matematyka	z. inż.	60	Sem. I-IV – 1.300 zł, V-VI – 1.200 zł
		usm	60	1.500 zł
	Fizyka techniczna	z. inż.	60	Sem. I-IV – 1.300 zł, V-VI – 1.200 zł

*) rekrutacja lutowa 2002

Rekrutacja 2001 - Wrocław

Wrocław + filie

Wydział	Kierunek	Dz. mgr	liczba kand.	liczba przyjętych	próg punkt	liczba rezerw.	próg punkt	Dz. inż.	liczba kand.	liczba przyjętych	próg punkt	ogółem kandydatów	ogółem przyjęcia
ARCHITEKTURY	Architektura i Urbanistyka	100	798	114	27,1	62	25,85	x					
	Ochrona Zabytków	30	115	30	24,35	16	22,75	x					
BUDOWNICTWA	Gospodarka Przemysłowa	30	110	30	22,35	15	20,5	x				1023	174
	Budownictwo	600	1082	549	15	248	13	x				1082	722
CHEMICZNY	Biotechnologia	400	646	512	13,5	x		x					
	Chemia	150	144	183	10	x		x					
	Inż. Chemiczna i Proces.	150	54	82	10	x		x					
	Technologia Chemiczna	200	108	139	10	x		x					
	Inż. Materiałowa	100	24	36	10	x		x				976	952
	Automatyka i Robotyka	180	179	285	16,5	130	16		60	2	82	9,5	
ELEKTRONIKI	Elektronika i Telekom.	800	1300	1019	17	489	15,5	180	45	216	12		
	Informatyka	250	1115	358	19,5	110	19	x				2869	2065
ELEKTRYCZNY	Automatyka i Robotyka	150	313	343	12,5	łącznie		x					
	Elektrotechnika	510	741	196	12	34	11	x				1054	539
GÓRNICZY	Górnictwo i Geologia	240	199	145	10,5			x				258	199
	Inżynieria Środowiska	180	400	221	15,5	63	13	x					
ŚRODOWISKA	Ochrona Środowiska	70	173	99	15	48	12	x				686	510
	Informatyka	180	736	160+90*	20,5	61	20	x					
I ZARZĄDZANIA	Zarządzanie i Marketing	210	416	261+14*	18	266	15	x				1200	525
	Mechanika i Budowa Masz.	450	315	302	9	x	x	x				353	334
MECHANICZNY	Automatyka i Robotyka	165	280	276	13,5	19	10,5	x					
	Zarządzanie i Inżynieria Prod.	180	499	258	15,5	58	15	x					
PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW	Mechanika i Budowa Masz.	380	261	334	11	x	x	x				1158	978
	Fizyka	100	56	75	11	x		x					
TECHNIKI	Fizyka Techniczna	180	280	272	12	x		100	80	121	10		
	Inżynieria Materiałowa	70	42	101	11	x		x					
Ogółem	Matematyka	120	349	162+17*	18	102	16	x					
	Informatyka	x				67	12	160	246	145	14	1087	928
		6175						1225				11746	7926

* przyjęci na podstawie wyniku egzaminu z matematyki

Większa liczba przyjętych od liczby kandydatów oznacza, że uwzględniono drugą preferencję (kierunek).

ogólnie, łącznie z filiami

Rekrutacja 2001

Tabela 2. WYNIKI REKRUTACJI – FILIE

Wydział	Kierunek	LEGNICA			JELENIA G.			WALBRZYCH					
		limity	kandydaci	przyjęci	próg	limity	kandydaci	przyjęci	próg	limity	kandydaci	przyjęci	próg
BUDOWNICTWA	Budownictwo (dz. mgr)	100		100	15	x				100		73	15
ELEKTRONIKI	Elektronika i Telekomunikacja (dz. inż.)	x				120	121	106	10,5	x			
ELEKTRYCZNY	Elektrotechnika (dz. mgr)	80		107	9,5	80		122	9,5	80		115	9,5
GÓRNICZY	Górnictwo i Geologia (dz. mgr)	60	24	25	9	x				60	35	29	9
INŻYNIERII	Inżynieria Środowiska (dz. inż.)	x				x				75	55	108	9
ŚRODOWISKA	Ochrona Środowiska (dz. inż.)	x				60	58	82	9	x			
INFORMAT. I ZARZ.	Zarządzanie i Marketing (dz. inż.)	x				x				75	48	134	11
MECHAN.-ENERG.	Mechanika i Budowa M. (dz. inż.)	60		x	x					90	38	32	9
MECHANICZNY	Mechanika i Budowa Masz. (dz. inż.)	55		44	10	55		20	10	55		46	10
PODST.PROBL.TEC	Informatyka (dz. inż.)	x				60	34	35	12	x			
Ogółem		355		276		375		365		535		447	

Tabele udostępniona UKR

Rekrutacja na Politechnikę Wrocławską w bieżącym roku doprowadziła do przyjęcia 7926 osób, z których 6838 będzie studiować we Wrocławiu, a 1088 osób w filiach: 276 w Legnicy, 365 w Jeleniej Górze i 447 w Wałbrzychu. Na listach rezerwowych znalazło się 1788 osób. Progi punktowe były nieco wyższe niż w ubiegłym roku – zwłaszcza na obleganych wydziałach: Architekturze (gdzie dochodzą punkty za egzamin z rysunku), Elektronice oraz Informatyce i Zarządzaniu. Wielu kandydatów przyciągnęło Zarządzanie i Inżynieria Produkcji na Wydziale Mechanicznym.

W tym roku większym powodzeniem cieszył się egzamin z fizyki pozwalający poprawić stopień ze świadectwa, a zarazem i ilość punktów. Ogółem zapisało się na oba egzaminy 2188 osób. Na egzamin z matematyki zgłosiło się 1444 kandydatów, a 528 – na fizykę (199 osób zdawało dwa egzaminy).

Wiele osób, które obawiały się, czy ich oceny wystarczą do uzyskania statusu studenta, składało wnioski o przyjęcie na dwa wydziały (np. W-4 i W-8, W-1 i W-2). To oczywiście stanowi dodatkowy kłopot dla Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej i wydziałów.

Największą liczbę kandydatów na 1 miejsce odnotował Wydział Architektury na kierunku *Architektura i urbanistyka* (7,98), ale tu zawsze pewien odsiew następuje na egzaminie z rysunku.

W stosunku do poprzednich lat ilości punktów potrzebne do uzyskania miejsca na studiach (progi punktowe) wzrosły nieco – maksymalnie około 1,5 punktu. Większym zainteresowaniem cieszył się w tym roku Wydział Elektryczny.

Egzaminy przebiegły sprawnie dzięki temu, że wydziały mające dużą liczbę kandydatów zdających egzaminy (W-4, W-8, W-11) zgodziły się zapisywać ich zgłoszenia od razu przy odbieraniu dokumentów. Dzięki temu udało się uniknąć kolejki do UKR, bo przecież zapisanie ponad dwóch tysięcy osób groziłoby tworzeniem się kolejek.

Na podstawie dotychczasowych wyników można spodziewać się dodatkowej rekrutacji na studia dzienne we wrześniu na Wydziały: Górniczy, Chemiczny, Mechaniczno-Energetyczny, a może i na Wydział Podstawowych Problemów Techniki. Ostateczna decyzja musi zapaść przed 24 lipca, gdyż do tego terminu trzeba przekazać dane Ministerstwu Edukacji Narodowej. W wypadku wrześniowego naboru zgłoszenia kandydatów będą przyjmowane od 20 sierpnia do 4 września.

Podobnie jak w zeszłym roku, tak i w tym (np. „Słowo Polskie” z 12 lipca tekst „Prace nie były kodowane”), nieusatysfakcjonowane wynikiem rekrutacji osoby próbowały kwestionować tajność egzaminów, ale na tym polu nie ma podstaw do niepokoju. Najbardziej subiektywna – z definicji – jest ocena egzaminu z rysunku, ale prace są sprawdzane kolejno przez dwie niezależne komisje, zatem trudno zgłaszać zastrzeżenia. Niemniej odwołania zawsze się pojawiają – w myśl zasady, że kto się odwołuje, zawsze jeszcze ma jakąś szansę. Tym bardziej, że nigdy do końca nie wiadomo, jaki procent przyjętych na studia zmieni plany i zdecyduje się na studia gdzie indziej. Wydziały przekroczyły, co prawda, limity przyjęć, mają listy rezerwowe, ale... Z samych tylko zdających egzamin łatwo zauważyć grupę około 130 osób, które złożyły papiery na W-4 i W-8, będą przecież musiały zadeklarować udział w zajęciach na jednym z tych wydziałów. A co z tymi, którzy mieli tak dobre oceny, że nie zdawali egzaminu?

W zeszłym roku złożono około 1000 odwołań od decyzji WKR, choć częściej należałoby określić je jako prośby o zmianę decyzji. Wobec liczby około 5300 nieprzyjętych znaczy to, że średnio co piąta osoba składa odwołanie. A często są to sążniste pisma uzupełnione licznymi załącznikami. Jest więc co czytać!

Najwięcej odwołań dotyczy przyjęć na Architekturę, Elektronikę oraz Informatykę i Zarządzanie. Część pism dotyczy przyznanej lokalizacji miejsca studiów (filia czy centrala).

Każdy przyjęty kandydat ma do 30 lipca zadeklarować na specjalnej karcie wolę studiowania na Politechnice Wrocławskiej, zatem na 31 lipca i 1 sierpnia zaplanowano posiedzenie UKR. Wtedy już komisja będzie mieć prawie pełny obraz sytuacji. Na kolejnym posiedzeniu, które odbędzie się 10 sierpnia, będzie można ocenić ilość wolnych miejsc. □

Posiedzenie KRASP

Warszawa, 6-7 czerwca

Podczas Kolejnego posiedzenia KRASP odbyło się w dniach 6-7 czerwca w Warszawie, gdzie miały miejsce także obchody „175 lat tradycji Politechniki Warszawskiej”. Podjęto kilka istotnych uchwał.

- W strukturze KRASP powołano **Komisję Akredytacyjną** stanowiącą forum współdziałania komisji akredytacyjnych konferencji rektorów poszczególnych typów szkół wyższych.

W jej skład wchodzi przewodniczący komisji akredytacyjnych konferencji rektorów poszczególnych typów szkół oraz osoby wyznaczone przez Prezydium KRASP. Przewodniczącą KA KRASP jest osoba powoływana przez Prezydium KRASP.

- Stwierdzono, że brak przesłanek dla dalszego opóźniania terminu wprowadzenia „nowej matury” i tak już opóźnionej o 2 lata (miała to być „Matura 2000”).

- KRASP postanawia nadać Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku oraz **Papieskiemu Wydziałowi Teologicznemu we Wrocławiu** status uczelni członkowskich KRASP.

- Wydano **oświadczenie o potrzebie wydawania i stworzenia warunków umożliwiających dalszy rozwój „Forum Akademickiego”**, które w ocenie KRASP jest pismem potrzebnym środowisku akademickiemu i naukowemu, a w związku z tym pismo powinno być odpowiednio dofinansowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

- Wypowiedziano się w sprawie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

Zgromadzenie Plenarne KRASP wyraziło ubolewanie, że nie przekazano pod obrady Parlamentu przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej projektu nowego *Prawa o szkolnictwie wyższym*. Wyrażono poparcie dla projektu nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym przedłożonego przez rząd. Proponowana nowelizacja zawiera minimum najistotniejszych rozwiązań prawnych zmierzających do poprawy sytuacji szkolnictwa wyższego.

- **Z okazji jubileuszu 10-lecia Komitetu Badań Naukowych** KRASP nie składa mu laurki. Uważa, że współczesne wyzwania wymagają poważnej przebudowy KBN, a finansowanie nauki w ostatnich 10 latach na poziomie nie przekraczających 0,5% PKB świadczy o słabości Komitetu. (Ciekawe, który z Herkulesów zrealizuje ten postulat, który głosi się od lat.)

Członkowie KRASP mówią też o potrzebie stworzenia w państwie mechanizmów prawno-finansowych, które pozwolą na znaczący udział sektora niepublicznego w finansowaniu nauki i badań naukowych.

KRASP uważa, że poważnym zadaniem Komitetu winno być stworzenie polityki naukowej państwa odpowiadającej wyzwaniom XXI wieku, opartej na jasno zdefiniowanych priorytetach związanych z gwarancją odpowiedniego ich finansowania. Należy przy tym uwzględnić fakt, że w szkolnictwie wyższym znajduje się ponad 70% potencjału naukowo-badawczego w Polsce. Nie może się zatem zdarzać tak, jak w roku 2001, w którym KBN przeznaczył na szkolnictwo wyższe 97% kwoty roku 2000 (w tym na Uniwersytety 92%), podczas gdy na instytuty PAN i jednostki badawczo-rozwojowe odpowiednio 106,68% i 99,03% kwot roku 2000.

- Uchwalono **„Deklarację Warszawską”** w sprawie wykorzystania technik informacyjnych dla zapewnienia powszechnego i równego dostępu do wyższego wykształcenia. Zamieszczamy ją odrębnie.

- Zapowiedziano zbiorowy wyjazd rektorów polskich do Watykanu. (Ale wróć, wróć!) (mk)

Deklaracja Warszawska

w sprawie wykorzystania technik informacyjnych dla zapewnienia powszechnego i równego dostępu do wyższego wykształcenia

**Uchwała Zgromadzenia Plenarnego KRASP
z 7 czerwca 2001 r.**

Koniec XX wieku przyniósł ogromny postęp w zakresie technik informacyjnych. Zapoczątkowało to zmiany cywilizacyjne: systemy gospodarcze krajów wysoko rozwiniętych zmierzają do modelu gospodarki opartej na wiedzy, a relacje społeczne są coraz bliższe modelowi społeczeństwa informacyjnego. Nasz kraj musi wejść na tę drogę i nie wystarczą tu same deklaracje. Niezbędne są konkretne działania Rządu i Parlamentu oraz wysiłki inwestycyjny na rzecz szybszego postępu w upowszechnianiu technik informacyjnych w społeczeństwie.

Realną możliwość włączenia się naszego kraju w nurt przemian cywilizacyjnych stwarza szybkie podnoszenie poziomu wykształcenia całego społeczeństwa. W naszym kraju wymaga to aktywnego wyrównywania szans edukacyjnych. Szczególne możliwości w tym zakresie otwiera powszechny dostęp do Internetu oraz wykorzystanie w procesie dydaktycznym nowych technik umożliwiających kształcenie ustawiczne.

Uczelnie akademickie stają wobec wyzwań wynikających z konieczności rozbudowy infrastruktury informatycznej, tak aby studenci mogli bez ograniczeń korzystać z dostępu do baz wiedzy, a uczelnie mogły udostępniać w Internecie swoją ofertę edukacyjną wszystkim zainteresowanym.

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich podkreśla także znaczenie i potrzebę uruchamiania studiów „na odległość”, prowadzonych za pośrednictwem Internetu i telewizji cyfrowej, stwarzających możliwości kształcenia się osobom, które nie są w stanie skorzystać z konwencjonalnych form studiów wyższych.

Rozwój tych form studiów i zaangażowanie się w ich prowadzenie uczelni akademickich stwarza warunki do rozwoju oferty studiów w formule uniwersytetu otwartego. Zapewnienie odpowiedniego poziomu i jakości kształcenia w takim trybie wymaga zagwarantowania studentom kształconym „na odległość” dostępu do zasobów szkół wyższych oraz możliwości kontaktu z uczelnia – jej kadra oraz innymi studentami.

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich deklaruje gotowość uczestniczenia w przedsięwzięciach zmierzających do wykorzystania technik informacyjnych dla zapewnienia powszechnego i równego dostępu do wyższego wykształcenia.

**Przewodniczący KRASP
prof. dr hab. Jerzy Woźnicki**

Posiedzenie KBN

21 czerwca 2001 roku odbyło się posiedzenie KBN. Obradom przewodniczył min. Andrzej Wiszniewski.

- Min. Małgorzata Kozłowska przedstawiła stan prac nad projektem budżetu państwa na rok 2002. Zgodnie z „Długookresowym programem rozwoju nauki 2000 – 2010” przyjęto założenie wzrostu poziomu finansowania nauki o 15% w stosunku do roku bieżącego. Omówiono również stan wydatkowania środków w ramach działu 730-Nauka na dzień 31 maja br.

- Komitet postanowił – pod warunkiem uzupełnienia treści umowy – przyznać Instytutowi Chemii Bioorganicznej PAN 40 mln zł na dofinansowanie w bieżącym roku pierwszego etapu budowy ogólnopolskiej sieci optycznej (projekt PIONIER). Równocześnie Komitet zgodnie z propozycją Zespołu Opiniodawczo-doradczego ds. Infrastruktury Informatycznej odrzucił wszystkie odwołania dotyczące wysokości przyznanych dotacji na utrzymanie komputerów dużej mocy obliczeniowej oraz utrzymanie miejskich sieci komputerowych MAN.

- Na wniosek Departamentu Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej Komitet postanowił dofinansować:

- badania naukowe i prace rozwojowe zaplanowane na lata 2001 – 2003, a będące częścią programów Unii Europejskiej i innych programów międzynarodowych – w kwocie 10.875.000 zł (w tym 4.073.600 zł w br.),

- kontynuację współpracy z partnerami zagranicznymi oraz ponowne przygotowanie wniosków do 5. PR – 105 000 zł (po 15.000 zł dla każdej z jednostek),

- Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, jako koordynatora projektu 5. PR przeznaczając 30.000 zł na pokrycie części kosztów prac przygotowawczych (zwłaszcza wniosku wymagane go przez Komisję Europejską)

- Hodowlę Roślin Szalejewo sp. z o.o. przeznaczając 251.900 zł na dofinansowanie w latach 2001-2003 prac należących do projektu 5. PR „Ekologiczne użytki zielone odporne na stesy środowiskowe”,

- cztery jednostki pełniące funkcję branżowych lub regionalnych punktów kontaktowych oraz na prace organizacyjno-informacyjne wspomagające przygotowanie polskich zespołów do uczestnictwa w 5. PR – 60.000 zł.

- Na podstawie informacji Departamentu Badań dotyczących 40 unikalnych urządzeń lub miejsc pracy badawczej o ogólnokrajowym lub regionalnym znaczeniu (SPUB) Komitet rekomendował objęcie dotowaniem od roku przyszłego czterech nowych SPUB.

- Nawiązując do licznych wniosków jednostek naukowych o zwiększenie przyznanych dotacji celowych na zakup aparatury naukowo-badawczej w związku z wprowadzeniem od stycznia br. podatku VAT od tego rodzaju zakupów min. Małgorzata Kozłowska poinformowała, że:

- nie ma możliwości zwiększenia dotacji w przypadku planowanych, a nie zrealizowanych zakupów w roku 2000,

- istnieje zaś możliwość zwiększenia dotacji celowej na rok 2001 z tytułu wprowadzenia VAT, należy jednak zachować określone warunki składania wniosków i pamiętać o kryteriach merytorycznych (por. list Ministra Nauki http://www.kbn.gov.pl/finauki98/list_280501.html).

- Min. Małgorzata Kozłowska przedstawiła również informacje dotyczące:

- opracowania Najwyższej Izby Kontroli „Zagrożenie korupcją w świetle badań kontrolnych NIK przeprowadzonych w roku 2000” (wśród nich wymieniono również finansowanie badań naukowych),

- podsumowania wystąpienia pokontrolnego NIK w zakresie wykonania budżetu państwa w 2000 r. w części 28-Nauka i stanowisko KBN w tej sprawie,

- wyników kontroli NIK wykorzystania wybranych form pomocy publicznej przez państwowe podmioty gospodarcze.

- Przewodniczący Zespołu ds. Działalności Wspomagającej Badań przedstawił wnioski dotyczące:

- uzupełnienia środków przeznaczonych na działalność wspomagającą badania podmiotów działających na rzecz nauki (wniosek został odrzucony),

- dofinansowania przez KBN prenumeraty czasopism popularno-naukowych dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych (wniosek został zaakceptowany).

- Komitet zapoznał się ze stanem prac nad tworzeniem wykazem aparatury naukowej i przyrządów przeznaczonych do celów nie-handlowych. Jego projekt jest dziełem zespołu ekspertów i wynikiem konsultacji ze środowiskiem naukowym. Obecnie skierowano go – w celu dokonania weryfikacji – do właściwych organów administracji państwowej.

- Komitet przyjął „Wytyczne KBN w sprawie pracy sekcji specjalistycznych”. Określono w nim m. in. pojęcie sekcji specjalistycznych, ich zadania, tryb oceny wniosków i raportów oraz tryb pracy sekcji interdyscyplinarnych.

- Min. Małgorzata Kozłowska omówiła notatkę na temat udziału Polski w pracach Komisji Europejskiej w ramach programu „Woman & Science”. Celem programu jest między innymi lepsze wykorzystanie potencjału ludzkiego w nauce poprzez aktywizację zawodową kobiet i stworzenie im równych szans na rozwój kariery naukowej oraz promocja wśród kobiet informacji na temat programów i akcji mogących zwiększyć ich uczestnictwo w badaniach naukowych.

- Departament Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej przedstawił comiesięczną informację na temat uczestnictwa polskich zespołów w 5. Programie Ramowym Unii Europejskiej.

- Ponadto Komitet:

- zapoznał się z informacją o wstrzymaniu przez Przewodniczącego KBN uchwały Zespołu Nauk Humanistycznych (H-01) z 6 marca br. jako sprzecznej z obowiązującą uchwałą nr 11/97 KBN z 15 maja 1997 roku w sprawie kryteriów i trybu przyznawania środków z budżetu państwa na finansowanie projektów badawczych,

- zmienił uchwałę w sprawie powołania opiniodawczo-doradczego Zespołu ds. Współpracy Naukowej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą poprzez wykreślenie punktu dotyczącego opiniowania wniosków o dofinansowanie udziału polskich jednostek w projektach 5. PR,

- przyjął założenia koncepcji wydzielenia pod względem organizacyjnym i finansowym konkursów na badawcze projekty promotorskie w określonych dyscyplinach naukowych.

Następne posiedzenie Komitetu Badań Naukowych odbędzie się 20 września 2001 roku (w razie potrzeby również 19 lipca br.). (tz)

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Informacje, komentarze, refleksje

Z WIELKIEJ CHMURY ...

W dniu 22 czerwca br., po czterech latach intensywnych prac prowadzonych przez różne gremia przy aktywnym udziale Ministerstwa Edukacji Narodowej, Sejm RP uchwalił ustawę: „o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw”. Z ambitnych zamierzeń zreformowania szkolnictwa wyższego i ustanowienia wspólnego prawa dla wszystkich podmiotów działających w tej sferze powstał więc akt prawny, który można określić jedynie jako małą nowelizację dotychczas obowiązujących ustaw.

Uchwalona nowelizacja dotyczy kilku zaledwie, ale dość istotnych spraw, których uregulowanie uznano za niecierpiące zwłoki. Szeregowego pracownika wyższej uczelni najbardziej zainteresuje zapewne wprowadzana reforma płac. Przewiduje się, że wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym powinna dla poszczególnych stanowisk pozostawać w określonych stałych relacjach do pewnej kwoty bazowej, za którą przyjęto średnie wynagrodzenie w państwowej sferze budżetowej. Wartość tej średniej, ustalona w ustawie budżetowej na rok 2001, wynosi 1603,56 zł. Od dnia 1 września 2001 r. uposażenia pracowników wyższych uczelni, odniesione do tej kwoty bazowej, kształtować będą się następująco:

- w grupie stanowisk profesorskich – nie mniej niż 294,3%,
- w grupie docentów, adiunktów i starszych wykładowców – nie mniej niż 173,1%,
- w grupie asystentów, wykładowców, lektorów i instruktorów – nie mniej niż 104,8%,
- w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi – nie mniej niż 104,1%.

Kolejne etapy reformy płacowej wprowadzane będą sukcesywnie z dniem 1 września 2002 r. i 1 września 2003 r. Po ostatnim etapie uposażenia profesorów powinny być nie mniejsze niż 391,8%, docentów, adiunktów i starszych asystentów – nie mniejsze niż 261,2%, a asystentów, wykładowców, lektorów, instruktorów i pracowników nie będących nauczycielami akademickimi – nie mniejsze niż 130,6% kwoty bazowej, określonej w ustawie budżetowej na 2003 r.

Zdumiewające jest to, że rozstrzygnięcia ustawy w kwestii reformy płac poszły znacznie dalej niż propozycje zgłoszone w rządowym projekcie ustawy. Reformą płac objęto bowiem pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, czego nie przewidywał projekt, a nauczycielom akademickim zwiększono stosowne wskaźniki średnio o kilkanaście procent. Tą niebywałą szczodrość posłów w okresie załamania się budżetu państwa tłumaczyć można jedynie gorączką przedwyborczą.

Wiele miejsca we wprowadzonej nowelizacji poświęcono nowemu urzędowi w sferze szkolnictwa wyższego, a mianowicie Państwowej Komisji Akredytacyjnej (PKA). Urząd ten, utworzony przy Ministrze Edukacji Narodowej, ma być ciałem eksperckim, złożonym z 50 do 70 nauczycieli akademickich, działających w 10 zespołach obejmujących wszystkie kierunki studiów. Zadaniem PKA będzie opiniowanie wniosków dotyczących w szczególności: utworzenia uczelni, przyznawania uczelniom uprawnień do prowadzenia studiów wyższych na określonych kierunkach i poziomach kształcenia oraz utworzenia przez uczelnie filii lub wydziałów zamiejscowych. PKA ma również dokonywać ocen kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów oraz przestrzegania warunków prowadzenia studiów

wyższych przez uczelnie. Nowy urząd przejmie więc niektóre dotychczasowe uprawnienia Rady Głównej, a równocześnie uzyska nieco szersze uprawnienia w zakresie kontroli szkół wyższych. Negatywne opinie PKA mają być wiążące dla Ministra Edukacji Narodowej

Rada Główna Szkolnictwa Wyższego pozostanie nadal jedynym organem przedstawicielskim szkolnictwa wyższego i zachowa wszystkie swoje dotychczasowe uprawnienia z wyjątkiem uprawnień akredytacyjnych przejętych przez PKA. Ponieważ jednak uprawnienia te były ostatnio niezmiernie absorbujące, uznano, iż wraz z odciążeniem Rady Głównej, należy zmniejszyć jej liczebność do 30 nauczycieli akademickich i studentów zachowując jednak dotychczasowe proporcje między obu tymi grupami.

Istotnym elementem wprowadzanej nowelizacji jest wyposażenie Ministra Edukacji Narodowej w instrumentarium prawne umożliwiające mu należyte wypełnianie funkcji nadzoru nad uczelniami wyższymi. Minister będzie mógł odtąd w drodze decyzji cofnąć lub zawiesić uprawnienia szkoły do prowadzenia studiów wyższych na danym kierunku i poziomie kształcenia, jeżeli proces kształcenia na tym kierunku w szkole oceniony zostanie negatywnie przez PKA. W przypadku szkół niepaństwowych minister będzie mógł cofnąć wydane uprzednio pozwolenie, jeżeli stwierdzi, iż uczelnia lub jej założyciel narusza rażąco przepisy ustawy, statutu lub uzyskanego pozwolenia. Może się to wydawać dziwne, ale dotychczas minister uprawnień takich nie posiadał, a co więcej – w przypadku uczelni niepaństwowej nie mógł nawet przeprowadzić wizytacji bez wcześniejszego uzyskania zgody ze strony władz tej uczelni. Ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 r. skonstruowana została bowiem w duchu wolności nauczania, autonomii szkół wyższych i pełnej demokracji wewnętrznej. Autorzy ustawy zafascynowani tymi pięknymi ideami uważali, że wdzięczna społeczność wykorzysta uzyskane przywileje wyłącznie do szlachetnych celów, że wolność nie przerodzi się w anarchię, a autonomia w samowolę. Nie uznali więc za stosowne bądź zapomnieli wprowadzić pewne instrumenty prawne i ustawowe zabezpieczenia, które by przed takimi wypaczeniami chroniły.

Rządowy projekt nowelizacji ustawy rozpatrywany był przez Sejmową Komisję ds. Edukacji, Nauki i Młodzieży. Zdumiewająca była zgodność członków tej komisji we wszystkich niemal kwestiach, niezależnie od reprezentowanych opcji politycznych. I tak np. wszyscy zgodnie wypowiedzieli się przeciwko przepisom projektu rządowego dotyczącym: wprowadzenia obowiązku uzyskiwania zgody rektora na dodatkowe zatrudnienie, wprowadzenia do ustawy Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) jako organu opiniodawczego, działającego równoległe z Radą Główną oraz upoważnienia Ministra Edukacji Narodowej do określania warunków, jakim powinna odpowiadać szkoła wyższa, aby uzyskać status uniwersytetu, politechniki lub akademii. Pierwszy z tych przepisów miał na celu ograniczenie, powszechnej w przypadku wielu kierunków, wieloletowości zatrudnienia nauczycieli akademickich. Posłowie, zapewne pod wpływem silnego lobby szkół niepaństwowych, uznali, iż przepis taki mógłby stanowić naruszenie swobód obywatelskich i kolidować z obowiązującą konstytucją. Wprowadzenie do ustawy KRASP byłoby zdaniem posłów zbędnym dublowaniem Rady Głównej i służyłoby wyłącznie zaspokojeniu ambicji rektorów niektórych uczelni. Przekształcanie szkół wyższych w uniwersytety, politechniki i akademie odbywa się w drodze ustawy i posłowie uznali, iż w swej twórczej działalności nie mogą być ograniczani postanowieniami takiego czy innego ministra. Ta zdumiewająca zgodność poglądów członków Komisji Sejmowej przeniosła się dalej na obrady Sejmu, który ostatecznie

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

uchwalił ustawę nowelizacyjną w wersji przygotowanej przez Komisję przy jednym zaledwie głosie sprzeciwu.

Gdyby oceniać nowelizację w aspekcie pierwotnych zamierzeń ustawy „prawo o szkolnictwie wyższym”, należałoby uznać, iż zamierzenia te zakończyły się kompletnym fiaskiem. Gdyby jednak ocenę taką odnieść do aktualnej sytuacji w szkolnictwie wyższym, wywołanej ustawą z 1990 r., to trzeba by stwierdzić, że nowelizacja była absolutnie konieczna, choćby tylko celem stworzenia pewnych barier zapobiegających postępującej degradacji tego szkolnictwa.

O NOWĄ JAKOŚĆ!

Wielu obywateli naszego kraju, w tym zapewne również wielu czytelników „Pryzmatu”, trudno byłoby już dzisiaj czymkolwiek zadziwić. Tym bardziej więc nie może dziwić pozornie zaskakujący opór naszych posłów przed przekazaniem jakimkolwiek gremiom czy osobom uprawnień do określania warunków, jakim powinny odpowiadać szkoły wyższe, aby ubiegać się o status uniwersytetu, politechniki, akademii czy też szkoły głównej. Uprawnienia takie w niepowołanych rękach mogłyby przecież uniemożliwić posłom różnych opcji podejmowanie pięknych, mało kosztownych, a spektakularnych inicjatyw. Nie minęły dwa tygodnie jak Sejm RP uchwalił dwie nowe ustawy o utworzeniu uniwersytetów w Rzeszowie i w Zielonej Górze, a już pojawiły się nowe niezwykle cenne inicjatywy, dotyczące tym razem uniwersytetów w Kielcach i w Częstochowie. Z wyjątkiem Zielonej Góry, gdzie uniwersytet powstał w wyniku połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Zielonogórskiej, trzy pozostałe uniwersytety powstały lub mają powstać w wyniku przekształcenia uczelni pedagogicznych, często prezentujących bardzo przeciętny poziom. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie zatrudnia np. w drodze mianowania zaledwie 20 nauczycieli akademickich z tytułem naukowym, posiada uprawnienia do doktoryzowania zaledwie w dwóch dyscyplinach i nie posiada uprawnień do habilitowania w żadnej z dyscyplin. Posiadane uprawnienia do doktoryzowania uzyskała ponadto dopiero przed kilku miesiącami.

Kryteria ustalone przez Radę Główną i zawierające pewne wymogi odnośnie liczby zatrudnionych w drodze mianowania nauczycieli akademickich z tytułem naukowym, liczby prowadzonych kierunków studiów i liczby dyscyplin, w ramach których szkoła ma uprawnienia do doktoryzowania i habilitowania, okazują się mało istotne wobec innych, daleko ważniejszych przesłanek. W uzasadnieniu projektu uchwały o utworzeniu Uniwersytetu Częstochowskiego, podpisanego przez 250 posłów, znaleźć można takie argumenty:

– „Specjalnością częstochowskiego ośrodka uniwersyteckiego, zarówno dydaktyczną, jak i badawczą, rychło mogłyby się stać kierunki: teologia – w tym teologia kultu maryjnego, filologie obce z translatoryką (co jest konieczne do obsługi wielu międzynarodowych kongresów), filozofia i historia, turystyka – w tym pielgrzymkowa, administracja, kultura fizyczna i sport, plastyka i muzyka”.

– „Częstochowa jest 12 pod względem liczby mieszkańców miastem Polski i największym z tych, które utraciły status województwa. Jest miastem o rozwiniętej infrastrukturze gospodarczej, kulturalnej i naukowej stanowiącej zaplecze dla mieszkańców Ziemi Częstochowskiej i przybywających tu corocznie wielu milionów pielgrzymów z całego świata”.

– „Częstochowa jest miastem jednoczącym Polaków w kraju i na obczyźnie przez to, że stanowi jedno z najważniejszych w świecie miejsc pielgrzymkowych dzięki wizerunkowi Matki Boskiej Częstochowskiej. Odgrywa także rolę jednego z duchowych centrów jed-

noczącej się Europy, a Rada Europy wyróżniła miasto swoimi najwyższymi nagrodami za wkład w integrację europejską”.

Członkowie Rady Głównej pozostali jednak głusi na te – jakże trafiające do serca każdemu patriocie – argumenty i podjęli uchwałę, w której po drobiazgowych i dość niesmacznych wywodach stwierdzili: „Rada Główna uważa, że tworzenie uniwersytetów słabych, o poziomie znacznie odbiegającym od przyjętych standardów krajowych i europejskich prowadzi do obniżenia rangi i prestiżu całego szkolnictwa wyższego w kraju, a tym samym godzi w interes narodowy”. Na szczęście członkowie Rady Głównej nie decydują o tworzeniu uniwersytetów, a sprawa jest w dobrych rękach i zostanie załatwiona zgodnie z przedstawionymi intencjami ku chwale naszej Ojczyzny, a miasta Częstochowy w szczególności.

PRAWO ROZWOJU

Przekształcenie szkół pedagogicznych w uniwersytety i tworzenie nowych państwowych uczelni zawodowych stało się trwałym elementem polityki rządu obecnej kadencji, choć zapoczątkowane zostało jeszcze przez min. Wiatra. W okresie niespełna 4 ostatnich lat utworzono już 20 takich szkół w: Białej Podlaskiej, Elblągu, Gorzowie, Jarosławiu, Jeleniej Górze, Kaliszu, Koninie, Krośnie, Legnicy, Lesznie, Nowym Sączu, Nysie, Pile, Płocku, Przemyślu, Sanoku, Sulechowie, Tarnobrzegu, Tarnowie i Wałbrzychu. Uruchomione zostały ponadto procedury zamierzające do utworzenia 9 kolejnych państwowych wyższych szkół zawodowych w: Chełmie, Chojnicach i Kościerzynie, Ciechanowie i Mławie, Koszalinie, Łomży, Nowym Targu, Zakopanym i Rabce, Suwałkach, Wałczu i Włocławku.

Prawdziwy i niekwestionowany sukces organizatorów tych szkół, a głównie Ministerstwa Edukacji Narodowej, wypływa z faktu, iż na ich uruchomienie nie wydatkowano żadnych dodatkowych środków z budżetu państwa, a co więcej – proces dydaktyczny w tych szkołach prowadzą nauczyciele akademicki zatrudnieni już w innych szkołach państwowych, co pozwala im zwiększyć swoje dochody, zaś Państwu – uwolnić się od konieczności kształcenia i zatrudniania nowych nauczycieli akademickich.

Grupa uczonych zajmujących się od lat problematyką szkolnictwa wyższego w Polsce odkryła ostatnio nowe prawo opisujące dynamikę rozwoju naszych uczelni. Pierwsze, jeszcze robocze sformułowanie tego prawa brzmi: „Liczba tworzonych w Polsce uniwersytetów i wyższych szkół zawodowych rośnie eksponencjalnie wraz z maleniem okresu czasu pozostającego do najbliższych wyborów”. Ostateczna weryfikacja tego prawa ma nastąpić w następnej kadencji Sejmu RP.

ZDRADA cd.

Jak donoszą z dobrze poinformowanych źródeł, Minister Edukacji Narodowej – prof. Edmund Wittbrodt ze wzruszeniem przyjął wiadomość o pożegnaniu, jakie Rada Główna zgotowała wiceministrowi – prof. Jerzemu Zdradzie w związku z zapowiadaniem przyjęciem złożonej przez niego rezygnacji. Wzruszony Minister postanowił nie przyjąć rezygnacji i zatrzymać wiceministra w składzie swojego gabinetu. Prof. Jerzy Zdrada pozostając na urzędzie nie zwrócił jednak Radzie Głównej bogato zdobionej wiązanki kwiatów, którą otrzymał podczas pożegnania. Tłumaczył się nieprzekonywująco, jakoby wiązanka szybko zwiędła w gorącej atmosferze ministerstwa.

*Dla „Pryzmatu” opracował
prof. Andrzej Halas*

NOWO MIANOWANI PROFESOROWIE Z POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Władysław Walkowiak



Profesor Władysław Walkowiak urodził się 13 czerwca 1941 r. w Miejskiej Górze (woj. wielkopolskie). Liceum Ogólnokształcące ukończył w Rawiczu w r. 1959. W latach 1961-1967 studiował na Wydziale Chemicznym PWr. W czasie studiów aktywnie uczestniczył w studenckim ruchu naukowym. W roku 1973 obronił pracę doktorską z zakresu chemii nieorganicznej w Instytucie Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków

Rzadkich PWr, a w roku 1985 uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych na Wydziale Chemicznym PWr. W roku 1987 otrzymał stanowisko docenta, a w roku 1991 profesora nadzwyczajnego PWr. Odbył dwa długoterminowe staże zagraniczne w USA – na University of Kentucky (1975) i Texas Tech University (1984-1985). Ponadto w latach 1989 i 1996-1997 pracował w Department of Chemistry and Biochemistry, Texas Tech University jako visiting professor. W dniu 18 czerwca br. Prezydent RP nadał mu tytuł naukowy profesora nauk chemicznych.

Władysław Walkowiak pracuje od 1967 r. w Instytucie Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich PWr (I-5), w którym pełnił funkcję zastępcy dyrektora (1981-1982 i 1987-1991) oraz dyrektora (1991-1996). Od 1994 r. jest dodatkowo zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Chemii Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej Politechniki Częstochowskiej. W latach 1973-1995 był inspektorem ochrony radiologicznej w I-5, a od roku 1994 jest pełnomocnikiem Rektora PWr ds. ochrony radiologicznej. Od 1997 r. przewodniczy radzie kierunku *Chemia* Wydziału Chemicznego. Jest też przewodniczącym wydziałowej komisji ds. punktów kredytowych. W latach 1968-1982 pełnił wiele funkcji społecznych w Akademickim Związku Sportowym, w tym kierownika środowiskowej sekcji lekkoatletycznej, wiceprezesa Zarządu Klubu Uczelnianego AZS PWr, wiceprezesa Zarządu Środowiskowego AZS we Wrocławiu oraz członka Prezydium Zarządu Głównego AZS w Warszawie.

Prof. Władysław Walkowiak wykłada *Chemię nieorganiczną* oraz *Chemię środowiska naturalnego* dla studentów Wydziału Chemicznego. Wykładał też specjalistyczne przedmioty, jak *Hydrometalurgię*, *Techniki izotopowe* oraz *Fizykochemiczne problemy przeróbki kopaliny*. Na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej PCz wykłada *Chemię ogólną* i *Chemię nieorganiczną*. Jest współautorem 3 skryptów. Był opiekunem 11 prac dyplomowych i promotorem 3 prac doktorskich. Obecnie jest promotorem jednego i opiekunem trzech innych doktorantów. Recenzował cztery prace doktorskie.

Najważniejsze osiągnięcia naukowo-badawcze prof. Władysława Walkowiaka związane są z hydrometalurgią, a zwłaszcza z fizykochemicznymi procesami wydzielania i rozdzielania jonów metali, jak flotacja jonowa, ekstrakcja ciecz-ciecz i transport przez różne odmiany ciekłych membran. Badania flotacji jonów, w tym zwłaszcza studia kinetyczne, pozwoliły mu wyjaśnić mechanizm tego procesu. Wykazał przy tym, iż wytrącanie w objętości flotowanego roztworu nierozpuszczalnego połączenia jon-kolektor prowadzi do powstawania charakterystycznego przegięcia na krzywych flotacyjnych, przy czym w pierwszym obszarze kinetyka procesu opisana jest równaniem zero-rzędowym, a w drugim obszarze pier-

szorzędowym. Współpracował z uznaną w świecie grupą badawczą prof. Richarda A. Bartscha (Texas Tech University, USA) zajmującą się problematyką ekstrakcji i transportu przez ciekłe membrany. W roli ekstrahentów i/lub przenośników jonów zastosowano całkowicie nową generację związków makrocyklicznych, tj. jonizowalne etery koronowe oraz acykliczne polieteru. Prof. Walkowiak ustalił podstawowe prawidłowości w zakresie doboru tej nowej grupy związków makrocyklicznych w procesie selektywnego wydzielania jonów metali. Znalazł również ścisły związek pomiędzy strukturą cząsteczek badanych eterów lariatowych a ich skutecznością i selektywnością jako jonoforów jonów metali. Zorganizował i prowadzi na Politechnice Częstochowskiej zespół badawczy zajmujący się zagadnieniami hydrometalurgii. W zespole tym kierował 3 grantami badawczymi KBN-u.

Osiągnięcia prof. Walkowiaka w chemii analitycznej dotyczą wielokanałowej spektrometrii promieniowania gamma. Ta odmiana spektrometrii posłużyła mu do zmodyfikowania sposobu oznaczania izotopów promieniotwórczych w surowcach i materiałach budowlanych, który – w odróżnieniu od zalecanej przez Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie metody spektrometrii trójkanałowej – pozwala również uwzględniać udział sztucznych izotopów gamma radioaktywnych w sumarycznej promieniotwórczości. Jest to szczególnie istotne po awarii elektrowni atomowej w Czernobylu, gdyż od tego czasu niektóre krajowe surowce budowlane mogą zawierać sztuczne izotopy promieniotwórcze, np. cez 137.

Prof. Walkowiak ma również osiągnięcia naukowo-techniczne w dziedzinie współpracy z przemysłem. Przyczynił się do opracowania hydrometalurgicznych rozwiązań technologicznych, takich jak odzyskiwanie niklu i magnezu z krajowych serpentynitów, otrzymywanie renu z pyłów i roztworów powstających w procesie produkcji miedzi oraz hydrometalurgicznej metody przeróbki szlamów anodowych. Dla kombinatu „Polska Miedź” S.A. przygotował szereg opracowań monograficznych dotyczących praktycznego wykorzystania hydrometalurgii w odniesieniu do metali towarzyszących miedzi, tj. srebra, platynowców, niklu, kobaltu, arsenu i ołowiu.

Władysław Walkowiak jest autorem lub współautorem 79 prac naukowych (w tym 43 publikacji w uznanych czasopismach międzynarodowych) z sumarycznym „impact factor” wynoszącym 61,5. Jego prace (wg Science Citation Index) były 246 razy cytowane przez krajowych i zagranicznych badaczy. Jest współautorem 3 patentów. Uczestniczył w wielu konferencjach naukowych. Wygłosił na nich 24 referaty i zaprezentował 44 postery i komunikaty. Był recenzentem kilku monografii i podręczników dla Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Recenzował szereg publikacji przeznaczonych do druku w *Journal of Membrane Science*, *Separation Science and Technology* i *Journal Radioanalytical Nuclear Chemistry*. Recenzował również wielokrotnie projekty badawcze dla Komitetu Badań Naukowych.

Prof. Władysław Walkowiak jest członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego oraz European Society of Membrane Science. Otrzymał dwie nagrody Ministra Edukacji Narodowej i wiele nagród Rektora PWr. W czerwcu br. otrzymał honorową statuetkę za zasługi dla Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej Politechniki Częstochowskiej. Został odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką PWr i Złotą Odznaką AZS.

Prof. Władysław Walkowiak jest żonaty (żona Urszula też jest chemikiem), ma dwóch żonatyh synów Tomasza i Krzysztofa (informatyki po doktoratach, pracują na PWr) oraz czterech wnuków. □

NOWO MIANOWANI PROFESOROWIE Z POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Piotr Konderla



Piotr Konderla urodził się 3 stycznia 1943 roku w Skoczowie. W roku 1963 ukończył Technikum Budowlane w Cieszynie, a w roku 1964 podjął studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Wrocławskiej. Ukończył je z wyróżnieniem w roku 1969 na specjalności *Teoria konstrukcji*. Pracę dyplomową „Wpływ odkształcalności osiowej na drgania ram” napisał pod kierunkiem prof. Jana Langerera. Następnie podjął pracę w Instytucie Inżynierii Lądowej PWr jako asystent stażysta. Pracę doktorską „Statyka powłoki o kształcie hiperboloidy jednopowłokowej przy uwzględnieniu nieliniowości geometrycznej” przygotowaną pod kierunkiem prof. Ottona Dąbrowskiego obronił przed Radą Naukową Instytutu Inżynierii Lądowej PWr w 1973 roku. W 1986 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Mechanika ciała odkształcalnego o narastającej masie” oraz zdanego kolokwium Rada Wydziału Budownictwa Lądowego PWr nadała mu stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie budownictwa, mechaniki budowli i wytrzymałości materiałów. Za pracę tę otrzymał indywidualną nagrodę Ministra Edukacji Narodowej. W roku 1991 został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr. Po stanowieniem z dnia 9 czerwca 2001 r. Prezydent RP nadał mu tytuł naukowy profesora nauk technicznych.

Najważniejszymi dziedzinami działalności naukowej Piotra Konderli są: mechanika teoretyczna, mechanika budowli oraz teoria i zastosowania metod numerycznych w mechanice. W pierwszym okresie pracy przedmiotem jego zainteresowania była teoria powłok cienkich. Oryginalnym osiągnięciem było sformułowanie algorytmów MES analizy powłok w zakresie nieliniowo-geometrycznym. Zostały one opublikowane z początkiem lat 70. i należały do nielicznych polskich prac dotyczących nieliniowego modelowania powłok w ujęciu MES. Rozwinięcie tych badań stanowiły prace związane z analizą dynamiczną powłok. Piotr Konderla analizował m.in. powłoki obrotowe jako ciała lepkosprężyste poddane periodycznemu wymuszeniu brzegu powłoki określając wpływ częstotliwości wymuszenia na reakcję na brzegu powłoki.

Kolejnym kierunkiem badań Piotra Konderli jest modelowanie konstrukcji inżynierskich, głównie powłokowych. Istotnym przedmiotem jego zainteresowań naukowych jest jedna z największych konstrukcji inżynierskich – hiperboloidalna chłodnia kominowa. Inspiracją do tych badań były najczęściej jego kontakty i współpraca z przemysłem. Proces wznoszenia tego typu budowli był analizowany w pracy habilitacyjnej jako przykład zastosowania teorii ciała o narastającej masie.

Już w trakcie studiów żywo zainteresował się metodami i technikami numerycznej analizy konstrukcji. Jest autorem szeregu prac teoretycznych oraz zastosowań metod komputerowych w analizie konstrukcji inżynierskich takich jak MES, MRS i MEB. W ostatnich latach prowadzi badania naukowe nad zastosowaniem sztucznych sieci neuronowych w systemach eksperckich. Jest autorem lub współautorem wielu użytecznych programów komputerowych.

Piotr Konderla odbył szereg krótkich stażów naukowych w ośrodkach zagranicznych. W 1975 roku przebywał przez miesiąc na Uniwersytecie w Liverpoolu. W latach 1988-90 zajmował się badania-

mi materiałów kompozytowych wspólnie z pracownikami Université de Sherbrooke (Quebec, Kanada) i w ramach współpracy w 1990 roku przebywał przez 6 tygodni na tej uczelni uczestnicząc między innymi w unikalnych badaniach laboratoryjnych kompozytów włóknistych. Poza kontaktami z ośrodkami uniwersyteckimi Piotr Konderla uczestniczył w pracach naukowo-badawczych zleconych przez firmy zagraniczne. Między innymi w latach 1986-1995 zajmował się modelowaniem zagadnień kontaktowych dla Dichtungstechnik G.Bruss & Co. KG Hoisdorf/Hamburg i wielokrotnie uczestniczył w badaniach prowadzonych w laboratoriach tej firmy. Wynikiem współpracy jest szereg wspólnych publikacji. W latach 1996-1998 współpracował z Ośrodkiem Naukowo-Badawczym firmy MBT w Zurichu. Przedmiotem badań były kompozyty na bazie matrycy cementowej. Z inicjatywy Piotra Konderli i pod jego kierownictwem opracowano system ekspercki pozwalający na optymalny dobór składników kompozytu dla uzyskania określonych właściwości materiału.

Piotr Konderla jest autorem lub współautorem ponad 90 prac naukowych opublikowanych w czasopiśmie i materiałach konferencyjnych, 1 podręcznika akademickiego oraz około 60 prac niepublikowanych. Był promotorem 3 zakończonych i 3 otwartych przewodów doktorskich, recenzentem w 6 przewodach doktorskich, w 1 przewodzie habilitacyjnym oraz 3 książek naukowych. Jest stałym recenzentem ogólnokrajowych czasopism naukowych.

Swoje prace prezentował na licznych konferencjach zagranicznych i krajowych. Wielokrotnie był współorganizatorem konferencji o zasięgu krajowym, m.in. konferencji naukowych „Metody komputerowe w mechanice konstrukcji”, sympozjonów poświęconych reologii, konferencji naukowych KILiW i KN PZITB w Krynicy. Jako przewodniczący Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej był głównym organizatorem sympozjonu nt. „Kompozyty i konstrukcje warstwowe” organizowanego przez PTMTS.

W okresie swojej pracy zawodowej pełnił szereg funkcji organizacyjnych na uczelni, w towarzystwach naukowych oraz w organizacjach zawodowych. Był m.in. członkiem Senatu PWr i zastępcą dyrektora Instytutu Inżynierii Lądowej PWr. Od wielu lat jest współredaktorem czasopisma „Studia Geotechnica et Mechanica”, członkiem Sekcji Komitetu Inżynierii Lądowej PAN oraz przewodniczącym Oddziału Wrocławskiego PTMTS. Jest też członkiem Sekcji Budownictwa i Materiałów Budowlanych KBN.

Od 1994 jest kierownikiem Zakładu Wytrzymałości Materiałów Instytutu Inżynierii Lądowej PWr dbającym o warunki umożliwiające rozwój naukowy młodszym współpracownikom. W ostatnim okresie dwóch pracowników zakładu uzyskało doktorat, a jeden – stopień doktora habilitowanego.

W czasie pracy na PWr prof. Konderla prowadził zajęcia dydaktyczne wszystkich typów z przedmiotów związanych z mechaniką budowli, zaś dla pracowników Politechniki Wrocławskiej – szereg kursów szkoleniowych, których tematem były modele materiału i konstrukcji dźwigarów powierzchniowych oraz metoda elementów skończonych.

Piotr Konderla został odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Politechniki Wrocławskiej oraz Złotą Odznaką PZITB. Ponadto za działalność naukową otrzymał 2 nagrody Ministra Edukacji Narodowej.

Jest żonaty, ma jednego syna. Żona Halina pracuje w Instytucie Geotechniki i Hydrotechniki PWr na stanowisku adiunkta, syn Michał jest studentem II roku Wydziału Elektroniki PWr. □

NOWO MIANOWANI PROFESOROWIE Z POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Mieczysław Moszkowicz



Mieczysław Moszkowicz urodził się w 1946 r. w Grodzisku Dolnym (woj. podkarpackie). Szkołę średnią ukończył w Łąncucie w 1964 r. Bezpośrednio po studiach na Wydziale Ekonomiki Przedsiębiorstwa Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu, które ukończył w 1969 r., podjął pracę w Instytucie Nauk Społecznych PWr.

Stopień doktora nauk ekonomicznych nadała mu w 1977 r. RW Zarządzania i Informatyki Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu na podstawie rozprawy „Prognozowanie rozwoju branży maszyn matematycznych”. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1983 r. na Wydziale Gospodarki Narodowej AE we Wrocławiu na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Ekonomiczne problemy produkcji i zastosowań komputerów w gospodarce”.

Od 1984 r. Mieczysław Moszkowicz pracuje w Instytucie Organizacji i Zarządzania PWr, początkowo na stanowisku docenta, a od 1992 – profesora nadzwyczajnego.

Na jego dorobek naukowy składa się 91 pozycji opublikowanych i 22 prace niepublikowane. Za najbardziej znaczącą w jego dorobku i twórczą pracę recenzenci uznali książkę poświęconą zagadnieniom strategii przedsiębiorstwa w okresie transformacji, gdyż prezentuje ona makroekonomiczny punkt widzenia.

W swojej pracy naukowej Mieczysław Moszkowicz zajmuje się produkcją i zastosowaniami komputerów w gospodarce. Tych zagadnień dotyczyła m.in. jego rozprawa habilitacyjna.

Kolejnym kierunkiem jego zainteresowań są determinanty przebiegu procesów innowacyjnych w gospodarce. W publikacjach dotyczących tej problematyki wykazał, że źródła zahamowania procesów innowacyjnych w gospodarce polskiej lat osiemdziesiątych były rezultatem antyinnowacyjnych strategii przyjmowanych przez przedsiębiorstwa.

Mieczysław Moszkowicz zajmuje się też teoretycznymi i praktycznymi zagadnieniami strategii przedsiębiorstw. Pierwszy z analizowanych przez niego wątków dotyczy kwestii teoretycznych związanych z pojęciem, modelami i sposobami rozumienia strate-

gii. Prof. M. Moszkowicz przedstawił własny model strategii ogólnej przedsiębiorstwa, która wynika z jego misji. Opracował też model strategii konkurencji (strategii domeny).

W praktycznych badaniach nad problemami transformacji polskiej gospodarki Mieczysław Moszkowicz dostrzegł, że mimo orientacji w kierunku gospodarki rynkowej przedsiębiorstwa kierują się również sygnałami nierynkowymi, które wynikają z ich dawnych struktur i strategii. Zauważył też, że wiele przedsiębiorstw nie przejawia większej troski o własny byt ekonomiczny. Z badań prof. Moszkowicza wynika ponadto, że procesy transformacji są hamowane przez zakłócenia w funkcjonowaniu rynku kapitałowego i nierównowagę wzajemnych świadczeń między korporacyjnym układem interesów różnych grup zawodowych a pozostałymi uczestnikami wymiany rynkowej.

Prof. Mieczysław Moszkowicz prowadzi zajęcia dydaktyczne na studiach dziennych, zaocznych, wieczorowych, podyplomowych i doktoranckich PWr. Wykłada też na studiach podyplomowych i typu MBA na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. W 2000 r. podjął też pracę na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Ośrodku Studiów Strategicznych i Zarządzania Technika Politechniki Częstochowskiej. Był promotorem ponad stu prac dyplomowych i magisterskich. Opracował programy i pomoce dydaktyczne do wykładów z *Procesów innowacyjnych*, *Marketingu* oraz *Zarządzania strategicznego*.

Prof. Mieczysław Moszkowicz w latach 1987-93 był zastępcą dyrektora Instytutu Organizacji i Zarządzania. Od 1993 r. kieruje zorganizowanym przez siebie Zakładem Zarządzania Strategicznego. Jest też członkiem Rady Naukowej Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej oraz Prywatnej Wyższej Szkoły Biznesu i Administracji w Warszawie. Jest działaczem Wrocławskiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa i PTE. Od 1994 r. jest członkiem Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej działającej przy Radzie Ministrów. Od 2000 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącego Sekcji Ekonomicznej Wrocławskiego Oddziału PAN.

Za swoją działalność Mieczysław Moszkowicz otrzymał nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Złoty Krzyż Zasługi, wiele nagród Rektora PWr i Złotą Odznakę Politechniki Wrocławskiej. □

Doktorat hc dla prof. Andrzeja Wiszniewskiego



Senat PWr na posiedzeniu 5 lipca 2001, podjął uchwałę o nadaniu tytułu doktora *honoris causa* Politechniki Wrocławskiej ministrowi nauki prof. Andrzejowi Wiszniewskiemu przewodniczącemu Komitetu Badań Naukowych w uznaniu – jak stwierdza uchwała –

jego zasług w dziedzinie nauki i techniki, jego najwyższych kwalifikacji naukowych i wielkich zasług dla Politechniki Wrocławskiej oraz aktywnej działalności w nawiązywaniu współpracy i przyjaźni Polski z wieloma światowymi ośrodkami naukowymi.

Uroczysta promocja nastąpi 5 października 2001 podczas inauguracji roku akademickiego.

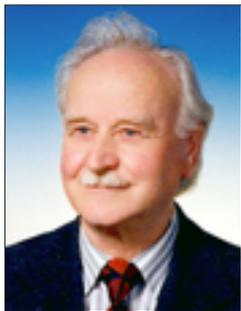
Prof. Andrzej Wiszniewski jest specjalistą w zakresie automatyki elektroenergetycznej, absolwentem Wydziału Elektrycznego

PWr. W 1972 roku otrzymał tytuł profesora i był wówczas najmłodszym profesorem w kraju. W 1981 roku został prorektorem Politechniki Wrocławskiej; usunięty ze stanowiska w stanie wojennym. W 1990 roku wybrany został rektorem Politechniki Wrocławskiej i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje, do roku 1996. Przez dwa lata pełnił funkcję przewodniczącego Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni Wrocławia i Opola.

Jest autorem ponad 130 publikacji naukowych i 5 książek wydanych w Polsce, RFN i USA. Członek wielu krajowych i międzynarodowych organizacji naukowych. Jest doktorem *honoris causa* Central Connecticut State University (USA) i Politechniki Lwowskiej. W 1996 roku uhonorowany został doroczną nagrodą miasta Wrocławia, a w 1997 roku nagrodą Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola za integrację środowiska akademickiego.

Od września 1980 roku należy do „Solidarności”. W stanie wojennym internowany. Działał w opozycji, jest autorem artykułów w prasie drugiego obiegu. Wygłaszał wykłady i prelekcje na tematy społeczne i niepodległościowe, za co został wyróżniony nagrodą POLKUL (1987). □

Jubileusz prof. Tadeusza Biesiekierskiego



Prof. Biesiekierski obchodził w czerwcu 80-lecie urodzin. Z tej okazji Wydział Architektury zorganizował uroczyste posiedzenie Rady Wydziału, które było w całości poświęcone Jubilatowi. Przybyli na nie także liczni wychowankowie powszechnie cenionego i lubianego Profesora.

Urodzony 4 czerwca 1921 roku w Święcicach, uczęszczał do różnych szkół w Częstochowie, Toruniu i Ostrzeszowie. Zwłaszcza tam, w prywatnym gimnazjum księży Salezjanów, rozwinął trwale zamiłowanie dla sportów. Zdana w 1939 roku mała matura to ostatni etap nauki w tradycyjnej szkole.

W czasie kampanii wrześniowej, dążąc do Warszawy, której chciał bronić, znalazł się w niewoli niemieckiej. Przenoszony był z więzienia do więzienia, chorował, wreszcie został zwolniony do domu. Podjął walkę w konspiracji. Uczęszczał na kursy tajnego nauczania oraz do szkoły podchorążych 7. dywizji Armii Krajowej. W 1944 roku uzyskał maturę i stopień plutonowego podchorążego. Rozpoczęta Akcja Burza sprawiła, że jego oddział wyruszył na pomoc powstańczej Warszawie. I tym razem jednak nie dotarł do stolicy, gdyż wobec załamania się planów militarnych dowództwo AK nie chciało włączyć do walki dalszych oddziałów.

Dalsza droga Jubilata wiodła z kieleckiej partyzantki, przez Częstochowę, na studia.

Po zakończeniu wojny zdał wstępny egzamin na Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, wyjechał jednak do Wrocławia, który dysponował wówczas lepszą bazą materialną. Tu Tadeusz Biesiekierski zapisał się na Wydział Budownictwa (dziekanat miał luksusowe warunki: mieścił się w pokoju pałacza przy głównej kotłowni) i miał okazję doświadczyć wszystkich trudności początkowego okresu organizacji uczelni.

W 1950 r. zdał egzamin dyplomowy, a od października 1950 podjął pracę jako starszy asystent u prof. Andrzeja Frydeckiego w Katedrze Architektury III. Po reorganizacji wydziału i uczelni w 1954 roku przeszedł jako adiunkt do Katedry Budownictwa Wiejskiego. Z tą dziedziną związał swoją drogę zawodową.

W tym czasie podjął też pracę w Centralnym Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego, gdzie doszedł do funkcji kierownika wielobranżowej pracowni. W ciągu 12 lat prowadził pracę nad planami zagospodarowania przestrzennego miasteczek, gmin i wsi, poszczególnych obiektów, wśród nich także zniszczonych pałaców. Organizował także konferencje naukowe. W roku 1966 obronił pracę doktorską. W 1971 r. objął kierownictwo Zakładu Architektury i Planowania Przestrzennego Wsi (funkcję tę pełnił do chwili przejścia na emeryturę w 1991 roku). W roku 1982 uzyskał stopień docenta. W latach 1987-90 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Architektury. Wykładał ponadto na Politechnice Krakowskiej. W dorobku naukowym prof. Biesiekierskiego odbija się jego szczególne zamiłowanie dla krajobrazu i budownictwa Dolnośląskiego Pasma Sudetów, a także Opolszczyzny. Wśród wielu publikacji z tej dziedziny szeroką popularność zyskała wydana wraz z E. Trocką-Leszczynską i J. Suchodolskim książka „Architektura na obszarze Sudetów – Sudety Środkowe, Wschodnie i Przedgórze Sudeckie” (Oficyna Wyd. PWr, 1999).

Prof. Biesiekierski jest autorem licznych projektów i realizacji szkół (XI LO we Wrocławiu, szkoły podstawowe w Dusznikach i Mańcycach), kościołów (odbudowa i rozbudowa kościoła św. Stanisława i N.P.Marii w Oleśnicy, rozbudowa kościoła ewangelickiego przy ul. Miłej we Wrocławiu, współautorstwo rozbudowy ko-

ścioła parafialnego w Smogorzewie, rozbudowa kościoła filialnego w Unikowicach k. Paczkowa, rozbudowa kościoła O.O. Redemptorystów w Paczkowie, projekt kościoła w Radwanicach, projekt i realizacja Sanktuarium Golgoty Wschodu we Wrocławiu w kościele O.O. Redemptorystów przy ul. Wittiga) oraz budynków mieszkalnych. W okresie działalności zawodowej otrzymał m.in. Medal KEN, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi i 12 nagród JM Rektora PWr. Jest członkiem Oddziału Wrocławskiego PAN, SARP, NSZZ „Solidarność” i Stowarzyszenia Absolwentów PWr. W swoim dorobku ma też dwie kadencje w Radzie Osiedla Biskupin-Dąbie-Sępólno-Bartoszewice.

Jednak tym, co szczególnie wyraziście charakteryzuje prof. Biesiekierskiego, jest jego niezmiernie życzliwy stosunek do otoczenia. Cenią to zarówno jego studenci („człowiek, który szanował studentów, a udzielając konsultacji pamiętał, o czym mówił na poprzednich konsultacjach”), jak współpracownicy. Cenił też „Biesa” przychodzący na studia młodszy koledzy, którzy zapamiętali go jako „człowieka na poziomie, który umiał trzymać pion”. Wynikało to zapewne z doświadczenia życiowego, jakie zdobył w okresie wojennym. Umiał być inspiratorem nieformalnych kontaktów, szczególne sukcesy odnosząc na polu sportowym. Toteż z jubileuszowymi gratulacjami przybyli 6 czerwca na uroczyste posiedzenie Rady Wydziału Architektury liczni goście: reprezentanci Stowarzyszenia Architektów Polskich z prezesem Oddziału Andrzejem Zwierzchowskim, były rektor PWr i przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów prof. Jan Kmita, reprezentująca NSZZ „Solidarność” pani dr I. Hudyma, architeki wszystkich pokoleń i wiele innych osób.

Wśród zasiadających w prezydium obok pani dziekan Elżbiety Trockiej-Leszczynskiej byli: prorektor prof. Jerzy Świątek, prodziekan dr Bogusław Wórzeczka, prof. Ryszard Natusiewicz i następcą prof. Biesiekierskiego na stanowisku kierownika Zakładu Architektury i Planowania Wsi dr Stanisław Wiatrzyk.

Po wystąpieniu pani dziekan zebrani zapoznali się z laudacją wygłoszoną przez prof. Ryszarda Natusiewicza oraz licznymi listami gratulacyjnymi, wypowiedziami, a nawet utworami poetyckimi głoszącymi walory Jubilata („Opowieść o Tadzium Biesiekierskim, sportowcu wszechczasów”). Wręczono też Jubilatowi ogromną ilość wspaniałych kwiatów i upominków. On sam, szczerze wzruszony, podkreślił, że kocha swoją pracę, studentów i ceni sobie pamięć swoich wybitnych szefów: prof. Janusza Szablowskiego i prof. Andrzeja Frydeckiego. Nawiązał też do trudnych czasów młodości przypominając słowa swego dowódcy: „Pamiętajcie, wy tu nie jesteście po to, aby przeżyć. Polska ma przeżyć, a wy gotujecie się, by za nią walczyć.” Te słowa utrwalone w pamięci młodego człowieka sprawiły, że zawsze myślał w kategoriach dobra ogólnego. Wierzy, że polska architektura winna być elementem kreowania polskiego patriotyzmu, a obowiązkiem nauczyciela akademickiego jest patriotyczne uwrażliwianie młodzieży.

Uroczystość zakończyła się spotkaniem towarzyskim, podczas którego wspomnieniom nie było końca. □



60. rocznica kaźni profesorów lwowskich

Uroczystości upamiętniające mord dokonany w lipcu 1941 roku na profesorach lwowskich miały w tym roku szczególnie podniosły charakter. Odbywały się one pod patronatem: prezesa Rady Ministrów prof. Jerzego Buzka, marszałka Senatu RP prof. Alicji Grześkowiak i arcybiskupa metropolity lwowskiego ks. Mariana kardynała Jaworskiego. Zostały zorganizowane przez społeczny komitet współpracujący z Politechniką Wrocławską, Zakładem Narodowym im. Ossolińskich, Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz galerią „W pasażu”.

4 lipca w kościele Najświętszego Serca Jezusa za ofiary kaźni sprzed sześćdziesięciu lat została odprawiona Msza żałobna, w której udział wzięli m. in.: rektorzy prawie wszystkich uczelni wrocławskich, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, kombatancki, harcerze oraz poczty sztandarowe szkół wyższych, organizacje kombatanckie i Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Oprawę muzyczną zapewnili połączone chóry: Gaudium i Akademicki Chór Politechniki Wrocławskiej pod dyrekcją Alana Urbanka. Liturgię, której przewodniczył ks. bp. Edward Janiak (zastępujący metropolitę wrocławskiego ks. Henryka kardynała Gulbinowicza) sprawowali: ks. infułat Ignacy Dec, proboszcz parafii ks. Jacek Falkowski, ks. Benedykt Staniszewski i kapelan Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich ks. prałat Janusz Popławski. Kazanie księdza prałata było w znacznej mierze poświęcone jego wspomnieniom z lat młodości spędzonych do 1939 roku we Lwowie, miejscu, w którym pobierał nauki, a w którym w 1941 roku rozstrzelano przedstawicieli elity naukowej tego miasta wraz z członkami ich rodzin, a nawet przypadkowymi osobami obecnymi w ich mieszkaniach podczas aresztowania.

Kaznodzieja przyłączył się do wygłoszonego podczas ostatniej wizyty na Ukrainie apelu Ojca Świętego o pojednanie narodów: polskiego i ukraińskiego i wezwał do modlitwy w tej intencji pod obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej znajdującym się w kościele przy moście Grunwaldzkim, a przywiezionym z tyczakowskiego kościoła przez przesiedleńców ze Lwowa, którzy przybyli do Wrocławia wraz z ks. Józefem Nęckiem.

Została także odsłonięta i poświęcona tablica pamiątkowa ks. dr Józefa Krasuckiego, zamordowanego 4 lipca 1941 r. wraz z lwowskimi profesorami.

Po Mszy Św. pod Pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich odbyły się uroczystości w asyście kompanii honorowej WP,

Reprezentacyjna orkiestra KW Policji



Poczet sztandarowy Bractwa Kurkowego

Orkiestry Policyjnej i Bractwa Kurkowego. Członkowie Komitetu Honorowego, przedstawiciele patronów, przybyła ze Lwowa delegacja z Rektorem „Lwowskiej Politechniki” prof. Jurijem Rudawskim na czele oraz wiele osób, którym bliski jest Lwów i pamięć ofiar martyrologii tego miasta, spotkali się tu, aby oddać hołd pomordowanym. Wiceprzewodniczący Komitetu Organizacyjnego prof. Roman Duda witając zebranych przypomniał, że w tym samym

czasie zorganizowano na Wzgórzach Wuleckich (Wóleckich) we



Rektorzy politechnik: lwowskiej i wrocławskiej profesorowie Jurij Rudawskij i Andrzej Mulak przy pomniku profesorów lwowskich.

Lwowie uroczystości, na które wyjechała duża grupa wrocławian, na czele z synem zamordowanego prof. Antoniego Cieszyńskiego.

Delegacja Politechniki Lwowskiej w chwili składania wieńca





Przewodzący uroczystość prorektor PWr dr inż. Ludomir Jankowski

Prorektor PWr dr inż. Ludomir Jankowski odczytał listy od premiera prof. Jerzego Buzka i marszałka Senatu prof. Alicji Grześkowiak

Warszawa, dnia 21 lipca 2001 roku



**MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**
Prof. dr hab. Alicja Grześkowiak

Do Uczestników uroczystości
z okazji 60. rocznicy kaźni
profesorów lwowskich

Szanowni Państwo!

Nie mogąc uczestniczyć w uroczystościach 60 rocznicy kaźni profesorów lwowskich, które odbywają się we Wrocławiu, przesyłam zapewnienie o serdecznej łączności z uczestnikami rocznicowych obchodów.

Pamięć o tragicznej śmierci profesorów lwowskich jest mi szczególnie droga. Mój Ojciec był sędzią we Lwowie i wśród zamordowanych byli jego znajomi.

Jako Marszałek Senatu winnam też podkreślić, że jedną z ofiar był prof. Kazimierz Bartel – senator Rzeczypospolitej w latach 1935-1937, były premier.

Lwów w czasie II Rzeczypospolitej należał do bardzo prężnych i znaczących ośrodków nauki i kultury polskiej. Ci, którzy zginęli we Lwowie, należeli do elity intelektualnej narodu. Poniekąd musieli zginąć, bo celem obu okupantów – tak hitlerowskiego, jak sowieckiego, było unicestwienie elity narodu, aby łatwiej zniewolić, a potem zniszczyć naród.

Wielu pamięta słowa Józefa Piłsudskiego wypowiedziane przy dekoracji Lwowa orderem Virtuti Militari: „*Lwów był najbardziej bez trwogi. Tu serca Polaków były najmielej*”.

Lwów słusznie chlubił się dewizą miasta „*zawsze wiernego*”. Rozstrzelani przed 60 laty pozostali do końca wierni tej dewizie. Umierali bez trwogi, za to, że serca ich były najmielej.

Pozdrawiam serdecznie Rodziny Pomordowanych. Pozdrawiam wszystkich uczestników uroczystości. Dziękuję wszystkim, którzy we Wrocławiu pielęgnują pamięć o zamordowanych i lwowską tradycję.

Z poważaniem

Alicja Grześkowiak

Warszawa, dnia 4 lipca 2001 roku



**PREZES RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**
Jerzy Buzek

Dostojni Profesorowie, Szanowni Państwo,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do udziału w uroczystościach upamiętniających 60. rocznicę kaźni Profesorów Lwowskich.

Wspominając dzień 6 listopada 1939 roku, kiedy niemieckie władze okupacyjne podstępnie aresztowały i wywoziły do obozu w Sachsenhausen profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „*Takich kart w dziejach uniwersytetu było na pewno więcej, i nie tylko uniwersytetu krakowskiego, innych również. Ale to są karty, które sprawiają, że ta nasza Alma Mater potwierdza się jako mater, mater, która cierpi, która składa ofiarę*”. Te piękne i mądre słowa przychodzą mi na myśl dzisiaj, w pierwszym dniu obchodów 60. rocznicy kaźni Profesorów Lwowskich.

Ich męczeństwo było częścią zagłady całego miasta. Zajęcie Kresów Wschodnich przez wojska sowieckie, działające w tajnym porozumieniu z III Rzeszą; planowe aresztowania i wywózki ludności – szczególnie polskiej inteligencji – w głąb ZSRR, wreszcie eksterminacja kadry oficerskiej przedwojennych służb mundurowych – to kolejne etapy zagłady kresów Rzeczypospolitej. Najazd Hitlera na Rosję i zajęcie Lwowa przez Niemców, rozpoczęło nowy akt tragedii tego miasta, której najboleśniejszym momentem był mord popełniony na Profesorach wyższych uczelni i ich rodzinach. Wojna wydana przez dwa totalitarne państwa tradycji tego regionu i narodom, które przez stulecia ją współtworzyły, stała się końcem starego Lwowa. Pod sowieckimi rządami odrodziło się już bowiem zupełnie nowe miasto.

Gdy więc dzisiaj wspominamy kaźń Profesorów Lwowskich, nasze myśli kierują się ku całej wieloetnicznej społeczności, która jeszcze przed 60 laty tworzyła niezapomnianą mozaikę języków, obyczajów i kultur tego miasta i całych Kresów Wschodnich. Niech pozostaną one na zawsze w pamięci naszego Narodu i wszystkich naszych sąsiadów jako przykład bogactwa zrodzonego w miejscu, w którym przez wieki zgodnie współżyła tak różnorodna społeczność.

Łączę wyrazy szacunku i serdecznie pozdrawiam wszystkich uczestników uroczystości.

Z poważaniem

Jerzy Buzek

go wykładu inauguracyjnego pierwszy Rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, a przed wojną profesor i Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. Stanisław Kulczyński mógł wypowiedzieć te słowa: *Jesteśmy materialnymi spadkobiercami kultury niemieckiej, duchowymi zaś kultury polskiej Uniwersytetu Lwowskiego*”. Spotykając się pod pomnikiem zamordowanych profesorów chcemy zademonstrować pamięć o ofiarach i podkreślić, że we Wrocławiu tradycja lwowska istnieje i jest przekazywana z pokolenia na pokolenie – pstwierdził prof. Gelles.



Wiązanek kwiatów składają lwowscy harcerze.



Rektorzy FWr składają wieniec

Uroczystość zakończyła się złożeniem wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikiem. Należy podkreślić, że wzięli w niej udział

W sali Rady Miejskiej dyskutują (po lewej) prorektor L. Jankowski, goście ze Lwowa i dr A. Juzwenko. Po prawej prof. R. Duda i radny A. Siciński, autor wystawy „Leopolis docet” dr R. Czołch i prof. J. Rudawskij.



Rektor prof. Andrzej Mulak i wszyscy prorektorzy Politechniki Wrocławskiej oraz jej poprzedni rektor, a obecny minister nauki prof. Andrzej Wiszniewski.

Wystąpienie ministra prof. Andrzeja Wiszniewskiego



Drodzy przyjaciele z Wrocławia, drodzy przyjaciele ze Lwowa!

Zbierając się pod tym pomnikiem co roku poświęcamy chwilę zadumy tej strasznej tragedii, która wydarzyła się 60 lat temu na Wzgórzach Wuleckich. Kiedy стоимy pod pomnikiem i czytamy umieszczony na nim napis „Nasz los przestroga”, zastanawiamy się, przed czym przestrzegają nas te umęczone postacie na pomniku symbolizujące pomordowanych profesorów. Na pewno przestrzegają nas przed szaleństwem totalitarnych ideologii, które potrafiły setki tysięcy zwyczajnych ludzi zamienić w morderców. Przestrzegają nas przed nienawiścią, która powoduje, że ludzie zabijają się dlatego, że mają inny kolor skóry, inną narodowość, chwałę innego Boga, czy są trochę bogatsi. Ale te postacie na pomniku przestrzegają nas także przed słabością państwa. Bowiem podstawowym obowiązkiem państwa jest zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa. W ciągu minionych stuleci właśnie słabość Polski skonfrontowana z zaborczością naszych sąsiadów powodowała, że ziemia polska była tylokrotnie widownią masakr, zbrodni, kaźni, więzień, wywózek i także tej lwowskiej tragedii. Dzisiaj możemy z dumą powiedzieć, że III Rzeczpospolita w sposób nadzwyczajny wypełnia ten obowiązek w stosunku do własnych obywateli. Polska jest w NATO. Nie grozi jej agresja zewnętrzna. Jest bardziej bezpieczna dzisiaj, niż była kiedykolwiek w naszej historii, bardziej bezpieczna militarnie. Zapewne nie zdarzy nam się agresja przy pomocy czołgów, samolotów, czy wrogich armii. Ale Polska powinna pamiętać o tym, że dzisiaj swoistą formą agresji może być uzależnienie energetyczne narodu. W ten sposób także można stracić suwerenność. Obowiązkiem rządu polskiego i nas wszystkich jest dbanie o to, żeby tej gospodarczej suwerenności nie tracić. A do tego jest tylko jedna droga. Wszyscy Polacy, bez względu na swoją przynależność partyjną, bez względu na swoje ideologiczne związki, powinni mówić jednym głosem tam, gdzie chodzi o byt Polski, o jej przyszłość. I jeśli uda nam się zapanować nad partykularyzmami, nad ideologicznymi różnicami, nad sporami wokół tego, co jest naprawdę przyszłością naszego narodu, to będzie znaczyło, że właściwie przerobiliśmy lekcję, jaką daje tragedia lwowska, że tą przestroga wypisaną na cokole pomnika przyjęliśmy i przechowujemy w naszych sercach.

Następnego dnia, 5 lipca odbyła się sesja w sali Rady Miejskiej Wrocławia, którą poprowadził prof. R. Duda. Honory gospodarza pełnił pracownik I-25 Politechniki Wrocławskiej i obecny radny mgr Andrzej Siciński. Wygłoszone zostały dwa wykłady.

„Wkład Lwowa w kulturę europejską” był tematem omówionym przez Rektora Uniwersytetu Opolskiego prof. Stanisława S. Nicię. Prelegent przedstawiając historię Lwowa zauważył, że było to jedno z ważniejszych miast Europy środkowej. Jego dramatyczne i pogmatwane dzieje spowodowały, że dla wielu narodów – Po-



Wykład prof. Stanisława S. Niciei

laków, Ukraińców, Żydów, Rusinów, Ormian – miał on duże znaczenie. Najdłużej znajdował się w granicach administracyjnych Polski, a największy jego rozwój nastąpił w okresie, gdy był stolicą Galicji. Zwany często małym Wiedniem, był miastem o formacie europejskim. Powstawały tu wspaniałe budowle architektoniczne, rodziły się wybitne talenty, kwitła kultura i nauka. Uniwersytet Jana Kazimierza i Politechnika Lwowska stały się uczelniami europejskimi, na których pracowali uczeni znani i

cenieni w Europie, a np. matematyka miała rangę światową. W okresie swego największego rozwoju Uniwersytet miał 6000 studentów, a Politechnika – 2000. W latach międzywojennych Politechnika Lwowska stała się „wielką politechniką”, gdzie działał m.in. Ignacy Mościcki. Okres ten nie był jednak korzystny dla Uniwersytetu, gdyż po odzyskaniu niepodległości przez nasz kraj inne polskie uczelnie przejęły sporą część lwowskiej kadry naukowej.

Po II wojnie światowej, gdy Lwów znalazł się poza granicami Polski, wyjechało z niego 125 tysięcy Polaków, którzy osiedlili się w części południowo-wschodniej naszego kraju. To miasto, mimo że przeżyło wielką tragedię wygnania, wciąż jest mocno osadzone w polskiej tradycji, historii. W ostatnich latach na jego temat napisano ponad 500 książek. Lwów żyje, ponieważ ma wspaniałych piewców, którzy mitologizowali to miasto.

Planowany wykład prof. Romana Szusta z Instytutu Historii Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu nie odbył się ze względu na nieobecność prelegenta. Zastąpiło go wystąpienie Rektora tej uczelni, który jest wprawdzie fizykiem teoretykiem, ale doskonale sobie poradził w tej niespodziewanej sytuacji. Prof. dr Jurij Rudawskij nakreślił historię Lwowa po 1945 roku. Miasto zostało niemal całkowicie opuszczone przez jego przedwojennych mieszkańców. Pozostało ich niewiele ponad 30 tysięcy. Wtedy do Lwowa zaczęły napływać dwu grupy ludności. Pierwszą stanowili wybitni fachowcy i naukowcy przeważnie narodowości rosyjskiej, druga, większa pochodziła z ukraińskiej wsi. Taki układ spowodował, że eksponowane stanowiska zajmowali najczęściej Rosjanie, co niejednokrotnie budziło niechęć Ukraińców. Zlikwidowano także kościół ukraiński. Dominowała prawosławna cerkiew rosyjska. We Lwowie na dużą skalę rozwijany był przemysł elektroniczny pracujący w większości na potrzeby wojska. Dawał on pracę setkom tysięcy ludzi. Nastąpiła kolejna fala migracyjna – około 300 tysięcy ludzi przybyło do Lwowa ze wsi. Polityka moskiewska dążyła do coraz większej rusyfikacji tego miasta. Ale rozwijały się tu także uczelnie i Lwów stawał się coraz bardziej miastem studenckim. Wzrosła świadomość narodowa, co było powodem rosyjskich obaw. W latach dziewięćdziesiątych nastąpiła nowa epoka i Lwów stał się miastem postsowieckim. Dziesięć lat przemian, często problematycznych, ale budzących wiele nadziei, przyniosło też dużo rozczarowań. Sytuacja państwa jest trudniejsza i bardziej skompliko-



Goście z Ukrainy podczas spaceru po wrocławskiej starówce. W roli gospodarzy dyrektor A. Juzwenko i prof. A. Mulak.

wana niż Polski. Istnieją różne koncepcje rozwoju Ukrainy. Ale należy mieć nadzieję, że wszystko pójdzie w dobrym kierunku, a wprowadzenie demokratycznych przemian okaże się korzystne także dla mieszkańców Lwowa.

Po tym wystąpieniu wywiązała się dyskusja. Znaczący był głos prof. Cieszyńskiego, który w nocy wrócił z uroczystości we Lwowie. Podkreślił on, że wzajemne stosunki Ukraińców i Polaków należy budować na prawdzie. Znajomość prawdziwej historii, często z jej trudnymi elementami, daje szansę na wzajemne wybaczenie krzywd i budowanie przyjaźni.

Hanna Waśkowska



Fot. K. Mazur

Wizyta we Lwowie

Około 50 osób wyjechało autokarem do Lwowa na uroczystości upamiętniające martyrologię lwowskich profesorów. Pobyt trwał od 1 do 4 lipca.

W tym gronie 35 osób to studenci z Wrocławia i Opolą, ze wszystkich uczelni, które zgłosiły chęć uczestniczenia. W delegacji z Politechniki Wrocławskiej było 17 studentów, w tym dwóch fotografów. Nad całością czuwał pan mgr Andrzej Ostoja-Solecki.

Po drodze zabierano uczestników z Opolą, a z Gliwic – pana Longchamps de Bérier, syna Romana (b. rektora UJK), a brata Bronisława, Zygmunta i Kazimierza. We wrocławskiej delegacji był także prof. Cieszyński, który przybył tu uczcić pamięć swego ojca Antoniego.

Po dotarciu do Lwowa dzięki gościnności Politechniki Lwowskiej zaofierowano polskiej grupie noclegi w akademiku. Ze względu na dużą odległość od centrum zrezygnowano jednak z tego zakwaterowania i wybrano w hotelu „Lwów” w centrum miasta. (Dzięki temu, że Samorząd Studencki wraz z prorektorem ds. studenckich współfinansował ten wyjazd, koszty te nie stanowiły dużego obciążenia.)

W poniedziałek 2 lipca część uczestników wyjazdu zwiedzała Politechnikę, zaś delegacja, w skład której wchodził Przemysław Wojsznis (przewodniczący ZKUSS) i Krzysztof Maj (wiceprzewodniczący ZKUSS) – byli na wizycie u mera Lwowa Wasyla Kuipidy. Rozmowa dotyczyła planowanego przebiegu uroczystości.

Pomnik, który ma być wzniesiony dla uczczenia Profesorów, stanie około 30 metrów wyżej i około 150 metrów w prawo w stosunku do krzyża na Wzgórzach Wuleckich. Jest to teren Politechniki Lwowskiej, w pobliżu domów akademickich i doktoranckich. Uzgodniono, że wmurowanie kamienia węgielnego powinno odbyć się ze wspólnym udziałem Polaków i Ukraińców. Ustalono konkretną godzinę tej uroczystości.

Odbyło się też oficjalne spotkanie z władzami Politechniki Lwowskiej, w którym uczestniczył rektor Jurij Rudawskij, wszyscy obecni prorektorzy, pan mgr Andrzej Ostoja-Solecki i studenci, wśród których byli także reprezentanci lwowskiego samorządu studentów.

3 lipca po Mszy św. w katedrze katolickiej uczczono pamięć Rozstrzelanych zapalając świece przy krzyżu na Wzgórzach Wuleckich. Odczytano apel poległych. Obecni byli także studenci przybyli innym autokarem, którzy wyruszyli z Krakowa ze stowarzyszeniem *Ne Cedit Academia*.

4 lipca był dniem właściwych oficjalnych uroczystości, na których miały być strony polska i ukraińska.

Widać było, że teren, na którym miał być wmurowany kamień węgielny, był przygotowywany dosyć pośpiesznie, w ciągu nocy położono kostkę.

Polska delegacja najpierw składała kwiaty przy krzyżu, a potem przeszła na górę, na wspólne uroczystości.

Pewnym zaskoczeniem było dla uczestników wystąpienie jednego z miejscowych rabinów, który zgłosił zastrzeżenia z powodu postawionego krzyża, a nie właściwszej, jego zdaniem, gwiazdy Dawida. Po chwili przyjął jednak argumentację, że wszyscy chętnie zaakceptują wystawienie tego symbolu przez gminę żydowską, natomiast zadaniem strony katolickiej jest postawienie krzyża.

Na oficjalne uroczystości przygotowaliśmy polską flagę i flagę Wrocławia – mówi Krzysztof Maj. – Po pewnym czasie na miejsce dotarła także flaga ukraińska i flaga Lwowa. Wtedy mogliśmy razem stanąć przy kamieniu węgielnym.

W uroczystości uczestniczył nieoficjalnie polski wicekonsul.

Na uczelni odbyło się też nieoficjalne spotkanie z lwowską młodzieżą. Przemawiali tam rektorzy uczelni. Było to okazją do złożenia przez wiceprzewodniczącego ZKUSS Krzysztofa Maja zaproszenia dla studentów ukraińskich do Polski na konferencję, którą nasz samorząd będzie organizować. Będzie to konferencja polsko-niemiecko-ukraińska, być może rozszerzona o przedstawicieli Francji.

Polscy studenci mieli okazję odwiedzenia dyskoteki zorganizowanej przez młodzież ukraińską. Jak zauważyli, formy działania ta-

kich instytucji są tam inne: klub studencki jest prowadzony nie przez studentów, ale przez Politechnikę i otwierany według uznania właścicieli.

Zapoznano się też z komplikacjami, które wynikają z prób uniezależnienia się pewnych grup studenckich.

Kontrowersja między środowiskiem, które zyskało większość w grupie elektorów studenckich a władzami rektorskimi, spowodowała w rezultacie wyznaczenie studenckich władz przez rektora. Przed samorządem studenckim na Ukrainie jest więc zapewne jeszcze długa droga przemian.

Po oficjalnych uroczystościach delegacja polska wyruszyła do kraju, Wrocławski autokar wracał też przez Gliwice i Opole.

Już od dłuższego czasu integrujemy się ze środowiskiem studenckim Opolą. To był nasz kolejny wspólny wyjazd i zintegrowaliśmy się jeszcze bardziej – zapewnia Krzysztof Maj.

Doktoraty honoris causa na UWr

20 czerwca br. Uniwersytet Wrocławski nadał godność doktorów honoris causa prawnikowi prof. Andrzejowi Witoldowi Szwarcowi i chemikowi prof. Lucjanowi Sobczykowi.

Prof. Andrzej Witold Szwarc (ur. 1920 r. w Warszawie) jest specjalistą z dziedziny kryminalistyki.

Jest twórcą Szkoły Technicznej Ekspertyzy Dokumentów, autorem monografii „Falszerstwo dokumentów w świetle kryminalistyki”, twórcą fonoskopii.

Współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, członek Polskiego Towarzystwa Akustycznego, Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego i Polskiego Towarzystwa Ekspertyzy Dokumentów. Był też członkiem Rady Naukowej Instytutu Kryminalistyki Akademii Spraw Wewnętrznych. Od wielu lat współpracuje z Wydziałem Prawa i Administracji UWr, zwłaszcza z Katedrą Kryminalistyki.

Prof. Lucjan Sobczyk (ur. 1927 r. w Natalinie) ukończył Wydział Chemiczny PWr. Po II roku studiów rozpoczął pracę w Katedrze Chemii Fizycznej u prof. K. Gumińskiego. Po uzyskaniu magisterium wyjechał do Moskwy na studia aspiranckie, podczas których pracował nad polaryzacją dielektryczną układów z wiązaniem wodorowym.

Jako kandydat nauk chemicznych wrócił do Katedry Chemii Fizycznej PWr. W 1969 r. objął kierownictwo Zakładu Chemii Fizycznej w Instytucie Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1962 r. habilitował się na Wydziale Chemicznym PWr. Jego rozprawa habilitacyjna dotyczyła badań nad strukturą elektronową pochodnych pirydyny.

Do głównych osiągnięć naukowych prof. Sobczyka należą wyniki badań rozkładu ładunku w wiązaniach wodorowych uzyskane poprzez pomiary momentów dipolowych i jądrowego rezonansu kwadrupolowego oraz prace z zakresu teorii widm oscylacyjnych w silnych wiązaniach wodorowych. Na wyróżnienie zasługuje zbadanie nowej rodziny silnych wiązań wodorowych NHN (m.in. wykrycie anomalnych efektów izotropowych). Zespół kierowany przez prof. Sobczyka wykrył nowe kryształy ferroelektryczne, które wzbudziły wielkie zainteresowanie na świecie.

Prof. Sobczyk pełnił na UWr liczne funkcje, m.in. dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii i prorektora.

W 1976 r. został członkiem korespondentem, a w 1989 r. – członkiem rzeczywistym PAN. Był organizatorem i wieloletnim przewodniczącym Sekcji Fizykochemii Polskiego Towarzystwa Chemicznego, przewodniczącym Oddziału Wrocławskiego PTChem, członkiem prezydium Komitetu Nauk Chemicznych, członkiem zarządu WTN, członkiem Prezydium Oddziału PAN we Wrocławiu. Jest przewodniczącym Rady Naukowej INTiBS PAN we Wrocławiu. Był członkiem CKK ds. Kadr Naukowych.

Wielokrotnie był odznaczany, m.in. Medalami J. Zawidzkiego i J. Śniadeckiego (przez Polskie Towarzystwo Chemiczne), Medalem J. Hanusa (nadawanym przez Czechosłowackie Towarzystwo Chemiczne), Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. □

**Uroczystość wręczenia
dyplomu doktora *honoris causa*
Politechniki Wrocławskiej
profesorowi Ilyi Prigogine'owi,
laureatowi Nagrody Nobla w chemii
za rok 1977.**

Dokończenie ze strony 3

publikacji, laureatem najznakomitszych nagród międzynarodowych. Aż 50 uniwersytetów i innych uczelni z całego świata obdarzyło go swoimi honorowymi wyróżnieniami. Z polskich uczelni – Uniwersytet Jagielloński i Politechnika Wrocławska. □

**Salon Ambasady Polskiej w Brukseli,
poniedziałek, 25 czerwca 2001, godzina 11.00**

*Przemówienie wygłoszone przez prorektora,
prof. L. Komorowskiego.*

(Po francusku) Panie Ambasadorze,
Panie Profesorze Prigogine, Panie i Panowie!

Dzisiejszy uroczysty dzień ma wielkie znaczenie dla Politechniki Wrocławskiej, wiodącej polskiej uczelni, która zaprosiła profesora Prigogine'a, aby został jej doktorem *honoris causa*. Jesteśmy wdzięczni, że Pan Profesor zechciał tę godność przyjąć. Również miejsce tej uroczystości ma swoją wymowę: oto przedstawiciele polskiej nauki przybywają do Brukseli, aby złożyć hołd wybitnemu chemikowi w mieście słynącym jego naukową działalnością. Cieszę się, że liczni współpracownicy Pana Profesora, jak również przedstawiciele instytucji polskich są tu dziś z nami. Za chwilę profesor Aleksander Weron, promotor, wręczy Panu Profesorowi dyplom doktora *honoris causa*. Wypada zatem przedstawić uzasadnienie decyzji Senatu Politechniki Wrocławskiej, który nadał profesorowi tę najwyższą godność akademicką. Międzynarodowy wymiar działalności naukowej profesora Prigogine'a pozwala sądzić, że język angielski będzie tu najstosowniejszy (lecz nie będzie to ostatni język obcy w tej uroczystości).

(Po angielsku) Profesor Ilya Prigogine nie wymaga prezentacji tu, w Brukseli, która stała się jego miastem rodzinnym. Urodzony w Rosji, od lat pracuje naukowo na uniwersytecie amerykańskim w Austin, jednak jego nazwisko pozostanie na zawsze związane z Brukselą i z jej uniwersytetem, gdzie powstały jego największe dzieła. Profesor nie wymaga też prezentacji w polskim środowisku naukowym. Jest honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego, doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Krakowie, w ośrodku chemii teoretycznej najstarszej polskiej uczelni, zauważono dzieła profesora Prigogine'a z zakresu termodynamiki już ponad 40 lat temu, gdy jeszcze nikt nie przypuszczał, że zostaną uwieńczone Nagrodą Nobla. Wrocławska Szkoła Chemii Fizycznej związana z Krakowem wieloma osobistymi kontaktami była pierwszym ośrodkiem w Polsce, w którym termodynamika prigogine'owska weszła do programu nauczania dla studentów. Ja sam, fizykochemik wykształcony w Krakowie i pracujący we Wrocławiu, należę do trzeciego pokolenia chemików polskich wychowanych w duchu dzieła profesora Prigogine'a.

Senat Politechniki Wrocławskiej nadał godność doktora *honoris causa* profesorowi prigogine'owi w roku 1998, gdy profesor otrzymał już blisko 50 tytułów, doktoratów i wyróżnień z uczelni całego świata. A jednak okoliczności nadania tego tytułu przez uczelnię polską były szczególne. Inicjatywa pochodziła od matematyków z szeroko znanej Wrocławskiej Szkoły Matematycznej, którą reprezentuje tu profesor Aleksander Weron. Fizycy oraz chemicy poparli ten wniosek, praca profesora Prigogine'a była im do-

skonałe znana. Dodatkowego poparcia udzielili wnioskowi przedstawiciele inżynierii chemicznej, mechaniki płynów oraz techniki cieplnej, dla których pionierskie prace profesora Prigogine'a stanowiły podstawę do technicznych zastosowań termodynamiki. Wątpię, czy jest drugi laureat Nagrody Nobla, którego praca byłaby zrozumiana oraz uznana przez tak wiele różnych środowisk. A przecież na naszej Politechnice brak instytutu filozofii! Gdyby był, prace Prigogine'a znalazłyby i tam swoich wielbicieli. Czy człowiek, nawet największy, może oczekiwać w życiu czegoś więcej, niż tego, by jego dzieła były rozumiane przez tak wielu?

Nowoczesna termodynamika prigogine'owska była źródłem inspiracji nie tylko dla naukowców. Profesor bywa nazywany „seniorem teorii chaosu”. Tytuł seniora z pewnością mu przysługuje. Lecz ja wiąże jego nazwisko przede wszystkim z koncepcją samoorganizacji – nie chaosu. To on pierwszy udowodnił, że większość – jeśli nie wszystko, co obserwujemy w naturze, to procesy – stany tworzenia (*becoming*), a nie po prostu trwałe stany równowagowe, stany istnienia (*being*). Prigogine zdetronizował pojęcie równowagi i to nie tylko w chemii; skutki jego odkrycia dotyczą każdego z nas. Jakże często marzymy o zrealizowaniu planów, tęsknimy do stanu spokoju, stanu tak trwałego, że żadne przypadkowe okoliczności nie byłyby w stanie go zaburzyć. Łudzimy się, że nasza praca, pozycja zawodowa, rodzina, stan posiadania – że cały nasz świat będzie trwał wiecznie. Do czasu Prigogine'a mogło się wydawać, że tylko niedoskonałość natury ludzkiej nie pozwala nam tego stanu osiągnąć. Po odkryciach Prigogine'a rozumiemy już, że stan tymczasowości jest wpisany w prawa Natury, do której należymy. Wszystko, czego możemy oczekiwać tu, na Ziemi, to zaledwie stan stacjonarny, trwałe tylko warunkowo – jego kres jest nieuchronny, gdy zabraknie warunków niezbędnych do jego podtrzymywania. Brak energii elektrycznej zniszczy komfort naszej codzienności, brak wody zniszczy nasze życie.

Profesorowi prigogine'owi zawdzięczamy daleko więcej niż ten filozoficzny pesymizm. To on dostarczył dowodów, że zdolność do samoorganizacji jest prawem natury, które pozostawało nie odkryte, choć jego skutki są najbardziej oczywistą obserwacją w przyrodzie. Obiekty o wysokim stopniu uporządkowania są w przyrodzie powszechnie widoczne: od galaktyk na niebie, do kwiatów w naszych ogrodach do każdej komórki żywego organizmu, każdej cząsteczki, każdego atomu. A jednak fizyka klasyczna nie umiała wyjaśnić powstawania tych cudów natury. Dostarczała dowodów na to, że siły przyrody prowadzą do naturalnego zniszczenia każdego przejawu porządku i organizacji. Proces tworzenia porządku w przyrodzie pozostawał w kompetencji Wszechmogącego Boga.

To profesor Prigogine pierwszy odsłonił i przybliżył naszej wyobraźni prawdę, że cuda obserwowane w przyrodzie mogły zostać stworzone przez samą Matkę Naturę. Porządek w przyrodzie nie zdarzył się raz i na wieki – pojawia się stale wokół nas. Gwiazdy powstają z kosmicznego pyłu – i giną w wybuchach zmieniających je na powrót w kosmiczny kurz. Organizmy żywe rodzą się w niezmiernie różnorodności, gdy tylko trwa dopływ prostych składników pokarmowych – i giną zmieniając się na powrót w proste substancje chemiczne. Zdolność do spontanicznej samoorganizacji jest bez wątpienia własnością materii, jaką znamy. Widać Wszechmogący Bóg chciał, by taką była.

Jeśli Natura, jeśli materia posiada własność spontanicznego tworzenia porządku, to czy i my, ludzie jesteśmy poddani tym samym prawom, które tym procesem rządzą? Czy to możliwe, że prawa rządzące zachowaniem społecznym ludzi znajdują swoje korzenie w tych samych prawach natury, które każą prostym cząsteczkom łączyć się w kwasy nukleinowe lub białka? Takie pytania są wyzwaniem dla kolejnych pokoleń. Dopiero dziś odważamy się je zadawać, gdy pojmujemy z wolna naukę, jakiej nam udzielił i wciąż udziela ten wielki człowiek – profesor Ilya Prigogine. □

Przewodnicząca KAUT o nowym systemie akredytacji

Powołanie Komisji Akredytacyjnej

Definicje

- **Akredytacja** to proces, w którym określa się, czy program edukacyjny (uczelnia) spełnia ustanowione przez agendę akredytacyjną kryteria jakości, które gwarantują poziom kształcenia uznany za minimalny (czasami bardzo wysoki) poziom satysfakcjonujący. Efektem akredytacji jest opinia, czy program bądź uczelnia spełnia progowe standardy jakości (decyzja „tak-nie”). W toku akredytacji ocenia się cele kształcenia i ich realizację, porównując je do standardów. Pozytywny wynik akredytacji jest podawany do wiadomości publicznej przez zainteresowaną uczelnię.

- Celem **oceny jakości** jest orzeczenie o osiąganym poziomie kształcenia poprzez porównanie osiągnięć szkoły z określonymi uprzednio standardami i umieszczenie wyników na skali ocen. Umożliwia to porównanie osiągnięć różnych szkół, na co nie pozwala akredytacja. Ocena najczęściej dokonywana jest przez zewnętrzną w stosunku do ocenianej placówki instytucję (rządową, profesjonalną, sponsorującą) i jest podawana do wiadomości publicznej. Wynik tej oceny może mieć skutki finansowe dla ocenianej uczelni.

- Inny charakter ma **licencjonowanie**, czyli nadawanie instytucji edukacyjnej prawa do prowadzenia działalności. Może być udzielane *ex ante* lub odnawiane po pewnym okresie działalności. W obydwu przypadkach organ licencjonujący sprawdza, czy szkoła wypełnia pewne formalne wymogi – ustanowione wcześniej wskaźniki i podejmuje decyzję co do działania placówki. Licencjonowanie poprzedza wszelkie formy działań służących zapewnieniu jakości i stanowi warunek wstępny działalności szkół. Realizowane jest przez placówki krajowe lub regionalne.

Wyżej przytoczone „definicje” zostały zaczerpnięte z referatu „Akredytacja w szkolnictwie wyższym w Polsce: doświadczenia i propozycje” wygłoszonego przez dr Ewę Chmielecką w czasie Konferencji Prorektorów ds. Kształcenia Polskich Uczelni Technicznych, która odbyła się 19-20 kwietnia 1999 roku na Politechnice Gdańskiej. Właśnie na tej konferencji rozpoczęła się dyskusja nad oceną jakości kształcenia na technicznych uczelniach wyższych, nad celowością wprowadzenia akredytacji oraz na temat stosowanych już procedur akredytacyjnych – zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Uwarunkowania

Obecnie, kiedy na uczelniach wyższych studiuje coraz więcej młodzieży, należy zwrócić szczególną uwagę na jakość kształcenia. Należy przeanalizować poziom oferowanego nauczania, który przede wszystkim dla kursów zaocznych i wieczorowych może być zbyt niski. Zwiększanie liczby studentów, tak uciążliwe dla na ogół nie wzrastającej liczby nauczycieli akademickich, wymuszane głównie przez zależność od dotacji budżetowej, nie jest na pewno korzystne dla procesu edukacji. Istnieje wiele przyczyn mogących powodować pogorszenie poziomu edukacji, a do obowiązków władz uczelni należy nadzór nad poziomem dydaktyki i nauki oraz stosowanie procedur kontrolnych.

W czasie kolejnych dyskusji prorektorzy stwierdzili, że nie tylko możliwość akredytacji kierunków, ale także zapoznanie się z wymogami standardów kierunków, raportów samooceny, a więc dokumentami akredytacyjnymi, a także świadomość, że duża liczba jednostek edukacyjnych podejmie trud akredytacji, wpłynie na proces podnoszenia jakości kształcenia, na dążenie do spełnienia wymogów akredytacyjnych. Uznano więc, że celowym jest przygotowanie zasad i trybu postępowania akredytacyjnego, ponieważ, jak już wspomniano, nawet znajomość kryteriów oceny z punktu widzenia jakości kształcenia, może dawać korzystne rezultaty. Konsultacje z rektorami uczelni technicznych potwierdziły poglądy większości prorektorów ds. kształcenia, że należy przystąpić do prac nad powołaniem Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych (KAUT). W tym czasie istniała już

Podczas spotkania w Szczecinie: prof. J.Świątek czwarty od prawej, prof. Alicja Konczakowska – dziewiąta.



Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna (UKA), której dokumenty i działalność stanowiły wzór i pomogły szybciej przebyć etap powołania komisji, opracowania procedury akredytacyjnej i przygotowania wzorów dokumentów.

Przyjęto następujące założenia: akredytacja dotyczy kierunków studiów, jest dobrowolna, koszty związane z procedurą akredytacyjną ponosi jednostka zgłaszająca się do akredytacji. Akredytacja będzie wykonywana przez ekspertów reprezentujących środowisko akademickie z udziałem przedstawicieli pracodawców. Akredytacji będzie udzielać Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych. Nadzór nad działalnością Komisji będzie sprawować Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych. Działalność KAUT powinna obejmować szeroko rozumianą działalność na rzecz jakości kształcenia, związaną również z propagowaniem idei akredytacji, standardów oceny jakości kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów, współpracy z działającymi już w Polsce komisjami akredytacyjnymi, a także strukturami zagranicznymi.

Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych

Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych (KAUT) została powołana przez Konferencję Rektorów Polskich Uczelni Technicznych 17 lutego 2001 roku w Opolu jako agenda dokonująca akredytacji kierunków wyższych uczelni technicznych.

Dokumenty podpisane przez rektorów w Opolu, a mianowicie *Porozumienie* oraz *Zasady i Tryb Postępowania Akredytacyjnego*, dotyczą zagadnień związanych z szeroko pojmowaną jakością kształcenia i stanowią wyraz troski władz wyższych uczelni technicznych o następujące problemy:

- podnoszenie jakości kształcenia,
- tworzenie jasnych i jednoznacznych procedur oceny warunków i metod kształcenia oraz programów studiów uwzględniających systemy stosowane w innych krajach, szczególnie w krajach Unii Europejskiej,
- tworzenie warunków ułatwiających krajową i międzynarodową wymianę studentów, promowanie kierunków studiów spełniających wysokie standardy jakościowe.

Sygnatariuszami tekstu *Porozumienia* jest 24 rektorów uczelni technicznych, którzy tym samym w imieniu swoich uczelni wyrażają wolę przystąpienia do procesu akredytacji. W porozumieniu uczestniczą:

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
 Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni
 Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy
 Politechnika Białostocka
 Politechnika Częstochowska
 Politechnika Gdańska
 Politechnika Koszalińska
 Politechnika Krakowska
 Politechnika Lubelska
 Politechnika Łódzka
 Politechnika Opolska
 Politechnika Poznańska
 Politechnika Radomska
 Politechnika Rzeszowska
 Politechnika Szczecińska
 Politechnika Śląska
 Politechnika Świętokrzyska w Kielcach
 Politechnika Warszawska
 Politechnika Wroclawska
 Politechnika Zielonogórska
 Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
 Wojskowa Akademia Techniczna
 Wyższa Szkoła Morska w Gdyni
 Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie.

KAUT jest więc Komisją powołaną do dokonywania akredytacji kierunków jednostek uczelni wyższych, które dobrowolnie wystąpią z prośbą o przeprowadzenie tej procedury.

Początki działalności

Zgodnie z ustaleniami zawartymi w *Zasadach i Trybie Postępowania Akredytacyjnego* pierwsza Komisja Akredytacyjna Uczelni Tech-

nicznych będzie działać w okresie od 15 marca 2001 roku do 14 marca 2003 roku. Na posiedzeniu KRPUT w dniu 17 lutego 2001 roku na przedstawiciela konferencji rektorów w KAUT został wybrany prof. dr hab. inż. Piotr Wach, rektor Politechniki Opolskiej, a na przewodniczącą KAUT dr hab. inż. Alicja Konczakowska, prof. nadzw. Politechniki Gdańskiej, prorektor ds. kształcenia tej uczelni. Na siedzibę KAUT wybrano Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie. W terminie późniejszym rektorzy, sygnatariusze *Porozumienia*, nominowali swoich przedstawicieli do KAUT, którymi najczęściej są prorektorzy ds. kształcenia.

Pierwsze posiedzenie KAUT odbyło się w murach Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie 2-3 kwietnia 2000 roku. Na posiedzeniu tym wybrano zastępców przewodniczącego KAUT oraz sekretarza. W skład obecnie działającej Komisji weszli:

- dr hab. inż. Alicja Konczakowska, prof. nadzw. PG – przewodnicząca (Politechnika Gdańska)
- prof. dr hab. inż. Mirosław Mojski – zastępca przewodniczącego (Politechnika Warszawska)
- dr hab. inż. Jerzy Świątek, prof. nadzw. PWr – zastępca przewodniczącego (Politechnika Wroclawska)
- prof. dr hab. inż. Piotr Wach – przedstawiciel KRPUT

członkowie:

- prof. dr hab. inż. Bronisław Barchański – Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
- dr hab. inż. Franciszek Siemieniako, prof. nadzw. PB – Politechnika Białostocka
- dr hab. inż. Andrzej Rusek, prof. nadzw. PCz – Politechnika Częstochowska
- prof. dr hab. inż. Józef Kuczmaszewski – Politechnika Lubelska
- dr hab. inż. Edward Jeziński, prof. nadzw. PŁ – Politechnika Łódzka
- prof. dr hab. inż. Antoni Iskra – Politechnika Poznańska
- dr hab. inż. Jerzy Potencki, prof. PRz – Politechnika Rzeszowska
- dr hab. inż. Andrzej Brykalski, prof. nadzw. PS – Politechnika Szczecińska
- prof. dr hab. inż. Wojciech Zieliński – Politechnika Śląska
- dr inż. Barbara Goszczyńska – Politechnika Świętokrzyska
- dr hab. inż. Józef Falkowski, prof. nadzw. PK – Politechnika Koszalińska
- prof. dr hab. inż. Ryszard Kozłowski – Politechnika Krakowska
- dr hab. inż. Grzegorz Gasiak – Politechnika Opolska
- dr hab. inż. Zbigniew Łukasik, prof. nadzw. PR – Politechnika Radomska
- prof. dr hab. inż. Ferdynand Romankiewicz – Politechnika Zielonogórska
- dr hab. Paweł Miłobędzki, prof. nadzw. WSM – Wyższa Szkoła Morska w Gdyni
- dr inż. Przemysław Rajewski – Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie
- dr hab. inż. Paweł Nowaczyk, prof. nadzw. ATR – Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy
- płk dr hab. inż. Andrzej Chojnacki – Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie
- kmdr dr hab. inż. Andrzej Felski – Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni
- prof. dr hab. Józef Górniewicz – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
- mgr inż. Jarosław Bułka – sekretarz (Akademia Górniczo-Hutnicza).

Na drugim posiedzeniu KAUT, które odbyło się na Politechnice Warszawskiej, przyjęto teksty wszystkich dokumentów akredytacyjnych, zatwierdzono logo KAUT oraz przedyskutowano sprawy finansowe.

Należy przy tym podkreślić rolę prof. Bohdana Macukowa i prof. Marka Witkowskiego, którzy pomogli w przygotowaniu pierwszych wersji tekstów wszystkich dokumentów. Składam im za to serdeczne podziękowania.

Warunki uczestnictwa w akredytacji

Zgodnie z *Porozumieniem* działalność KAUT obejmuje wszystkie uczelnie techniczne w Polsce, ale mogą przystąpić do niego również inne szkoły wyższe: albo jako sygnatariusze, albo zgłaszając kierunki do akredytacji.

Postępowanie akredytacyjne jest odpłatne, wysokość opłaty akredytacyjnej dla kierunku wynosi:

- dla sygnatariuszy *Porozumienia* – 10.000 zł,
- dla pozostałych uczelni – 15.000 zł.

Procedurę akredytacyjną dla określonego kierunku studiów Komisja wszczyną po otrzymaniu wniosków o akredytację od co najmniej pięciu jednostek edukacyjnych.

Termin składania wniosków o wszczęcie akredytacji w roku akademickim 2001/2002 do KAUT: **22 października 2001 r.**

Adres do korespondencji:

Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych
Akademia Górniczo-Hutnicza
Biuro KAUT
Al. A. Mickiewicza 30
30-059 Kraków
tel. (012) 617 20 04 fax. (012) 623 73 75
e-mail: kaut@uci.agh.edu.pl

Alicja Konczakowska

Posiedzenie Kolegium Prorektorów

12.06.2001

Gospodarzem spotkania odbywającego się na wrocławskiej Akademii Ekonomicznej był jej rektor – prof. Marian Noga.

1. Limity rekrutacyjne, opłaty za studia zaoczne i wieczorowe oraz za powtarzanie kursów.

Przedstawiono przyjęte przez poszczególne uczelnie limity przyjęć na studia dzienne, wieczorowe i zaoczne, sposoby pobierania opłat za powtarzanie kursów i stawki czesnego na studiach wieczorowych i zaocznych. Dane dotyczące rekrutacji na rok 2001/02 zostaną przesłane przewodniczącemu Kolegium Prorektorów.

2. Komputerowe wspomaganie procesu zarządzania uczelnią, dydaktyką.

Zapoznano się z działającym na Akademii Ekonomicznej systemem obsługi dziekanatów. W każdym budynku jest podłączona sieć światłowodowa. Planowane jest wprowadzenie elektronicznych legitymacji pracowniczych i studenckich, które będą mogły funkcjonować jako karty płatnicze w stołówce czy biblioteki uczelnianej. Umożliwią one także pobieranie opłat za akademiki. AE posiada swój system elektronicznej obsługi spraw kadrowo-płacowych (zainstalowany przez firmę z Poznania), system finansowo-księgowy oraz system „dziekanat” sprzężony z programem kadrowo-płacowym.

Prof. Jerzy Świątek przedstawił trzy systemy zarządzania w dziekanatach PWr oraz oddzielny system obsługujący kadry, płace i bibliotekę.

Zróznicowanie uczelni pod względem zapotrzebowania na rozwiązania tego typu obrazuje wymiana poglądów między prof. Wrzosem (AE), który interesował się, jakie uczelnie wrocławskie posiadają system tworzenia harmonogramu zajęć dydaktycznych i prof. Kaniowskim (ASP), który w odpowiedzi stwierdził, że na ASP od 25 lat harmonogram zajęć się nie zmienił.

Poinformowano, że kilka firm deklaruowało chęć opracowania programów służących do tworzenia planów zajęć dydaktycznych na AE, ale wszystkie się wycofały. Ostatnio pojawił się program „Kameleon” przeznaczony tylko dla uczelni ekonomicznych, ale na razie nie został wdrożony.

Prof. Wrzosek przedstawił problemy związane z archiwizacją dokumentów. Przyznano już powierzchnię dla archiwum, odbyły się też wstępne rozmowy z firmą XEROX dotyczące stworzenia programu do archiwizacji.

3. Koszty kształcenia

Dyskusje na ten temat rozpoczną się po wakacjach na następnym spotkaniu Kolegium. Prof. Jerzy Świątek prosił o zgromadzenie materiałów na ten temat.

Ponadto prof. Wrzosek poruszył szczegółowe kwestie dotyczące podpisywania odpisów dyplomów i wzoru dyplomu w języku obcym.

Następne posiedzenie Kolegium Prorektorów odbędzie się w nowym roku akademickim, a jego termin i miejsce zostaną podane odrębnie. □



Societas Humboldtiana Polonorum zorganizowała V Międzynarodowy Kongres Naukowy

Kongres stypendystów Fundacji Humboldta

Societas Humboldtiana Polonorum jest stowarzyszeniem byłych i aktualnych polskich stypendystów prestiżowej Fundacji Alexandra von Humboldta (Alexander von Humboldt Stiftung), która w ciągu minionych lat finansowała licznych naukowcom, także obywatelom polskim, wyjazdy na stypendia naukowe do Niemieckiej Republiki Federalnej. Z tej formy pomocy naukowej skorzystało dotąd ponad 1100 osób, z których około połowy działa w SHP. Stowarzyszenie to powstało w 1989 roku, ma siedem oddziałów, z których wrocławski liczy 63 członków. Podobne stowarzyszenia lub kluby stypendystów fundacji istnieją także w wielu innych krajach.

Celem SHP jest działanie na rzecz rozwoju nauki i kształcenia kadr naukowych w kraju i za granicą we współdziałaniu z pokrewnymi instytucjami.

Co trzy lata SHP organizuje spotkania wszystkich polskich stypendystów Fundacji Humboldta i międzynarodowe kongresy naukowe będące forum interdyscyplinarnej dyskusji.

W dniach 22-24 czerwca Societas Humboldtiana Polonorum zorganizowała V Międzynarodowy Kongres Naukowy, który odbył się we Wrocławiu. Tematem prac kongresu była „Nauka i edukacja w społeczeństwie informacyjnym w dobie integracji europejskiej”. Patronat nad nim objęli: minister edukacji narodowej prof. Edmund Wittbrodt, prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski, Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola oraz konsul generalny RFN we Wrocławiu dr Peter Ohr.

Otwarcie kongresu nastąpiło w barokowej Auli Leopoldinie. Zebrani wysłuchali duetu wykonującego utwory Szymanowskiego i Wieniawskiego.

Otwarcia kongresu dokonał w imieniu wrocławskiego środowiska **prof. Ryszard Grząślewicz** z PWr – przewodniczący Zarządu Oddziału Wrocławskiego SHP.

Przewodniczący SHP **prof. Andrzej Jamiolkowski** przypomniał historię stowarzyszenia i powitał dostojnych gości, wśród których byli min. Andrzej Wiszniewski, konsul generalny RFN dr Peter Ohr,

radca ambasady RFN dr Konrad Buschbeck, szczególnie zasłużony dla SHP założyciel tego stowarzyszenia prof. Waldemar Pfeiffer, dr Manfred Osten z Fundacji Alexandra von Humboldta, wiceprezydent Wrocławia Andrzej Łoś i rektorzy uczelni wrocławskich. Obecni byli też przedstawiciele stowarzyszeń humboldtowskich z Ukrainy, Bułgarii, Słowacji, Rumunii i Węgier. Władze UWr reprezentował prorektor Józef Ziółkowski, a Politechnikę Wrocławską – JM Rektor prof. Andrzej Mulak. Obecna była też znaczna grupa pracowników PWR – stypendystów Fundacji Humboldta.

Dr Peter Ohr w swoim wystąpieniu przypomniał związki z Wrocławiem drugiego z braci Humboldtów Karola Wilhelma, który miał także rezydencję w Otmuchowie. Co do Alexandra – podróżując na wschód i zachód być może pominął Śląsk.

Dr Manfred Osten wyraził natomiast pogląd, że Alexander był we Wrocławiu w roku 1793 przy okazji podróży w Karkonosze. Mówiąc o zadaniach SHP dr Osten zalecał, by starała się usunąć nieporozumienia stojące na drodze Polski do Unii Europejskiej. Niewątpliwie wybitni naukowcy znający język i kulturę niemiecką to dobra wizytówka naszego kraju. Mają oni ułatwiony kontakt z żyjącymi w 130 krajach 23.000 humboldczyków. (Trzydziestu z nich to laureaci Nagrody Nobla.)

Mówca zwrócił się z prośbą, by stypendyści Fundacji popularyzowali jej działalność wśród młodych ludzi. Niektóre z jej programów, np. Roman Herzog Program, są adresowane właśnie do nich, a służą interdyscyplinarnej i transgranicznej wymianie naukowej.

Przypominając sylwetkę F.W.H. Alexandra von Humboldta przypomniał, że przebywając w 1932 roku na Syberii opowiadał się on przeciw caratowi, po stronie polskich patriotów. Antycypował problem poruszany dziś, a wyrażany także przez Mickiewicza, że żaden naród nie może dokonać postępu sam. Ten „ostatni uniwersalny europejski uczonej” myślał już – zdaniem dra Ostena – o „globalnej wiosce” naukowców. Pisał o potrzebie przełożenia wiedzy na język zrozumiały dla szerokich rzesz. Bowiem uważał, że „najniebezpieczniejsze są poglądy na świat tych ludzi, którzy nigdy świata nie oglądali”.

Dr Konrad Buschbeck podkreślił ścisłe kontakty Fundacji ze społecznością naukową, np. instytutami Maxa Plancka w Niemczech oraz KBN i PAN w Polsce.

Prof. J. Ziółkowski przypomniał tradycję Uniwersytetu Wrocławskiego, który czerpał z tradycji czeskiej, austriackiej, niemieckiej, pruskiej i polskiej. Współcześnie wniesiony przez Fundację Humboldta wkład widoczny jest również w laboratoriach i bibliotekach uczelni, co budzi wdzięczność władz rektorskich.

Uczestnicy sesji wysłuchali listu ministra edukacji narodowej, który w związku z toczącą się w dniu 22 czerwca debatą sejmową nad nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym nie mógł przyjechać do Wrocławia.

Prof. E. Wittbrodt wyraził uznanie dla dotychczasowego dorobku SHP i życzył dalszych osiągnięć i rozwoju.

Szczególnie zasłużone dla SHP osoby: dr P. Ohr, dr K. Buschbeck, rektor PWR prof. A. Mulak i rektor UWr prof. R. Gelles otrzymali medale SHP.

Następnie zebrani wysłuchali kilku interesujących wystąpień.

Prof. Henryk Samsonowicz (UW) wygłosił referat o historycznie ukształtowanej specyfice państwa polskiego, które wielokrotnie w swojej historii przełamywało utarte schematy i wносиło element nowości w życie polityczne i kulturalne krajów leżących za zachodnią granicą. To tu powołano pierwsze ministerstwo edukacji, tu kształtował się duch narodowy funkcjonujący nawet w oderwaniu od struktury państwowej. Atrakcyjność kultury polskiej przyciągała wielu cudzoziemców. Wielokulturowość i wieloreligijność I Rzeczypospolitej – zwłaszcza na tak przemieszanych etnicznie terenach, jak Halicz – kształtowała modele demokratycznego współistnienia. Pamięć narodu, że królowie Polski byli suwerena-

mi, kazała Polakom walczyć za wszelką cenę o niepodległość. Czy dziś łatwo będzie nam zrezygnować z jakiejś jej części na rzecz Unii Europejskiej?

Prof. Andrzej Wiszniewski omówił zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w dziedzinie technik informacyjnych. W krajach post-sowieckich przeskok od pełnej kontroli przepływu informacji do całkowitej swobody w tym zakresie jest szczególnie uderzający. Zwiększony dostęp do nowych technologii (wzmocniony co najmniej 10-krotnym zwiększeniem się siły nabywczej ludności) doprowadził do poważnych zmian w wielu obszarach. Korzysta z tego także polskie środowisko akademickie dysponujące 5 centrami superkomputerowymi, 22 metropolitalnymi sieciami i 200.000 komputerów. Na jeden komputer zainstalowany w szkole przypada statystycznie 25 uczniów. To już bardzo dobry wynik, choć we Francji wskaźnik jest dwa razy lepszy. Badawcze programy ramowe Unii Europejskiej są w dużym stopniu nastawione na rozwój technik informacyjnych i przystosowywanie ich do potrzeb społeczeństwa. Świadectwem zainteresowania polskich władz dla tej problematyki jest np. konferencja zorganizowana przez KBN wraz z Ministerstwem Telekomunikacji. Poruszano na niej kwestie zwiększania dostępu do usług informacyjnych, kształcenia dla społeczeństwa informacyjnego, reorientacji zatrudnienia, problemów legislacyjnych, elektronicznej ekonomii, a także zagadnień przestępczości rodzącej się na styku z nowymi usługami.

Przewiduje się, że na zastosowania informatyczne w biotechnologii, medycynie, systemach bibliotecznych, kształceniu itd. przeznaczony w najbliższych latach 700 mln zł. (Na początek 40 mln zł, w następnym roku 100 mln zł.) Dziś mało kto wątpi, że systemy informacyjne to istotne narzędzie rozwoju badań, kształcenia, biznesu i rozrywki. Należy jednak pamiętać, podsumował prof. Wiszniewski, że nie jest to źródło wiedzy, a narzędzie. Wiedza to informacja plus kontekst. Bez ludzi nie ma tego kontekstu. Pamiętajmy, że nawet w dobie komputerów obowiązuje zasada „rubbish in – rubbish out” [co można chyba przetłumaczyć: z pustego i Salomone nie należy – red.].

Bardzo bogaty w fakty referat na temat uczonych wrocławskich przedstawił **prof. Jan Harasimowicz** z UWr. Poczynając od XII-wiecznej szkoły działającej (od 1154 r.) przy biskupstwie wrocławskim, która wydała 19 magistrów i od biskupa Tomasza I, doktora nauk, przedstawił kolejne instytucje (szkoły parafialne, akademie, towarzystwa naukowe, uczelnie zakonne i świeckie) oraz postacie (Witelona, Neumanna, Alzheimera i wielu innych aż po Steinhauasa), które zapisały się w historii naukowej miasta i regionu.

Pierwszy dzień kongresu zakończył się przyjęciem w konsulacie RFN.

Merytoryczny program sesji, jakie odbyły się w dniu następnym, obejmował dwa obszary tematyczne.

Do dyskusji nad **technologiami informacyjnymi** zaproszono: prof. Wojciecha Cellarego (AE Poznań), prof. Romana Galara z PWR, prof. Gerharda J. Muellera (Laser und Medizin-Technologie GmbH), prof. Thomasa Hoerena i prof. Włodzimierza Duchy (UMK Poznań).

Na temat **integracji europejskiej** wypowiadali się dr Ewa Kubis (Urząd Integracji Europejskiej), Steffen Reiche (minister edukacji, młodzieży i sportu Brandenburgii), prof. Johanna Wanka (minister nauki, badań i kultury Brandenburgii) prof. Alfred Kötzle (Uniw. Viadrina), dr Gabriela Jaworek (Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa) i dr Rolf Kroker (Inst. Gospodarki Niemiec z Kolonii).

Ostatni dzień poświęcony był na podsumowania i sprawozdania z obrad w sekcjach.

Uczestnicy kongresu mieli możliwość uczestniczenia w wycieczce po Wrocławiu lub do Krzyżowej, Świdnicy i Książa oraz w bankiecie zorganizowanym w Muzeum Architektury. (mk)

Wyniki prac misji konserwatorskiej w Medina el-Alamein

Spotkanie z Afrodytą

Sezon wakacyjny skłania nas ponownie do spoglądania w stronę ciepłych krajów – tym bardziej, że tegoroczne lato jest raczej kapryśne. Na tle nieco zielonkawych twarzy pracowników Politechniki wyróżnia się opalona twarz pana prof. Stanisława Medekszy, a to upewnia nas, że wrócił znowu misji konserwatorskiej w Marina el-Alamein w Egipcie. I tym razem prowadzone prace zawoocowały ciekawymi odkryciami.

Głównym zadaniem historyków architektury pracujących w ramach polsko-egipskiej misji jest konserwacja zabytków architektury. Jednocześnie dążą oni do uczynienia charakteru odsłanianych obiektów. Pokazują, jak wyglądał układ miasta: domy, ulice, elementy architektoniczne. Dokonują anastylozy, czyli składają z rozsypanych elementów fragmenty konstrukcji, kolumny. Znajdowane podczas tych prac elementy wystroju są poddawane badaniom i konserwacji, jak np. te dzieła malarskie, o których odsłonięciu pisaliśmy 3 lata temu. („Pryzmat” nr 108-109). Konserwacja malowideł, które znajdowały się we wnętrzach, odbywa się na oryginalnym podłożu lub metodą transferową polegającą na wycięciu całego podkładu, by oddzielić je od źródła solenia. Analizuje się jednocześnie znaczenie przedstawień malarskich. Spośród odsłoniętych w 1998 roku trzech postaci jedną dość łatwo było np. zidentyfikować jako Heliosa, gdyż jego atrybutem była korona rogata, drugi to przypuszczalnie Harpokrates, a trzeci Serapis. Teraz naukowcy szukają wyjaśnienia, kim jest inna postać – przedstawiona z koroną nautyczną na głowie. (patrz ilustracja) Czy jest to



przedstawienie Bereniki z dynastii ptolemejskiej, czy też personifikacja Aleksandrii – nadmorskiej metropolii?

Afrodyta

Prowadzone prace są często bardzo żmudne. Pracowicie odsłania się mur najpierw z jednej, potem z drugiej strony, by nadbudować brakujące elementy. Przy okazji ujawniają się kolejne poziomy, na których odbudowywało się miasto po różnych kataklizmach, zwłaszcza trzęsieniach ziemi i pożarach. Na podstawie znalezisk udało się ustalić, że warstwa, którą zajmuje się obecnie zespół, po-

chodzi z II wieku, względnie przełomu II i III wieku. Poniżej często widoczne są posadzki z I wieku. Prawdopodobnie druga zagłada miasta nastąpiła w 365 roku po Chrystusie.

– *Wiadomo, że wtedy właśnie w wyniku trzęsienia ziemi, które nastąpiło na Morzu Śródziemnym, potężna fala zalala część Aleksandrii – łącznie z częścią wspaniałej dzielnicy królewskiej, która zapadła się w morzu. Być może podobne sceny rozgrywały się w odkopywanym przez nas mieście, w którym domy rozpadały się i płonęły. W jednym z domów część udało nam się odsłonić marmurową rzeźbę przedstawiającą głowę kobiety. – mówi prof. Stanisław Medeksza. – Jej twarz jest częściowo zniszczona przez ogień, ale mimo to wygląda bardzo efektownie. W pierwszym odruchu nazwaliliśmy ją Afrodytą, gdyż łatwo dostrzec analogie do przedstawień tej bogini, na jakie natrafiałem na Cyprze.*



Prace konserwatorskie pozwolą w pewnym stopniu usunąć przebarwienia kamienia i ujawnić całe piękno rzeźby. Znaleziona główka jest niewątpliwie częścią posągu, gdyż zachował się sztyft łączący ją z korpusem. Całość sylwetki miała około 90 cm wysokości. Datowanie rzeźby będzie wymagało starannej analizy, gdyż trzeba ustalić, czy jest greckim lub hellenistycznym oryginałem, czy rzymską kopią. Rzymianie w II i III wieku chętnie naśladowali takie wzory.

Jest także kwestią do wyjaśnienia, czy jest to pierwszy egzemplarz rzeźby znaleziony w Marina el-Alamein. Polska ekipa nie natrafiła dotąd na takie dzieło, ale przedstawiciele strony egipskiej twierdzą, że już raz odkryli na tym terenie jakiś posązek. Jeżeli powędrował do bogatych magazynów muzeów egipskich, może uda się do niego dotrzeć.

Kolekcja muzealna

W trakcie prac zebrano już znaczną liczbę muzealnych obiektów. Są tu monety, drobne formy rzeźbiarskie (np. zabawne próbki prac początkującego rzeźbiarza), lampki oliwne, naczynia (patelnie!), biżuteria, wyroby użytkowe z brązu. Natrafiono też na wydzielone przestrzennie formy wotywnie. Znaleziona w ubiegłym roku inskrypcja dedykowana Kommodusowi pozwala przypuszczać, że miejsce to mogłoby być właśnie jemu poświęcone. Przy tej okazji uzyskano dobre podstawy datowania, ponieważ ten rzymski cesarz z dynastii Antoninów tylko przez pierwsze trzy lata swoich rządów używał tytułury swego ojca Marka Aureliusza. W tym napisie mamy tytułurę podwójną: *Antoneion Kommodu* – Antoniuszowi Kommodusowi, a więc można określić datę powstania inskrypcji z dokładnością do 3 lat: od 180 do 183 roku.

Te odkrycia sprawiły, że zrodziła się idea postawienia w pobliżu terenu wykopaliskowego muzeum, które gromadziłoby i dokumentowało zbiory. Naukowcy spodziewają się przecież, że dalsze prace – w centrum administracyjno-handlowym miasta – dadzą rów-



lampka oliwna



Odsłonięty przez ekipę konserwatorską zaulek miasta

nie ciekawe wyniki. (Odsłonięto już interesujący plac z dużą budowlą, która mogła być – zdaniem prof. Medekszy – palestrą czy gimnazjum; połączona była przypuszczalnie z łaźniami.) Pozy-skano sponsora, który zbuduje drogę wzdłuż wybrzeża i postawi budynek muzeum. Miejsce pod ten budynek zostało wybrane na podstawie badań geofizycznych prowadzonych metodą radarową i elektrooporową. Wynikało z nich, że jest to teren bez śladu obiektów interesujących dla archeologa.

Grobowce

Tymczasem zapoczątkowane prace ziemne doprowadziły do nowego odkrycia. Robotnicy natrafili na puste przestrzenie pod skalną powierzchnią. Nie można było skutecznie zajrzeć do środka przez otwór o średnicy 15 centymetrów. Widać było tylko, że przylegająca ściana nosi ślady ręcznej obróbki.

– *W sukurs przyszła nam nowoczesna technika. Mieliliśmy kamerę cyfrową, która pozwala rejestrować obraz nawet przy bardzo niskim oświetleniu. Wsunęliśmy ją na drewnianej łacie do wnętrza i powoli obracając obejrzelśmy, co jest w środku. Okazało się, że jest to komora grobowa. Widać w niej ołtarz główny, luculle, czyli miejsca pochówku. Choć jest ograbiona, zachowało się w niej sporo interesujących rzeczy. Widać na przykład, że znajduje się tam rozbity kartonaż, czyli antropomorficzna wielowarstwowa trumna. Tego typu trumny miały na pokrywach nałożoną maskę zmarłego. Na terenie wykopalisk w Marina el-Alamein znaleziono już dwa takie bardzo zniszczone portrety trumienne na desce – tak zwane portrety fajumskie.* – mówi prof. Medeksza.

Poklatkowe zdjęcie zrobione dzięki kamerze cyfrowej pozwoliło zobaczyć wnętrze komory odkrytego grobowca.



Ponieważ to wydarzenie miało miejsce na krótko przed końcem pobytu ekipy w Egipcie, nasze prace ograniczyły się do sprawdzenia, że w innych miejscach można oczekiwać znalezienia podobnych grobowców oraz do wstrzymania prac przy budowie muzeum. Dopiero po zbadaniu odkrytych obiektów będzie można podjąć decyzję co do lokalizacji budynku. Prof. Medeksza uważa, że do wyboru są trzy drogi działania:

1. przeniesienie muzeum w inne miejsce,
2. przetworzenie projektu budynku pozwalające włączyć odkryty grobowiec do ekspozycji muzealnej,
3. zastosowanie tzw. wzmocnienia rastrowego, tzn. systemu słupów opartych na skrzyżowaniach ław fundamentowych.

Decyzja będzie należała oczywiście do władz egipskich, które mają tu głos decydujący. One pokrywają główne koszty prac, a międzynarodowa umowa sprzed lat wygasła. Zdezaktualizował się nawet list intencyjny w sprawie przedłużenia umowy. Sprawa leży w MSZ, a Polacy korzystają z faktu, że pod słońcem południa wiele opiera się na tradycji.

Wsparciem dla naszych naukowców jest natomiast życzliwa postawa polskich firm, które udzieliły finansowej pomocy. Za te pieniądze kupiono sprzęt konserwatorski, urządzenia potrzebne przy pracy kamieniarskiej. Szczególnie użyteczny jest kupiony za pieniądze sponsora generator prądu. Dzięki niemu rzeźbiarz-kamieniarz może pracować przy uzupełnianym obiekcie, mimo że nie ma tu instalacji elektrycznej. Pomocy finansowej udzielili między innymi: AKME Zdzisław Wiśniewski z Wrocławia, BP Polska, DSI „Polska Miedź” i ALFA-DACH z Wrocławia.

Okazja do refleksji

W Centrum Architektury Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego działającym przy Uniwersytecie Warszawskim odbyła się 12 lipca sesja związana ze 100-leciem urodzin prof. Kazimierza Michałowskiego. Zaprezentowano na niej dorobek polskich misji architektonicznych i konserwatorskich działających w Egipcie. W sesji uczestniczyli wiceminister spraw zagranicznych Egiptu Mohammed Fathallah oraz przedstawiciele polskich Ministerstw: Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Spraw Zagranicznych. Kierownicy poszczególnych misji referowali w 5-minutowych wystąpieniach swoje wyniki badań, co trwało w sumie ponad dwie godziny! Jednym z referentów był również prof. Stanisław Medeksza.

Być może to spotkanie będzie sprzyjało sfinalizowaniu międzynarodowych umów o współpracy polsko-egipskiej.

Maria Kisza

Międzynarodowa Konferencja Naukowa

VI Spotkanie Sieci Szkół Architektury

15-20 maja 2001

Przy wsparciu Departamentu Architektury i Dziedzictwa Narodowego Ministerstwa Kultury Francji oraz francuskich szkół architektury już po raz szósty odbyła się konferencja służąca wymianie doświadczeń w kształceniu architektów i urbanistów. Inicjatywa ta gromadzi sieć szkół architektonicznych z Francji i krajów Europy Wschodniej. Tym razem miejscem spotkania był Wrocław, a gospodarzem – Wydział Architektury PWr. Program obejmował seminarium naukowe nauczycieli akademickich, dyskusję plenarną i konkurs projektów studenckich, którego tematem było „Przystosowanie środowiska urbanistycznego w centrum miasta dla osób starszych”. Na konkretnym przykładzie fragmentu XIX-wiecznej zabudowy należało przedstawić propozycję dostosowania go do potrzeb osób w zaawansowanym wieku, samotnych i niepełnosprawnych. Problem ten wpisuje się w główny temat konferencji, jakim było przekształcanie i modernizacja obszarów zabudowy średnio-wiekowej w obliczu integracji europejskiej.

Trochę wspomnień

Współorganizatorami konferencji są Departament Architektury i Dziedzictwa Narodowego Ministerstwa Kultury Francji, Szkoły Architektury w Tuluzie, Bordeaux, Lille i Clermont-Ferrand. W tym roku w prace włączyły się również Biuro Rozwoju Wrocławia i Wrocławski Oddział SARP.

Spotkania z tego cyklu zaczęły się w roku 1990 w Montpellier, a ich pierwotnym celem było ustalenie kierunku zmian w metodologii nauczania architektury i urbanistyki w łączącej się Europie. Kolejne konferencje: w Bordeaux (1992), Budapeszcie (1994), Marsylii (1997) i Bukareszcie (1999) doprowadziły do zajęcia się kwestią przekształceń oraz modernizacji średnio-wiekowych obszarów europejskich miast w nowoczesnym świecie zdominowanym przez informatykę i komputery. Jest to również forum nieformalnych kontaktów – zarówno na poziomie nauczycieli akademickich, jak i studentów.

Przy zwycięskim projekcie



Polscy organizatorzy: dr inż. arch. Robert Masztalski, mgr inż. arch. Oleg Mycak, mgr inż. arch. Janusz Bułat, mgr inż. arch. Krzysztof Balcerek i dr hab. inż. arch. Waldemar Wawrzyniak, prof. PWr (przewodniczący jury konkursu prac studenckich) włożyli wiele trudu we wszechstronne przygotowanie konferencji, która dla wielu uczestników miało być pierwszym spotkaniem z naszą uczelnią i miastem.

Otwarcie konferencji

VI Spotkanie rozpoczęło się 15 maja w Muzeum Architektury. Ze strony władz uczelni przybyli JM Rektor, prorektor ds. nauczania prof. Jerzy Świątek, a współorganizatorów francuskich reprezentowali pani Jeanne-France Ruan i pan Jean-Michel Knopp.

Dziekan Wydziału Architektury pani prof. Elżbieta Trocka-Leszczyńska witając zebranych zachęcała do zapoznania się z pięknym regionem dolnośląskim i jego zabytkami. Prof. Andrzej Mulak stwierdził, że jako przyszły obywatel kraju Unii Europejskiej, a dzisiejszy mieszkaniec śródmieścia i rektor uczelni współpracującej z kilkudziesięcioma uczelniami z całego świata, jest żywo zainteresowany owocami prac zebranego gremium.

Pani Jeanne-France Ruan podkreśliła wielki wkład organizatorów w realizację spotkania wymieniając imiennie panią dziekan Elżbietę Trocką-Leszczyńską, dr Roberta Masztalskiego i mgr Olegę Mycaka. Zauważyła też poszerzanie się grona uczestników z Francji (uczelnie z Lille, Clermont-Ferrand i Tuluzie) i fakt przyłączenia się kolejnych partnerów: z Ukrainy i Rosji.

Pan Jean-Michel Knopp stwierdził, że intencją Departamentu Architektury i Dziedzictwa Narodowego Ministerstwa Kultury Francji jest doprowadzenie do uznawalności dyplomów z Europy Wschodniej. Podkreślił jednocześnie niezbędną przy rozwiązywaniu problemów architektonicznych interdyscyplinarność kształcenia.

Prof. J.Świątek w swojej wypowiedzi przypomniał specyfikę Wyzd. Architektury, który na tle innych wydziałów Politechniki podkreśla niestandardowość swoich form edukacji. „Bo architekci projektują miejsca, w których tętni życie, miejsca święte. Jak akredytować kształcenie w zawodzie, który zajmuje się takim obszarem?” – zapytał wiceprzewodniczący Komisji Akredytacyjnej.

Seminarium

Na miejsce obrad, jakie toczyły się następnego dnia, wybrano cenny architektonicznie obiekt – Hotel Sharoun (ośrodek PIP przy ul. Kopernika). Prezentowały się tu poszczególne uczelnie kształcące architektów i urbanistów. Jak się okazuje, problemy są wszędzie podobne. Jednym z nich są pieniądze. Nowy problem stanowią komputery: młodzi ludzie łatwo przystosowują się do korzystania z nich, ale często brak sprzętu, programów. Powszechnie podnoszono też, że ślepe brnięcie w uliczkę komputerową może być szkodliwe, zaś tradycyjne formy kształcenia (np. robienie makiet, rysowanie, ręczne opisywanie) rozwijają poczucie smaku, wyczuwanie proporcji i koloru. Same wizualizacje to za mało.

Analizowano też nietypowe zagadnienia urbanistyczne i kwestie formy architektonicznej adaptowanych zespołów. Przedstawiono np. specyficzne wymogi „rewitalizacji” opuszczonych koszar

francuskich. Pracująca w Lille pani Nafa Chehrazade przedstawiła trudności dostosowania starego miasta (kazbah) w Algierze do nowoczesnych warunków, a prof. Ivan Nikolov Nikiforov omawiał plany zagospodarowania Sofii, która jako miasto o promienistym układzie stanowi równie trudny węzeł komunikacyjny jak Wrocław.

Odrębny wątek dyskusji wywołał problem równoważności dyplomów. Która strona takiego porozumienia zyska więcej? – zastanawiano się. Szanse na wejście Polski do Unii Europejskiej, a także coraz łatwiejsze kontakty z krajami zachodnimi sprawiają, że polscy architekci są zainteresowani pracą w tamtych krajach. Niektórzy byli jednak zdania, że wzajemne dopuszczenie do wykonywania zawodu architekta da przede wszystkim korzyści zachodnim specjalistom, którzy znając nowe technologie będą przyjeżdżali do Polski (Czech, Bułgarii itd.) i odbierali pracę rodzimym architektom.

Oficjalne zamknięcie konferencji, które nastąpiło 17 maja, było okazją do podsumowania obrad. Polska strona zaprezentowała problematykę wrocławską i dolnośląską. Pan dyrektor Tomasz Ossowicz z Biura Rozwoju Wrocławia omawiał zakres prac, jakie będą prowadzone w najbliższym czasie w naszym mieście.

Wystąpili też: pan prof. Zbigniew Bać, pan prof. Waldemar Wawrzyniak z PWiR, a także architekt miejski z Kościana, pan Jerzy Bolanowski. Mówił on o realiach pracy architekta miejskiego, który jest przecież jednocześnie urzędnikiem lokalnej administracji. Zebrani mogli więc rozważyć, jakie wymogi, ale i ograniczenia stawia przed architektem praktyka.

Pani prof. Elżbieta Trocka-Leszczyńska miała wystąpienie na temat zmian programowych kształcenia na Wydziale Architektury: kierunków i założeń na przyszłe lata.

SARP

Następnego dnia odbyło się spotkanie z przedstawicielami SARP w Hotelu Art. Gospodarzem spotkania był prezes Oddziału Wrocławskiego Andrzej Zwierzchowski, który wraz z przedstawicielami władz Stowarzyszenia zaprezentował rolę i dorobek tej organizacji. Przy okazji mówiono, że planowane jest powołanie izby zawodowej. Przepuszczalnie rozpocznie ona działalność od początku 2002 r. Francuzi, którzy mają taką instytucję we własnym kraju, interesowali się, czy izba będzie miała wpływ (i jaki) na kształcenie oraz jaki będzie podział ról między izbą a stowarzyszeniem. Prezes wyraził pogląd, że SARP stanie się wtedy ekskluzywnym forum dyskusji architektów, którzy przez wypracowanie pewnych stanowisk będą mieli nieformalny wpływ na kształtowanie poglądów środowiska w poszczególnych sprawach. Przynależność do izby będzie natomiast obowiązkowa dla wszystkich architektów wykonujących swój zawód. Każdy architekt będzie zobowiązany do płacenia składek i do przestrzegania zasad wynikających z tej przynależności. Żywa dyskusja sprawiła, że spotkanie przeciągnęło się do dwóch godzin.

Zakończenie konkursu

Podczas zamknięcia konferencji w Muzeum Architektury ogłoszo-

no wyniki konkursu studenckiego.

Zgodnie z decyzją jury I nagrodę dostał zespół z Ecole d'Architecture et de Paysage z Bordeaux: G.Lemay, C.Navarro, L.Rey-gner i S.Tissier. Studenci z tej samej uczelni otrzymali też II nagrodę. Na trzeciej pozycji uplasował się zespół z Rosji. Wyróżnienia przyznano za projekty z Rosji, Bułgarii i Węgier.

Rozdanie nagród za prace studenckie nastąpiło podczas uroczystej kolacji. (Na zdjęciu na str. IV widzimy Węgierkę Viktorię Fábíán odbierającą wyróżnienie). Warto tu podkreślić, że nagrodzeni Francuzi bardzo miłym geście, wyrażającym zapewne zadowolenie z imprezy, przekazali 50% nagród „dla zespołów wrocławskich”.

Współorganizator spotkania mgr inż.arch. Oleg Mycak ubarwił spotkanie śpiewając przy gitarze – również po francusku i rosyjsku. Goście chętnie przyłączyli się do śpiewu, choć – jak się okazało – ani Francuzi nie znali tytułu francuskich piosenek, ani Rosjanie tytułu rosyjskich, co ich polski kolega.

Program turystyczny

Uzupełnieniem programu konferencji była prezentacja starych i nowych obiektów architektonicznych Wrocławia i Dolnego Śląska. Goście mieli możliwość zobaczenia Panoramy Raclawickiej. Zwiedzano także dwie duże realizacje architektoniczne w centrum miasta: zespół handlowo-usługowy na pl. Dominikańskim i obiekt handlowy między „Kameleonem” (czyli budynkiem na rogu ul. Oławskiej i Szewskiej autorstwa Mendelсона) i kościołem św. Marii Magdaleny. Autor projektów inż. arch. Edward Lach oprowadzając gości musiał odpowiadać na wiele dociekliwych pytań, gdyż światowe koncepcje urbanistyczne rozwijają się obecnie w zupełnie innym kierunku. Nasi goście byli zdumieni, że do starego centrum wprowadza się takie molochy, do tego z bardzo kłopotliwymi rozwiązaniami komunikacyjnymi. Kontrowersje budziła np. idea uliczki wewnętrznej, jak i fakt, że garaże (wg koncepcji niemieckiej) są na górze, a sklepy czy lokale usługowe – w podziemiu, na parterze i na piętrze. Wprowadzenie między sławnego w historii architektury „Mendelсона” i średniowieczny kościół Marii Magdaleny ogromnej bryły nowoczesnego obiektu uznano za kontrowersyjne. Argumenty projektanta, że chciał nawiązać do obu sąsiadujących budowli, nie przekonały zwiedzających. (Nie przekonał też przechodniów, skoro jedna z przechodzących wrocławianek przekazała Francuzom swój pogląd o „Panoramie” wołając „merde, merde, merde”).

Pani dziekan prof. E. Trocka-Leszczyńska i rektor prof. A. Mulak oglądają prace studenckie.



Sobota (19 maja) była poświęcona zwiedzaniu dolnośląskiej architektury – szczególnie drewnianej. (Trudno konkurować z Francją w dziedzinie zabytków z kamienia). Zwiedzono kościoły pokoju znajdujące się w Świdnicy i w Jaworze oraz zabudowę drewnianą z Mysłakowic (domy tkaczy tyrolskich), a także „typowo polski kościółek Wang”.

Wieczorne ognisko z tańcami zamknęło tę udaną zabawę. Efektem są liczne listy od uczestników, którzy wyrażają zadowolenie i wdzięczność wobec organizatorów.

Na wydziale

Pobyt we Wrocławiu był oczywiście okazją do zapoznania się uczestników konferencji z Wydziałem Architektury. Goście zainteresowali się konkretnymi projektami realizowanymi przez studentów. *Stwierdzili, że poziom edukacji na Politechnice Wrocławskiej jest bardzo wysoki. Podkreślali dużą znajomość wiedzy inżynierskiej naszych studentów.* – mówi mgr Janusz Bułat.

Była to też okazja do zobaczenia budynku, który bardzo się podobał ze względu na piękne detale i bogactwo zastosowanych rozwiązań konstrukcyjnych... (Wieczorny zmrok ukrył pewne zalety w remontach, kiepską jakość stolarki i inne niedoskonałości.)

Studenci

Na uwagę zasługuje uczestnictwo studentów w konferencji. Zachęcały ich do tego ogłoszenia wywieszane na wydziale i dostępne na stronach www, a także osobiste rozmowy z pracownikami. Na II roku były dwie grupy zajmujące się tą tematyką na zajęciach projektowych (z grupy 30 osób na konkurs trafiły trzy prace, pozostałe trzy wykonano jako prace samodzielnych zespołów).

Uczelnia z innych krajów nie mogły, rzecz jasna, przedstawić tak licznych projektów studenckich. Podlegały więc one pierwotnej selekcji na szczeblu uczelni (np. w drodze wewnętrznego konkursu).

W poprzednich latach, gdy wyjeżdżaliśmy do innego ośrodka (i innego kraju), również ogłaszaliśmy eliminacje dla naszych studentów, bo dwie osoby jechały na koszt uczelni. – wyjaśnia dr Robert Masztalski. – *W tym roku jako organizatorzy zaprezentowaliśmy większą liczbę prac, bo nie było tego problemu. Nasi studenci byli trochę zaskoczeni, że żadna z ich prac nie znalazła się wśród nagrodzonych ani wyróżnionych. Obiektywnie trzeba jednak przyznać, że poziom przywiezionych projektów był bardzo wysoki, także pod względem dopracowania.*

Jakie są wrażenia najmłodszych uczestników konferencji?

Magda Muszyńska, doktorantka Wydziału Architektury, dzięki znajomości języka francuskiego mogła pełnić podczas konferencji funkcje organizacyjne.

– *Jako studentka nie miałam nigdy okazji, żeby uczestniczyć w takiej imprezie, zaskoczył mnie więc aktywny udział studentów. Nawet nieznaną znajomość języka francuskiego nie przeszkadzała im w kontaktach. Na wszelkie sposoby prowadzili rozmowy na tematy zawodowe (a więc o programach studiów, formach kształcenia) i hobbystyczne. To właśnie tworzyło miłą atmosferę, którą wszyscy zapamiętali.*

Studentka **Małgorzata Śmierchalska** (IV rok) zna podstawy francuskiego. Uczestniczyła w Spotkaniu jako autorka projektu i osoba pomagająca przy organizacji.

– *Jestem bardzo zadowolona z udziału w konferencji. Poprzednio uczestniczyłam już w warsztatach krajowych EXPO 2010 (uczestniczyli w nich jako prowadzący zajęcia goście z zagranicy). Oczywiście najbardziej interesowały mnie projekty konkursowe. Zastanawiałam się, czy prace z jakiegoś kraju się wyróżniły. Choć każda uczelnia ma swoją specyfikę, styl, charakter, to jednak przede wszystkim w projekcie ujawnia się indywidualność autora. Najbardziej*

jednolite były prace rosyjskie: podobna grafika, podobna stylistyka, sposób opracowania.

Wielu osobom, mnie również, najbardziej podobała się wyróżniona praca węgierska. Drugi projekt, który zwrócił moją uwagę, pochodził z Francji, ale nie dostał żadnego wyróżnienia.

Czy oznacza to, że trudno znaleźć obiektywne kryteria oceny projektów? Świadczy to chyba raczej o wielości kryteriów, które bierze się pod uwagę. Można na przykład wybrać aspekt architektoniczny albo urbanistyczny. Po zanalizowaniu wyników konkursu dochodzę do wniosku, że gdybym miała jeszcze robić swój projekt, niewiele bym w nim zmieniła. Jako konkretny zespół urbanistyczny, którego przebudowę projektowaliśmy z koleżankami, wybrałyśmy dwa kwartały XIX-wiecznej zabudowy między ulicami Niemcewicza i Trzebnicką – około 4 ha, którą należało przystosować do potrzeb osób w starszym wieku, samotnych i niepełnosprawnych.

Z badań socjologicznych wynika, że takie tereny są zamieszkiwane szczególnie często przez starsze osoby, którym szczególnie doskwierają wysokie schody, brak wind i różnych nowoczesnych rozwiązań. Z reguły w otoczeniu takich domów brak zieleni. Na tyłach kamienic znajdują się często nieczynne stare zakłady przemysłowe. Takie tereny charakteryzują się ponadto dość dużą ilością patologii społecznych.

W ramach projektu trzeba było zaplanować zagospodarowanie wnętrza tych kwartałów, które znajdują się na bardzo zdegradowanym terenie. Zajmowałyśmy się adaptacją wnętrza i zagospodarowaniem budynków (np. wprowadzeniem wind). Wzorowałyśmy się na koncepcjach szwedzkich: wycina się klatkę schodową, wprowadza się windy i na nowo instaluje się media. Nasza koncepcja zakładała ponadto dobudowanie szklanych ogrodów, bezkolizyjne przejścia, odsuniecie poza ten teren głównych linii komunikacyjnych.

Patrycja Usinowicz (druga z trzech współauterek projektu):

– *Prace przedstawione do konkursu były niejawne, ale po ich charakterze można było domyślić się, skąd pochodzą. Na pierwszy rzut oka odróżniały się prace rosyjskie o charakterystycznej formie plastycznej, pieczołowicie dopracowane i realistyczne. Prace zachodnie były bardziej abstrakcyjne. Te, które nam się podobały, nie zawsze znajdowały uznanie jury.*

Trzeba też powiedzieć, że część prac – w odróżnieniu od naszych – była realizowana jako projekty kursowe, a więc w czasie całego semestru, z konsultacjami u prowadzących zajęcia. My natomiast pracowaliśmy samodzielnie. Z tego względu trochę zabrakło nam doświadczenia, nie wszystkie aspekty zostały dopracowane. Ale myślę, że idziemy w dobrym kierunku. Po wysłuchaniu komentarzy i opinii jesteśmy zadowolone z naszego dorobku. Wynikną z tego dalsze korzyści, bo konkurs będzie organizowany już teraz co roku. Z pewnością weźmiemy w nim znowu udział.

Polskie zespoły wykonujące projekty nie konsultowały się między sobą, ani z innymi kolegami. Zapewne dlatego przeżyliśmy chwilę zaskoczenia, gdy dowiedziałyśmy się, że nasi koledzy z III roku, którzy również uczestniczyli w konkursie, wybrali jako przedmiot projektu ten sam teren, co my. Widocznie to jakiś charakterystyczny obszar.

Organizacja konferencji była bardzo dobra. Zarówno merytoryczną, organizacyjną, socjalną, jak towarzyską stronę spotkania uważam za ogromnie udaną. Szereg imprez towarzyszących, prezentacja miasta, Panoramy Racławickiej i Dolnego Śląska sprawiły, że nasi goście wyjeżdżając zapewniali o swoim zadowoleniu.

Szkoda może tylko, że nie wszyscy autorzy projektów mogli przyjechać do Wrocławia.

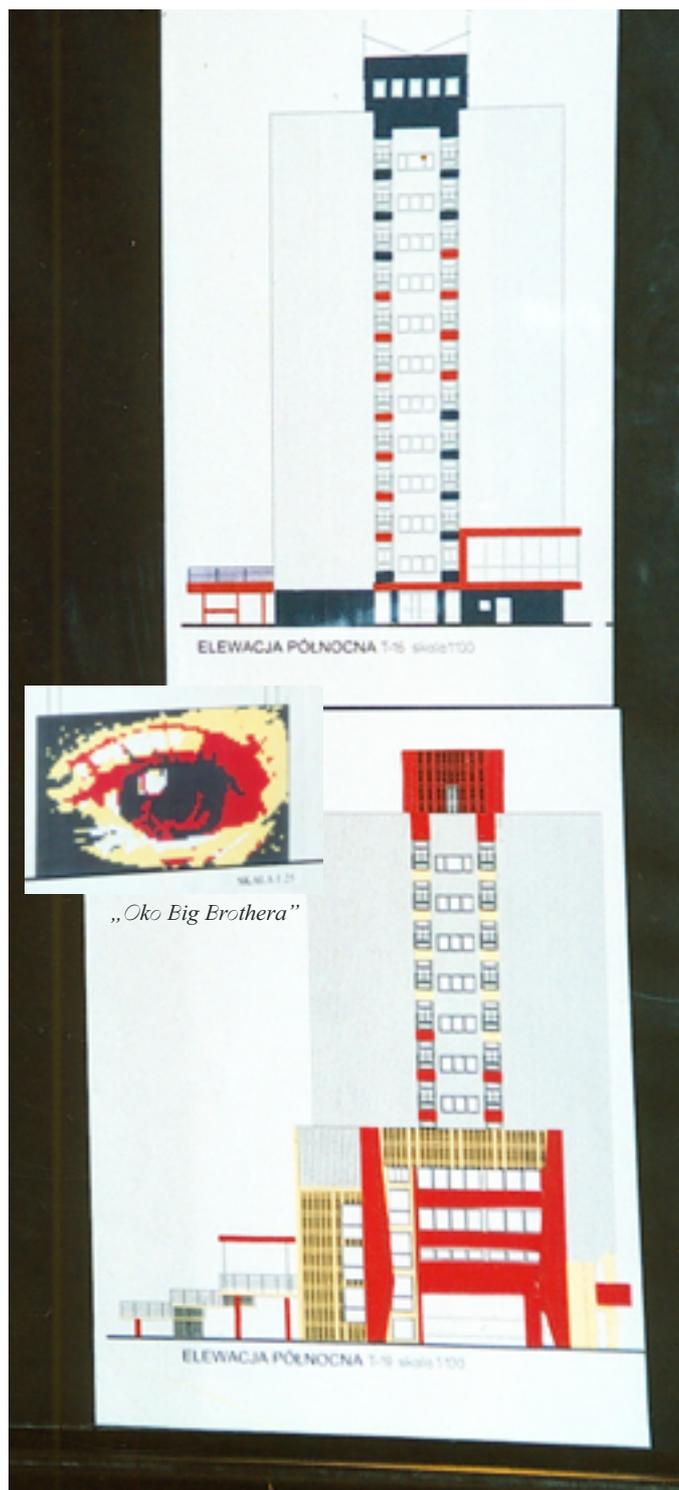
Następna szkoła, zgodnie z powtarzanymi już od jakiegoś czasu postulatami, odbędzie się nie za dwa lata, ale za rok. W przyszłym roku miejscem spotkania będzie Lille, zaś za dwa lata – Sofia.

Malowanie Wittigowa

Osiedle Akademickie przy ul Wittiga stało się obiektem zainteresowania studentów architektury. Prorektor ds. studenckich ogłosił konkurs na ozdobienie barwą elementów elewacji budynków, które w bieżącym sezonie budowlanym mają zostać naprawiane i nic nie stało na przeszkodzie, by ożywić je kolorem. Dzięki pomocy dziekana Wydziału Architektury uruchomiono zajęcia wybieralne z przedmiotu „Teoria barwy – kolor w architekturze”, który prowadzili dr Krzysztof Skwara oraz dr Małgorzata Bąkowska. Zapisani studenci mogli (ale nie musieli) zgłosić się do konkursu na koncepcję ozdobienia elementów elewacji w Osiedlu Akademickim. Na uczestników czekały nagrody pieniężne ufundowane przez prorektora, lecz i dodatkowe trudności: termin mijał 15 maja, a opracowania musiały być oddane w formie umożliwiającej przedstawienie projektu do zatwierdzenia przez Urząd Miasta. W konkursie wzięło udział 9 zespołów – 36 studentów. Poważny problem rozstrzygnięcia konkursu stanął przed komisją konkursową, którą kierował prodziekan dr Bogusław Wowrzeczka, a członkami byli: prorektor prof. Ludwik Komorowski, dyrektor administracyjny mgr Andrzej Kaczowski, kierownik Sekcji Studenckiej mgr

Andrzej Ostoja-Solecki, kierownik Zespołu Domów Studenckich mgr Janusz Drozdowski oraz członek zarządu KU Samorządu Studenckiego Krzysztof Braja. Wybrano projekt autorstwa Anny Gepert, Iwony Klęczaj, Karoliny Rechnio i Jaromira Gąsiorka. Ponadto zaproponowano (na wniosek przedstawiciela Samorządu) włączenie do zwycięskiego projektu koncepcji dekoracyjnych z projektu wykonanego przez Roberta Włodarczyka i Radosława Żubryckiego (drugie miejsce w konkursie): „Jezor Einsteina” oraz „Oko Big Brothera”. Projekt jest nowoczesny, zawiera elementy typowe dla środowiska techniki, a zarazem bardzo nieformalny, studencki. Wynik mogliśmy oglądać na ekspozycji w hallu Gmachu Głównego począwszy od 22 czerwca. Jest nadzieja, że projekt zostanie przynajmniej częściowo zrealizowany przed jesienią. (ljk)

Fragmety projektów



Fot. Krzysztof Mazur

Tradycyjnie, już po raz czwarty!

Grupa Zapaleńców Absolwentów
Wydziału Elektroniki Politechniki Wrocławskiej

Rocznik '74 organizuje

Złaz Integracyjny

„ELEKTRONIK 2001”

Termin: 13 – 16 września

Czas trwania złazu: 1 do 4 dni – do wyboru – od czwartku po południu do niedzieli do obiadu

Miejsce zbiórki: Świeradów Zdrój

Rezydencja „MARZENIE”,
ul. Asnyka 10

Szczegóły zostaną wkrótce podane przez Komitet Organizacyjny – w sprawach rozrywek zawsze nieomylny.

**W programie Złazu
przygotowano liczne atrakcje:**

- wędrowki po trasach turystycznych o różnym stopniu trudności,
- wieczorne Polaków rozmowy,
- wspólne uroczyste obchodzenie 50. Rocznic Urodzin Pań i 25. Rocznic Urodzin Pań.

Przypominamy Wszystkim zapomialskim (sklerotykom, zapracowanym, zakochanym) dotychczas odbyte spotkania:

- 1998 Zapusta
- 1999 Czocha
- 2000 Stara Morawa

Dalsze i bliższe informacje pod następującymi adresami :

- Ewa Bieñkowska : bieñiuska@poczta.onet.pl
- Tomasz „WILO” Wilkoński : wiltom@priv5.onet.pl

IV Dolnośląskie Zawody w Programowaniu Zespołowym

Idea zawodów w programowaniu zespołowym narodziła się w Stanach Zjednoczonych w połowie lat siedemdziesiątych. Collegiate Programming Contest szybko zyskał popularność i nabrał międzynarodowego charakteru. Zawody są obecnie firmowane przez amerykańską organizację Association for Computing Machinery (ACM). Kandydaci zjeżdżają się na nie z całego świata, a z Europy konkurują o udział w finale przechodząc eliminacje w sześciu regionach.

Kiedy w czerwcu 1998 roku odbywały się po raz pierwszy Dolnośląskie Zawody w Programowaniu Zespołowym, ich organizatorzy z Wydziałowego Zakładu Informatyki na Wydziale Informatyki i Zarządzania nie domyślali się, z jak szerokim odzewem spotka się ich inicjatywa. Przyciąga nie tylko studentów, do których w pierwszym rzędzie jest adresowana. Coraz szerzej uczestniczą w zawodach także uczniowie szkół średnich w całym Dolnym Śląsku. W tym roku zdecydowano się na rozszerzenie imprezy do dwóch dni. W pierwszym startowały właśnie drużyny szkolne. Na 30 trzyosobowych zespołów aż 14 przyjechało spoza Wrocławia. Reprezentowane były licea ogólnokształcące z Bielawy, Głogowa, Jeleniej Góry, Legnicy, Lubina, Oławy, Świdnicy, Trzebnicy i Wałbrzycha. Spośród Wrocławian mieliśmy przedstawicieli II LO, III LO, IX LO, X LO, XIV LO, XVIII LO i XX LO.

Zawody są dla uczniów okazją do zaprezentowania i doskonalenia umiejętności w zespołowym rozwiązywaniu problemów informatycznych. Zwycięskie zespoły uzyskują ponadto prawo do udziału w zawodach dla studentów. Dla drużyn akademickich, które biorą udział w rywalizacji, są to jednocześnie wewnętrzne eliminacje do VI Akademickich Mistrzostw Polski w Programowaniu Zespołowym (26-27 października 2001 na Uniwersytecie Wrocławskim) i do ACM International Collegiate Programming Contest. Regionalne eliminacje do tych zawodów odbędą się w tym roku nie w Pradze, ale w Warszawie dniami 16-19 listopada 2001. Zwycięzcy zakwalifikują się na finał w Honolulu na Hawajach, a będzie to w marcu 2002. Marzenie jest całkiem realne – przez dwa lata zwycięzcami finału byli studenci z St. Petersburga.

Do udziału w VI Akademickich Mistrzostw Polski w Programowaniu Zespołowym i do regionalnych eliminacji ACM International Collegiate Programming Contest każda uczelnia kształcąca w dziedzinie informatyki może skierować jeden zespół, ale w miarę miejsc przyjmowane są także drugie i trzecie reprezentacje, zatem Politechnika Wrocławska zamierza wysłać 3 zespoły na VI AMP i 2 zespoły na eliminacje regionalne.

Z grupy 56 studentów, którzy uczestniczyli w zawodach, 34 osoby były z Politechniki (29 z IZ, 4 z PPT, 1 z Elektroniki), a 22 z Uniwersytetu (Informatyka). Tworzyli oni 12 drużyn politechnicznych, 6 uniwersyteckich i 1 o składzie mieszanym.

IV Dolnośląskie Zawody w Programowaniu Zespołowym odbyły się pod patronatem Prorektora Politechniki Wrocławskiej ds. Nauczania prof. Jerzego Świątka w dniach 15-16 czerwca w laboratoriach komputerowych Wydziałowego Zakładu Informatyki. W prace organizacyjne i sędziowskie była zaangażowana liczna grupa pracowników WZI i ICT, którzy bezinteresownie poświęcili sporo energii na przygotowanie zadań, kontakty z kandydatami do konkursu, przeprowadzenie całej akcji i zdobycie życzliwości sponsorów, którzy tradycyjnie fundują uczestnikom zawodów liczne atrakcyjne nagrody.

• Komitet programowy tworzyli:

- z WZI: prof. dr hab. inż. Zbigniew Huzar, dr inż. Krystyna Koleśnik, dr hab. inż. Halina Kwaśnicka, dr inż. Janusz Ratajczak, dr inż. Zdzisław Sławski (przewodniczący) i mgr inż. Urszula Staszak,
- z ICT: dr hab. inż. Eugeniusz Nowicki i dr hab. inż. Czesław Smutnicki.

• Odpowiedzialne funkcje sędziów pełnili: dr inż. Zdzisław Sławski (sędzia główny), dr inż. Krystyna Koleśnik, Janusz Ratajczak, mgr inż. Urszula Staszak, dr inż. Lech Madeyski, dr hab. inż. Eugeniusz Nowicki, dr hab. inż. Czesław Smutnicki, mgr inż. Krzysztof Kawa, mgr Urszula Suszko, mgr inż. Mariusz Makuchowski i dr inż. Jarosław Pempera.

• Komitet organizacyjny pod przewodnictwem dra inż. Lecha Tuzinkiewicza składał się z pracowników WZI. W jego skład wchodził: mgr Józefa Bernardyn, mgr inż. Edward Bieleninik, Leszek Krupski, inż. Urszula Laskowska, mgr Ernest Rychlikowski, dr inż. Zbigniew Szpunar i inż. Henryk Szydełko.

Dzięki życzliwości Prorektora ds. Nauczania studenci Politechniki mogli korzystać z wybieralnych zajęć, na które składały się 2 godz. wykładów i 2 godziny ćwiczeń tygodniowo oraz prowadzone przez specjalistów konsultacje z zakresu algorytmów komputerowych, struktur danych i programowania. (Organizatorem tych zajęć był wymieniany już tu wielokrotnie dr Zdzisław Sławski, a prowadzącymi: dr hab. Eugeniusz Nowicki i dr hab. Czesław Smutnicki.) Zwycięzcy z PWi mogą liczyć na pokrycie kosztów uczestnictwa w Akademickich Mistrzostwach Polski w Programowaniu Zespołowym i ACM International Collegiate Programming Contest.

Podczas zawodów zespoły rozwiązywały sformułowane w języku angielskim zadania, których w tym roku było siedem (dla studentów) lub 5 (dla uczniów). Na ich rozwiązanie zawodnicy mieli odpowiednio 5 lub 3,5 godziny.

W kategorii szkół średnich wyniki były następujące:

M-sce	Szkoła	Zespół
I	III LO Wrocław	Ghassan Kayyali, Jakub Łopuszański, Tomasz Strumiński
II	III LO Wrocław	Łukasz Jasiński, Andrzej Kaczmarek, Karol Woźniak
III	XIV LO Wrocław	Paweł Gawrychowski, Wojciech Samotij, Maurycy Prodeus
IV	I LO Głogów	Łukasz Jankowski, Marcin Koszów, Grzegorz Kordasz
V	I LO Legnica	Rafał Rzepecki, Marek Stępień, Marek Murawski
VI	LO Bielawa	Robert Bąk, Krzysztof Pastuch, Michał Śliwa
VII	X LO Wrocław	Piotr Papała, Adam Grodowski, Bartosz Misiek
VIII	XX LO Wrocław	Jacek Partyka, Michał Sadowski, Łukasz Gdula
IX	II LO Wałbrzych	Piotr Didyk, Krzysztof Drózdź, Bartosz Bandrowski
X	LO Oława	Krzysztof Dwidziak, Michał Maśluszcak, Magdalena Górka

Trzy pierwsze zespoły wzięły udział w eliminacjach studenckich. W związku z tym wyniki w drugim dniu były następujące:

M-sce	Uczelnia/szkoła	Zespół
I	Uniwersytet Wr.	Jacek Suliga, Krzysztof Szeruga, Marcin Wrzeszcz
II	Uniwersytet Wr.	Marcin Łukasiak, Remigiusz Różycki, Kamil Skalski
III	XIV LO Wrocław	Paweł Gawrychowski, Wojciech Samotij, Maurycy Prodeus
IV	Uniwersytet Wr.	Paweł Olszta, Andrzej Wasylkowski, Łukasz Kaiser
V	Politechnika Wr.	Przemysław Biecek, Bartłomiej Siudeja, Przemysław Węgrzyn
VI	Uniwersytet Wr.	Jarosław Byrka, Łukasz Szkup, Maciej Modelski
VII	III LO Wrocław	Łukasz Jasiński, Andrzej Kaczmarek, Karol Woźniak
VIII	Politechnika Wr.	Sebastian Gąsior, Michał Czerwiński, Marek Woźniak

IX Politechnika Wr. **Jakub Żuralski, Wojciech Żurek, Paweł Peryt**
 X Uniwersytet Wr. **Piotr Wieczorek**

Ogłoszenie wyników wiązało się z wręczeniem nagród ufundowanych przez firmy: Huzar Software, KEN Technologie Informatyczne S.C., Microsoft Polska, Sun Microsystems i T-Systems. Już sam udział w zawodach gwarantował zdobycie firmowej koszulki firmy Sun lub Microsoft. Za rozwiązanie choćby jednego zadania drużyny uczniów mogły liczyć na oprogramowanie Windows. Zwycięzcy otrzymali bardzo atrakcyjne nagrody. W grupie uczniów zdobywcy I nagrody dostali np. drukarkę Lexmark, książki i Windows 2000 Professional. Druga nagroda to głośniki multimedialne, książki i programy Windows 2000 Professional, a trzecia – myszy i gry komputerowe.

Studenci dostali przede wszystkim płyty kompaktowe z oprogramowaniem (Office 2000 Professional, Windows 2000 Professional, StarOffice, unixowy system operacyjny Solaris 8), a także książki z wydawnictwa Helion i koszulki firmowe Microsoftu. Obecni na rozdaniu nagród prorektor Jerzy Świątek, pani prodziekan Wydziału Informatyki i Zarządzania dr Urszula Markowska-Kaczmar oraz kierownik Zakładu Informatyki prof. Zbigniew Huzar serdecznie gratulowali młodym ludziom ich osiągnięć.

Poniżej przedstawiamy dla przykładu jedno z zadań, z jakimi musieli się uporać zawodnicy.

PROBLEM B: GROCER – MATHEMATICIAN

Input file: B.IN

Output file: B.OUT

Problem

In a certain country mathematicians' salaries are so low that many of them make their living by taking secondary jobs. One of such unfortunate mathematicians (not being a man of initiative) was only able to find a job at the grocery. Not wanting to entirely give up his beloved mathematics he invented a new way of marking prices on all his stock. Rather than simply marking each item with a price, like \$3.50, he labels items with their prices relative to other items in the shop. For example, butter may be labeled "margarine+10c", margarine may be labeled "coffee - \$1.25", etc. A few items are marked with actual prices. You have heard that his prices are very reasonable, and wish to prepare a list of what everything costs in a more conventional fashion, such as "butter \$2.25". You are to write a program to perform this task. Since we do not want to disclose the name of this country, we give prices in dollars and cents but the original currency was different.

Write a program that:

- reads in a series of lines from the text file B.IN;
- computes conventional prices for all items in the grocery;
- writes the result to the text file B.OUT.

Input

The input will contain N (1 ≤ N ≤ 100) lines in the format shown below. The end of the input file will be marked by a line containing a single # in the first column.

Make the following assumptions about the input data.

1. All items have names made up of at most 10 letters.
2. Input lines either give the price of an item directly (in cents), or give it as equal to some other item, or give it as equal to some other item plus or minus a number of cents.
3. Spaces may appear anywhere on the input lines except within item names or numbers.
4. Numeric values are always given in cents, and are always less than 1000.
5. No item appears more than once to the left of an equals sign.

Output

The output will contain a list (in alphabetical order) of all items mentioned in the input together with their prices in dollars as shown

below. Prices should be right justified in a field of width 5 with two digits of precision to the right of the decimal point. If an item's price cannot be deduced from the input data, give it as "\$blank". In each line item's name should start in the 1. column and the dollar sign "\$" should be printed in the 13. column.

Example

Input file

```
milk = sugar - 135
glucose = 225
sugar = glucose + 10
coffee = tea
tea = coffee
#
```

Output file

```
coffee $blank
glucose $ 2.25
milk $ 1.00
sugar $ 2.35
tea $blank
```

□

VII Dni Edyty Stein



Edyta Stein
 Letnie wakacje w 1926 r.
 we Wrocławiu.

W dniach 12-16.09.2001 r. odbędą się VII Dni Edyty Stein zorganizowane przez Erzbabę St. Martin z Beuron/Donaу, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Towarzystwo im. Edyty Stein we Wrocławiu i Edith-Stein-Gesellschaft z Niemiec. Patronat nad symposium objęli: ks. Henryk kard. Gulbinowicz, ks. Joachim kard. Meissner (Kolonia) i arcyopát Hieronymus Nitz OSB (Beuron).

Wykłady będą odbywać się w budynkach Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu (pl. Katedralny 1) oraz w siedzibie Towarzystwa imienia Edyty Stein (ul. Nowowiejska 38) w języku polskim i niemieckim. Teksty wykładów będą dostępne w obu językach.

Program symposium rozpoczyna się w czwartek (13.09.) o godz. 9 wycieczką „Śladami Edyty Stein we Wrocławiu” (zwiedzanie miasta i cmentarza żydowskiego) i zwiedzaniem Uniwersytetu Wrocławskiego wraz z Aulą Leopoldiną. Po wykładzie dr. Krzysztofa Popińskiego „Organizacje młodzieżowe na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma” (j. polski) odbędzie się Msza św. w katedrze (18.30).

14 września od 8.30 będą prezentowane referaty symposium. Wykład inauguracyjny wygłosi ks. prof. Ignacy Dec, rektor PWT. Jana Leichsenring (Berlin) przedstawi (po niemiecku) wykład „Kardynał Bertram – między lojalnością a dystansem do nazistowskiego państwa”. Prof. Karol Jonca (Wrocław) przypomni „Gminę żydowską we Wrocławiu i martyrologię wrocławskich Żydów w latach 1933-1945”. O 15.00 rozpocznie się forum dyskusyjne zatytułowane „Pojednanie polsko-niemieckie i Edyta Stein”. Będzie ono prowadzone w języku polskim i niemieckim przez prof. Kazimierza Czaplńskiego (Wrocław) i Beate Beckmann (Drezno).

O 19.30 będzie można zwiedzić dom rodzinny Edyty Stein przy ul. Nowowiejskiej 38.

15 września o godz. 9.00 Katharina Oost wygłosi (po niemiecku) wykład „Edyta Stein i prof. Wiliam Stern”. O 11.30 w Muzeum Archidiecezjalnym (pl. Katedralny 16) zostanie otwarta wystawa „Historia pewnej żydowskiej rodziny”. O 15.00 rozpocznie się forum dyskusyjne na temat „Dialog chrześcijańsko-żydowski i Edyta Stein”, prowadzone w języku niemieckim przez o. Manfreda Deselaersa (Oświęcim) i Claudię M. Wulf (St. Gallen). O 19.30 Anita Czarniecka-Stefańska przedstawi wykład „Edyta Stein w kulturze polskiej”.

W niedzielę 16 września uczestnicy symposium będą uczestniczyć we Mszy św. w kościele św. Michała Archanioła (ul. Prusa 78) o godz. 9.30. O 11.00 ks. prof. Roman Rogowski (Wrocław) wygłosi wykład „Edyta Stein jako patronka jednoczącej się Europy?”.

Targi, promocje, wystawy

W dniach 17–20.05.2001 r. odbyły się Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie – największa impreza i miejsce spotkań wszystkich liczących się wydawców. Od wielu lat w Sali Ratuszowej Pałacu Kultury i Nauki Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej jest jedynym reprezentantem uczelni technicznych w kraju (kilka wydawnictw reprezentowało największe uniwersytety).

Tematem przewodnim tegorocznych targów były *Książki Nowego Milenium*. Swoje tytuły zaprezentowało 560 wystawców, w tym – 217 polskich i 343 zagranicznych z 25 krajów. Stali bywalcy mogli zauważyć, że kryzys na rynku księgarskim dotknął również i tak znaną imprezę. Stoiska zajmowały mniejszą powierzchnię i było o około 300 wystawców mniej niż w roku ubiegłym. Wzrosły tylko koszty powierzchni wystawienniczej!

Zła sytuacja na rynku książki jest, jak się wydaje, wynikiem czeltnictwa. Badania przeprowadzone wśród Polaków potwierdziły, że w ciągu ostatniego roku 40% z nich nie przeczytało żadnej książki. Jednak podczas takiej imprezy jak MTK odwiedzających nie brakuje, gdyż jest okazja do spotkania ze znanymi i wybitnymi postaciami. W tym roku można było zdobyć autografy m.in. Sławomira Mrożka, Małgorzaty Musierowicz, ks. Jana Twardowskiego, Andrzeja Wajdy, Dawida Morrela, Jana T. Grossa.

Tym razem aż dwa dni targowe upłynęły pod znakiem spotkań branżowych. Chodziło o to, by publiczność „nie przeszkadzała” w rozmowach handlowych. Negocjacje czy wymianę informacji handlowych często przeprowadza się bezpośrednio pocztą e-mail, przez Internet, stąd te dwa dni były nadzwyczaj spokojne. Do takiego podziału na dni dla profesjonalistów i dni otwarte zdecydowana większość wydawców miała jednak zastrzeżenia (do tej pory był jeden dzień branżowy), gdyż nam wydawcom zależy przede wszystkim na bezpośrednich spotkaniach z czytelnikami.

Oficyna Wydawnicza PWr traktuje majowe targi bardzo poważnie jako formę promocji naszych książek, Wydawnictwa i Uczelni. Dla zwiedzających imprezę przygotowujemy katalog, oferty i ulotki reklamowe. Jak się okazuje, przynosi to w późniejszej wymiarze korzyści, gdyż po zapoznaniu się z naszą ofertą ludzie pytają w księgarniach o książki wydane przez Oficynę. Jest rzeczą oczywistą, że bez dobrej informacji o nowej książce i jeszcze lepszej promocji trudno obecnie odnosić sukcesy na rynku. Ogromną popularnością cieszył się czwarty tom *Zamków i pałaców Dolnego Śląska* Romualda M. Łuczyńskiego i, jak zwykle, publikacje z elektroniki, informatyki, ochrony środowiska i architektury. Od dwóch lat nasza oferta wzbogaciła się o książki humanistyczne. Wydajemy książki autorów z Uniwersytetu Wrocławskiego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, Akademii Medycznej.

Tak duża impreza jak Międzynarodowe Targi skupia wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim wydawców, księgarzy, hurtowników. Tegorocznej imprezie towarzyszyło wiele spotkań. Kilka z nich, zorganizowanych przez Polską Izbę Książki – Grupę Negocjacyjną, miało służyć przezwyciężaniu nieefektywnej dystrybucji. Kontynuowano więc temat poruszony już podczas Wrocławskich Targów Książki Naukowej. Dyskusję panelową na temat *Problemy rynku edukacyjnego* zorganizowała Polska Izba Książki z Radą PIK. Kiedy temat rozmowy schodził na płatności, wydawcy ciężko wzdychali. W warunkach gospodarki wolnorynkowej wydawcy i dystrybutorzy widzą wszystko, niestety, w aspekcie zysków. Atmosferę niepokoju i pewnej nerwowości związanej z sytuacją na rynku księgarskim można było także od-

czuć podczas imprez towarzyskich.

W sektorze rynku książki naukowej zmiany następują wolniej, szczególnie w wydawnictwach uczelnianych.

Z perspektywy ostatnich kilku lat należy stwierdzić, że wyjście naszej Oficyny w 1994 r. na otwarty rynek księgarski oraz zmiana szaty graficznej książek spowodowały to, że mogliśmy konkurować z dużymi i znanymi wydawnictwami, zwłaszcza że specjalistyczna książka naukowa należy najczęściej do wydawnictw niskonakładowych. Autorzy książek naukowych i podręczników akademickich (dawniej „przypisani” znanym wydawnictwom) także stanęli przed nowym wyzwaniem, gdyż okazało się, że względy ekonomiczne zmieniają dotychczasowe zasady publikowania prac naukowych i podręczników. Wielu z nich odkryło, iż rolę wydawcy z powodzeniem może spełnić macierzyste wydawnictwo. W ubiegłym roku Oficyna wystąpiła z wnioskiem o środki finansowe do MEN na wydanie pięciu podręczników akademickich i na wszystkie pozycje otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 146 tys. zł.

Bardzo dobrze czuliśmy się w „wielkim świecie”, ale nie porzestaliśmy na nim. Już w kolejną niedzielę, tj. 27 maja 2001 r. wpadliśmy na dzień do Legnicy na zaproszenie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej na promocję i sprzedaż książek z okazji „Dni Legnicy”. Korzystając z organizowanego tam festynu przedstawiliśmy różnorodną ofertę publikacji, zwłaszcza podręczników akademickich i prac z zakresu historii architektury. Atrakcją była obecność Romualda M. Łuczyńskiego, który podpisywał swój nowy tom *Zamków i pałaców Dolnego Śląska*. Cieszymy się, że ta prezentacja miała powodzenie, choć nie dysponujemy środkami porównywalnymi z wydawnictwami promującymi obecnych również w Legnicy Stanisława Lema i Mieczysława Rakowskiego.

Halina Dudek



Bibliotekarze Politechniki Wrocławskiej z wizytą w stolicy

Biblioteka Główna i OINT Politechniki Wrocławskiej już po raz piąty zorganizowała wyjazd szkoleniowy dla swoich pracowników. Tym razem tematem przewodnim wycieczki było budownictwo biblioteczne. W dniach 23-25 maja 2001 roku czterdziestoosobowa grupa pracowników bibliotek PWr poznała pracę trzech warszawskich instytucji: Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej. Wybór tych książnic nie był przypadkowy, każda z nich posiada własny, przystosowany do potrzeb bibliotecznych budynek. Byliśmy zainteresowani, w jaki sposób i jakimi środkami doszło do realizacji projektów budowy. Oprócz celu szkoleniowego wyjazd miał za zadanie również zintegrować środowisko bibliotekarskie, pomóc w nawiązaniu kontaktów zawodowych z innymi bibliotekami i ich pracownikami.

W pierwszym dniu naszej wyprawy odwiedziliśmy Bibliotekę Narodową – najważniejszą książnicę w kraju (www.bn.org.pl). *Biblioteca Patria* gromadzi, opracowuje, przechowuje i udostępnia całe piśmiennictwo polskie oraz zagraniczne, które dotyczy Polski i Polaków (na grudzień 2000 stan zbiorów liczył 7.300.000. woluminów książek oraz 7.600 tytułów prasy).

O historii, dziejach i działalności Biblioteki Narodowej bardzo ciekawie opowiedział nam mgr Wojciech Pawlak, który w trakcie wykładu przedstawił nam pytania konkursowe związane z historią książki i bibliotek. Nagrodami dla zwycięzców były... oczywiście książki – wydawnictwa BN. Uwieńczeniem prelekcji był film pt. „Po prostu Narodowa”.

Następnie obejrzeliliśmy dwie aktualnie prezentowane przez bibliotekę wystawy: „Bałtyckie sąsiedztwo. Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia, Szwecja” z cyklu „Nasi sąsiedzi – nowe spojrzenie” (zorganizowana wspólnie z Duńskim Instytutem Kultury) pod honorowym patronatem Marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego oraz „Jerzy Kosiński – pasja życia i śmierci”, ekspozycja zorganizowana w 10 rocznicę śmierci pisarza (m.in. zdjęcia autorstwa Czesława Czaplńskiego).

Siedziba centralnej biblioteki państwa składa się z zespołu połączonych ze sobą budynków. Ze względu na funkcję poszczególnych obiektów można wyróżnić tu:

- 1) część magazynową (dwunastokondygnacyjny gmach z regałami kompaktowymi),
- 2) forum czytelnicze – wypożyczalnię, katalogi (systemy MAK i INNOPAC), ośrodek informacji, czytelnię ogólną (300 miejsc), czytelnię czasopism (100 miejsc), szereg czytelni zbiorów specjalnych, salę wystawową itp.,
- 3) budynek (pięciokondygnacyjny) przeznaczony na zakłady i pracownie.

W Bibliotece Narodowej pracuje 1010 osób, z których 590 na stanowiskach bibliotecznych. Obsługuje się tu rocznie około 220 tysięcy osób.

Nowa siedziba BN powstawała etapami: budynek magazynowy (C) został oddany w 1983 r., pracownie biblioteczne (bud. B) w 1986 r., w części A: pierwsza czytelnia – 1991 r., czytelnia humanistyczna – 1994 r., czytelnia ogólna – 1995 r., czytelnia mikroform – 1996 r., czytelnia bibliologiczna – 1997 r., zaś otwarcie głównego wejścia dla czytelników połączone z symbolicznym oddaniem do użytku nowego gmachu nastąpiło w marcu 1999 r.

Drugi dzień wycieczki spędziliśmy w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (www.buw.uw.edu.pl). Nowy budynek zrobił na wszystkich duże wrażenie. Wszelobocna w wystroju szarość połączona ze stałą i szkłem odbierana była przez niektórych zwiedza-

jących negatywnie. Historię budowy gmachu, w którym zastosowano nowe rozwiązania architektoniczne i bibliotekarskie, przybliżyła nam w sposób bardzo interesujący wicedyrektor mgr Ewa Kobierska-Maciuszko, a po całej bibliotece oprowadzała nas wicedyrektor dr Hanna Kolendo.

Nowo wybudowany gmach biblioteki składa się z dwóch budynków: frontowego (tzw. rogala) i głównego. Obie części połączone są pasażem (tzw. uliczką), przykrytą przeszklonym dachem. Część frontowa i kondygnacja podziemna zostały wynajęte firmom komercyjnym, dochody z wynajmu przeznaczone są na spłatę kredytów zaciągniętych na budowę. Budynek główny składa się z czterech kondygnacji. Poziom zerowy to magazyn zwarty tzw. kompaktowy z regałami jezdny. Poziom pierwszy przeznaczony jest dla czytelników. Znajdują się tam katalogi kartkowe i katalog komputerowy (system VTLS, 110 stanowisk komputerowych), czyli katalog centralny dla całej uczelni, oddział informacji naukowej, wypożyczalnia. Na tym poziomie czytelnik ma swobodny dostęp do części zbiorów – książek i czasopism. Zbiory ułożone są dziedzinami według klasyfikacji Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie (KBK). Wśród regałów znajdują się miejsca pracy czytelników w formie kilkusobowych stołów lub indywidualnych stanowisk pracy. Spodobał nam się pomysł stworzenia dla czytelników całkowicie wyizolowanych miejsc pracy – zamkniętych kabin, które można wynająć na kilka dni lub tygodni.

Na poziomie trzecim biblioteki znajduje się księgozbiór XIX-wieczny, bez wolnego dostępu. Zainteresowaliśmy się również wielofunkcyjną kartą biblioteczną. Służy ona nie tylko do identyfika-

U wejścia do biblioteki Uniwersyteckiej wisi monumentalna tablica przypominająca: „HINC OMNIA” – stąd wszystko.



Fot. Barbara Makarska-Deszcz



Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie: stal, beton i szkło. Widok na stanowiska komputerowe i katalogi tradycyjne.

cji czytelnika i rejestracji jego konta, ale i do obsługi czytniko-kopiarki, zaś dla pracownika jest ona dodatkowo identyfikatorem oraz kluczem do czytników otwierających pomieszczenia służbowe.

Czwartkowy wieczór spędziliśmy w Teatrze Współczesnym oglądając sztukę pt. „Kwartet” Rolanda Harwooda w reżyserii Zbigniewa Zapasiewicza z wspaniałą obsadą aktorską. Wystąpili: Maja Komorowska, Zofia Kucówna, Janusz Michałowski oraz reżyser spektaklu.

Trzeci dzień naszego szkoleniowego pobytu w Warszawie spędziliśmy w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej (www.bg.pw.edu.pl), która od 1979 roku pełni funkcję I Centralnej Biblioteki Technicznej w Polsce (dla przypomnienia: Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej jest II Centralną Biblioteką Techniczną). Pani dyrektor mgr Elżbieta Dudzińska przedstawiła nam w zarysie historię biblioteki oraz jej obecną działalność.

Po nowej książnicy i jej oddziałach oprowadził nas wicedyrektor mgr Jan Zaleski. Nowy budynek jest zlokalizowany przy pl. Politechniki, w sąsiedztwie większości budynków politechnicznych. Na parterze czterokondygnacyjnego gmachu znajdują się wypożyczalnia: dla pracowników, wypożyczalnia międzybiblioteczna (dla

pracowników PW, dyplomantów, doktorantów), wypożyczalnia studencka (tradycyjna i z wolnym dostępem do zbiorów pozwalająca na wypożyczenia krótkoterminowe), a także pracownia reprograficzna. Na pierwszym piętrze są zlokalizowane: ośrodek informacji, czytelnia norm i katalogi (alfabetyczny, rzeczowy według klasyfikacji UKD, alfabetyczny zbiorów bibliotek systemu biblioteczno-informacyjnego). Na drugim piętrze znajdują się: czytelnia czasopism, miejsca do pracy indywidualnej i zespołowej oraz Muzeum Politechniki Warszawskiej. Trzecie piętro zajmuje magazyn z wolnym dostępem do zbiorów, a czwarte piętro – czytelnia ogólna. Na każdym piętrze znajdują się samoobsługowe kserokopiarki uruchamiane przy użyciu karty magnetycznej. I tu także wprowadzono wolny dostęp do części księgozbioru, który jest chroniony przez różnorodne systemy zabezpieczenia, jak np. kamery, paski magnetyczne umieszczone w książkach, bramki (byliśmy przypadkowymi świadkami praktycznego działania systemu). Od lutego 2000 roku biblioteka wprowadziła nowy system opracowania i udostępniania zbiorów – ALEPH, który szczegółowo przedstawiły nam pracowniczki Oddziału Informacji Naukowej.

Z zazdrością spoglądaliśmy na nowoczesne budynki biblioteczne Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej pomimo wielu starań (m.in. dwa rozstrzygnięte konkursy architektoniczne na projekt nowego gmachu), nie może doczekać się własnej siedziby. Dobry przykład we Wrocławiu dała Biblioteka Uniwersytecka. Budowa jej nowego gmachu – z inicjatywy prof. Mariana Nogi, senatora RP, rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu – została włączona jako inwestycja wieloletnia do budżetu centralnego państwa. Kilka lat temu całą sprawę zapoczątkował Społeczny Komitet Budowy Nowej Biblioteki Uniwersyteckiej. Może władze Politechniki Wrocławskiej powinni zrobić podobny krok...

Serdeczne podziękowania za zorganizowanie tak udanego wyjazdu należą się jego organizatorom pod przewodnictwem pani wicedyrektor mgr Anny Uniejewskiej.

Z niecierpliwością czekamy na kolejny wyjazd. Za rok może wybierzemy się do Torunia, Pelplina, a może do Drezna?

*Marek Dubiński,
Ewa Zysek*

Politechnika Warszawska. W drodze do siostrzanej Biblioteki Głównej pozujemy do pamiątkowej fotografii.



Fot. Dorota Głazek

Pożegnalny portret Agnieszki Berger



*"Może Bóg potrzebuje bibliotekarzy
Aby uczyć cherubinów..."*
Andrzej Kotuła

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lipca 2001 roku zmarła w wieku 29 lat

mgr Agnieszka BERGER

bibliotekarz w Bibliotece Głównej i OINT
Politechniki Wrocławskiej

Zawsze życzliwa czytelnikom, skromna, odpowiedzialna
i obowiązkowa.

Wiązaliśmy z nią nadzieje. Jej brak dotkliwie odczuwamy wszyscy.

Posmutniał nasz świat, gdy musieliśmy przyjąć do wiadomości, że Agnieszka nie żyje. Jeszcze nie dawno, z drżeniem serca oczekiwaliśmy dobrej wiadomości ze szpitala, lecz niestety mimo wysiłków lekarzy krótkie i intensywne leczenie nie powiodło się.

Pozostanie nam tylko wspomnienie wszystkich zdarzeń przeżytych z Jej udziałem.

Ciepłym przypomnieniem jest wspólny wyjazd pracowników Biblioteki, również Agnieszki, do Warszawy, gdzie zwiedzaliśmy i przypatrywaliśmy się księżnicom warszawskim.

Każdy, kto choć przez krótki czas współpracował z Agnieszką, z pewnością chciałby dopełnić portret tej niezwyklej osoby.

Niepogodzeni z tym przykrym faktem, a wśród nich, koleżdy i koleżanki wspominają,

Henryk Szarski – dyrektor Biblioteki

Była przyjęta w wyniku konkursu, spośród wielu osób. Jej podanie od razu zwróciło naszą uwagę. Po rozmowach przyjęliśmy dwie osoby, jedną z nich była Agnieszka. Wyróżniła się od samego początku.

W pierwszym roku pracy przeszła gruntowne przeszkolenie. We wszystkich działach Biblioteki otrzymała doskonałą opinię, deklarowano chęć zatrzymania Jej. Na stałe zaczęła pracować w udostępnianiu, w miarę potrzeb pomagając innym, nawet przy zadaniach wymagających szczególnych umiejętności.

Mieliśmy plany powierzenia Jej zadań bardziej samodzielnych i odpowiedzialnych. Trudno mi jest pogodzić się z faktem, że Agnieszka odeszła, doskonały pracownik i wartościowy człowiek.

Anna Uniejewska – dyrektor ds. biblioteki

Była z nami od czterech lat. Szybko weszła w życie Biblioteki, jej bieżące problemy. Pracowita, opanowana, precyzyjna. Życzliwa koleżankom, czytelnikom... ludziom. Wszyscy chcieli z nią współpracować. Mówiliśmy z dumą „nasza Agnieszka”. Krucho, delikatna, ujmująca w sposobie bycia... Tyle było planów na przyszłość z Nią związanych...

*„Jak różne są rzeczy ukryte
w króciutkim wyrazie ŻAL...”*

Krystyna Całka – kierownik Oddziału Udostępniania Zbiorów

Agnieszka – subtelna, miła, inteligentna, pełna energii i nowatorskich pomysłów, lubiana przez koleżanki, kolegów i czytelników. Otwarta na ludzi, ich sprawy i problemy. Będzie mi Jej bardzo brakowało.

Marek Dubiński – kolega ze studiów i z pracy

Studiowałem z Agnieszką bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Wrocławskim, a od 1 września 1997 roku podjęliśmy wspólnie pracę w Bibliotece Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej. Przez pierwszy rok, zwyczajem Biblioteki, poznawaliśmy pracę poszczególnych oddziałów. Na stałe rozpoczęła pracę w Wypożyczalni Biblioteki Głównej, gdzie poznano Ją jako osobę bardzo pracowitą i sumienną. Polubili Ją współpracownicy i studenci.

Miała ogromną wiedzę i talent przekazywania jej. Chętnie uczyła się i poznawała nowe rzeczy. Dzięki temu brała udział w przygotowaniach i prowadzeniu kursów organizowanych przez naszą Bibliotekę – „Komputerowe systemy biblioteczno-informacyjne” i „Internet w bibliotece”. Uczestniczyła również w 1999 r., w IV Seminarium – Komputerowe Systemy Biblioteczne w Szkołach Wyższych Regionu Kujawsko-Pomorskiego, pt. „Informatyzacja Bibliotek Naukowych w Opinii Użytkowników”, gdzie (wspólnie z Markiem Jurowskim) wygłosiła referat.

W czasie krótkiej – bo czteroletniej – pracy została dwukrotnie wyróżniona nagrodą Dyrektora Biblioteki Głównej.

Na początku czerwca Agnieszka zaprosiła mnie i koleżanki ze studiów do swojego nowego mieszkania, które niedawno kupili z mężem Robertem. Rozmawialiśmy, wspominaliśmy czasy studenckie, śmialiśmy się...

Taką Agnieszkę zapamiętamy w swoich sercach: szczupłą z pięknymi, długimi włosami, subtelną, pogodną, uśmiechniętą i bardzo życzliwą.

Marek Jurowski – kolega z pracy

Odejście bliskiej osoby zawsze napawa nas smutkiem. Jednak odejście osoby tak młodej i lubianej jak Agnieszka wywołuje tym większy sprzeciw.

Była w naszej Bibliotece kimś wyjątkowym. Pogodna, uśmiechnięta, zawsze chętna do pomocy. Pamiętam, jak razem robiliśmy badania ankietowe, a później przygotowaliśmy referat na seminarium do Bydgoszczy. Zaskoczyła mnie pracowitością i sumiennością. Jej część referatu, podsumowująca wyniki ankiety zaskoczyła nas wszystkich: lekkością w czytaniu opracowanego materiału.

Agnieszko, jesteś w naszych sercach i myślach. Będzie nam Ciebie brakowało.

Barbara Makarska-Deszcz – koleżanka z pracy

Trudno uwierzyć, że Jej już nie ma. Wszystko było przed Nią. Został smutek i nie dająca się niczym wypełnić pustka. Była krucho i delikatna, lecz wewnętrznie silna i zdecydowana. Młodzieńczo i spontanicznie otwarta na każde nowe zadanie. Dawała poczucie dobrze i odpowiedzialnie wykonanej pracy.

Głęboko zapadła nam w serce.

Pożegnalny portret Agnieszki pozostawiamy nie dokończony, gdyż trudno nam zaakceptować odejście tej niezwyklej dziewczyny. Chcemy zachować – każdy z nas – cząstkę Jej obecności w sobie.

Wysłuchali i zredagowali:

Bożena Grocholska, Marek Jurowski

W drogę z prof. Henrykiem Kasprzakiem

Jako członek Wrocławskiego Towarzystwa Opieki nad Więziami prof. Henryk Kasprzak ukończył w 1993 roku półroczny Kurs (Szkołę) Podstawowych Praw i Wolności Obywatelskich organizowany systematycznie przez Helsińską Fundację Praw Człowieka (HFHR) w Warszawie. Wśród członków Towarzystwa jest czterech absolwentów takiej szkoły. Wspólnie z panią dr inż. E. Dobiejewską prowadzi na Politechnice Wrocławskiej kurs zatytułowany „Podstawowe prawa i wolności człowieka” należący do listy wybieralnych przedmiotów humanistycznych.

W roku 1997 ukończył dodatkowo roczny kurs Monitoringu Praw i Wolności Człowieka, również organizowany przez Helsińską Fundację Praw Człowieka w Warszawie. Fundacja w ostatnich latach prowadzi corocznie dwutygodniową letnią i zimową Szkołę Praw Człowieka dla liderów organizacji pozarządowych z krajów byłego ZSRR. Równocześnie współpracownicy Fundacji biorą udział jako trenerzy, wykładowcy lub specjaliści w różnych międzynarodowych seminariach i programach („projektach”) dotyczących standardów, przestrzegania i monitoringu praw człowieka. Będąc zatem współpracownikiem Fundacji Helsińskiej miał okazję w ostatnich czterech latach uczestniczyć w takich programach w Albanii, Armenii, Azerbejdżanie, na Białorusi, w Kazachstanie, Rosji (Syberia), na Ukrainie i w Uzbekistanie.

Azerbejdżan, Armenia i Uzbekistan

Często wracam myślą do szczególnie interesujących i owocnych wyjazdów do Armenii, Azerbejdżanu i Uzbekistanu, jakie odbyliśmy w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Wyjazdy te w trzyosobowych grupach organizowane przez lokalne biura OBWE polegały na szkoleniu (wykłady i aktywne zajęcia warsztatowe) na temat monitoringu przestrzegania praw człowieka. Słuchaczami byli liderzy różnych organizacji pozarządowych zajmujących się taką szeroko pojętą problematyką, a więc prawami dziecka, mniejszości narodowych, osób pozbawionych wolności, prawami pacjenta itp.

Prowadząc zajęcia warsztatowe musieliśmy zapoznać się i uwzględnić lokalne zwyczaje i tradycje (różne w każdym kraju). Dotyczyło to na przykład sposobu zwracania się do kobiet i mężczyzn, sposobu podawania ręki, zachowanie się przy stole, niestosowność zadawania pewnych pytań itp.

Pomimo licznych zajęć udawało nam się organizować krótkie, lecz intensywne wycieczki do bardzo ciekawych i malowniczych miejsc, do których rzadko docierają turyści zagraniczni.

Wymienione tu kraje post-sowieckie różnią się od siebie znacznie, lecz wszystkie przeżywają bardzo duże trudności gospodarcze. Jedną z większych bolączek jest brak ludzi wykształconych. Duża część miejscowej inteligencji wyjechała za granicę, najczęściej do Rosji.

Historycznie muzułmański Azerbejdżan i chrześcijańska Armenia pozostają w nieformalnym stanie wojny w związku z konfliktem o Nagorny Karabach. Duża część społeczeństwa azerskiego domaga się odbicia siłą tego rejonu. Wyczuwa się silną wrogość do Armenii i Ormian i poczucie poniesionej klęski.

Jak twierdzą Azerowie, jednym z największych problemów ich kraju jest ich bogactwo. W tym paradoksie jest wiele prawdy. Wokół Baku widać las wież wiertniczych. W odległości kilku kilome-

trów od portu w Baku znajdują się na Morzu Kaspijskim trzy duże platformy wiertnicze. Niestety bardzo mało zysków z przemysłu wydobywczego zasila kasę państwową. Na nafcie bogacą się głównie oligarchowie, którzy są poza kontrolą. Stąd w Baku można spotkać albo bardzo ekskluzywne samochody z zaciemnionymi szybami albo bardzo stare samochody radzieckie. Bardzo rzadko można zobaczyć samochody klasy średniej, a bezrobocie w Azerbejdżanie sięga 70%.

Warto zwiedzić Baku – bardzo duże i stare miasto, którego historyczna część jest obecnie odnawiana. Wkracza tu też nowoczesność: polskie telefony komórkowe bez problemu działają w obrębie miasta. Łatwo też znaleźć kawiarenkę internetową, aby przesłać wiadomość do kraju. Niestety jeden z ostatnich dekretów prezydenckich sprawił, że nie można ustawiać stolików kawiarnianych na zewnątrz lokalu. Odbija się to ujemnie na ilości klientów i na zyskach kawiarni.

Pewnego razu wynajęliśmy za 30 dolarów taksówkę na cały dzień i pojechaliśmy z Baku w kierunku Dagestanu, do Szamachy – małej miejscowości znajdującej się 120 km od Baku, już u podnóża Kaukazu. Okolica jest bardzo malownicza, ale stosunkowo dzika. Po drodze rzadko spotyka się ludzi, a sama Szamacha robi wrażenie nieodwiedzanej przez obcokrajowców. Nasze pojawienie się na bazarze wzbudziło powszechne zainteresowanie.

Dokończenie na stronie 50

Dwie wycieczki Koła Emerytów i Rencistów

Wrocław wielki, większy i największy

Wycieczka Koła Emerytów i Rencistów PW r z 2 lipca br. prowadziła po Wrocławiu i wokół niego. Była to inicjatywa zapalonych turystów – na czele z dr Izabelą Hudymą, która podjęła się trudu organizacji wyjazdu.

Celem wycieczki było zapoznanie się z historycznym rozwojem miasta.

Trasa została opracowana przez doc. Waclawa Wdowiaka, którego wykład na temat architektury i urbanistyki przeradzał się często w gawędę.

A więc najpierw **stary Wrocław**, poczynając od rozlewiska wodnego na Bartoszowicach pozwalającego uzmysłowić sobie fakt, że miasto leży na wyspach, co ma wpływ na jego życie i rozwój. Ile trzeba mostów, przepraw i kładek, by ta aglomeracja funkcjonowała!

Potem uczestnicy wycieczki zwiedzili cztery **centra miejskie**: centrum wschodnie – ruchliwy Plac Grunwaldzki, nieco senne centrum północne – okolice Dworca Nadodrze, niezbyt wykorzystane z racji zapaści PKP, centrum zachodnie – Wrocław Mikołajów i wreszcie mające dużą przyszłość centrum południowe – skrzyżowanie ul. Gen. Józefa Hallera i Powstańców Śląskich. Niektóre plany rozbudowy Wrocławia z różnych przyczyn nie doszły do skutku, inne były chybione od początku, jeszcze inne – jak w przypadku przebicia ul. Hallera – są realizacją planów z 1900 r. i z początku XX wieku.

Wrocław miał szczęście do dobrych urbanistów i architektów. Arterie (np. ul. Powstańców Śląskich, Grabiszyńska czy Legnicka) usprawniały komunikację. Pięcioramienny **plac Grunwaldzki** przypomina Plac Zgody (dawny Plac Gwiazdy) w Paryżu.

Doc. Waclaw Wdowiak chętnie porównuje Wrocław do wielkich miast Zachodu podkreślając urodę miasta. Jako człowiek związany z Wrocławiem od 1947 r. i mający wpływ na jego rozwój nie może pogodzić się z błędami. „Chciałem, aby Wrocław był piękny” – mówi trawestując słowa prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego.

Dalej trasa turystyczna prowadziła do **Jelcza-Laskowic**. Jego powstanie zawdzięczamy przeniesionym tu w czasie wojny zakła-

dom Kruppa. Pałac hrabiego Jeltscha z XIX wieku jest obecnie siedzibą władz miejskich. Jest dobrze utrzymany, stoi na skraju pięknego, nieco tylko zdziczałego parku.

Kolejnym etapem wyprawy była **Oława**, która uzyskała prawa miejskie w XIII wieku. Była to jedna z siedzib Piastów linii brzesko-legnickiej. Dziś można zobaczyć zamek i ratusz z XIV wieku i resztki fortyfikacji z wieku XVII.

Z kolei **Brzeg**, choć zniszczony w czasie wojny, może się pochwalić wspaniałym renesansowym pałacem książąt brzesko-legnickich, przylegającym do niego gotyckim kościołem z grobami Piastów Śląskich, kościołem jezuitów pw. Podniesienia Krzyża oraz kościołem św. Mikołaja ze wspaniałymi witrażami.

W zniszczonym w 80% przez wojnę **Strzelinie** nie ma właściwie zabytków prócz fragmentu renesansowego pałacu, spalonej wieży dawnego ratusza wraz ze stołem sędziowskim (kamiennym) i starego gotyckiego kościółka z romańską basztą. Obecnie miasto żyje dzięki kamieniołomom pierwszorzędnego granitu.

Wycieczka dotarła do **Masywu Ślęży**, przejechała przez Tapa-dła, Sulistrowiczki, Sobótkę i Krobielowice. Mijano liczne wioski - niewioski, często obiekty przypominające pałace. „Tu wszędzie sięga Wrocław – mówi doc. Wdowiak – To wszystko jest jedną przestrzenią miejską. Tak rozrasta się miasto wchłaniając coraz dalszą okolicę. Tak wyglądają San Francisco, Meksyk i inne ogromne miasta świata.”

Turyści zatrzymali się na kawę w **Krobielowicach**, dawnej posiadłości feldmarszałka G.L. von Blüchera. Jego pomnik stał przed wojną we Wrocławiu na pl. Solnym. Majątek, zniszczony dopiero po II wojnie, obecnie dźwiga się z trudem. Odbudowany pałac wraca do dawnej urody.

W ten sposób zakończyła się wycieczka obejmująca tylko południowe krańce miasta. Północ – następnym razem.

mgr Elżbieta Gmerek

Po Ziemi Małopolskiej



W dniach 19-21 czerwca członkowie Koła Emerytów i Rencistów PWR zwiedzali zabytki Ziemi Małopolskiej. Wyjazd został zorganizowany przez dr Izabelę Hudymę i doc. Wacława Wdowiaka. Dzięki doskonałej organizacji oraz niemal „harcerskiemu” zdyscyplinowaniu uczestników udało się zrealizować bardzo bogaty program wycieczki.

Doc. Wacław Wdowiak (znany architekt-regionalista i kolekcjoner map) opowiadał o historii wszystkich zwiedzanych miejscowości.

Pierwszego dnia przez Ogrodzieniec i Wolbrom uczestnicy wycieczki dotarli do stolicy Wiślan – Wiślicy, położonej na gipsowym wzgórzu w dolinie Nidy. Tu zwiedzili ufundowaną przez Kazimierza Wielkiego kolegiatę z kamienną płaskorzeźbą Matki Boskiej Łokietkowej, Dom Długosza i wczesnochrześcijańskie zabytki archeologiczne. Następnie w Busku Zdroju podziwiali białe gmachy łaźni wzniesionych w parku zdrojowym przed 1836 r. wg projektu Henryka Marconiego.

Po noclegu w Rzeszowie turyści zwiedzili Muzeum Wnętrz Zabytkowych i Muzeum Powozów w Łańcucie. W Krasiczynie podziwiali zamek otoczony parkiem, w którym rosną stare lipy i dęby liczące nawet ponad 150 lat, sadzone m.in. z okazji narodzin dzieci właścicieli posiadłości. Stąd uczestnicy wycieczki udali się do Przemysła – siedziby diecezji Kościoła rzymsko-katolickiego i greckokatolickiego. Zwiedzili tu m.in. katedrę p.w. Wniebowzięcia Matki Bożej, fort austriacki i prehistoryczny Kopiec Tatarski.

Trzeciego dnia uczestnicy wyjazdu odwiedzili zabytki związane z rodem Ossolińskich. Na ich trasie znalazł się Klimontów, gdzie zwiedzili renesansowy kościół z bizantyjskim obrazem Madonny, i



Część naszej grupy przed zamkiem w Łańcucie

ufundowaną przez Jerzego Ossolińskiego kolegiatę wzniesioną na wzór bazyliki św. Piotra w Rzymie. Zwiedzili też zamek Krzyżtopór. Plan tej budowli jest inspirowany kalendarzem: ma 4 wieże (pory roku), 12 sal (miesiące), 52 komnaty (tygodnie) i 365 okien. Następnie trasa wiodła przez Opatów, gdzie zwiedzano XII-wieczny romański kościół z polichromiami przedstawiającymi triumfy polskiego oręża (bitwy na Psim Polu i pod Grunwaldem oraz odsiecz Wiednia) oraz z nagrobkami Szydłowskich.

Uczestnicy wyjazdu zgodnie stwierdzili, że słuszne są dwa aforyzmy: „*Gdy Bóg chce komuś otworzyć oczy, to go puszcza w świat*” oraz „*Podróże nie tylko kształcą, ale i odmładzają*”.

Maria Stępień

Sukcesy studentów

Olimpiada Języka Angielskiego

W roku akademickim 2000/2001 odbyła się II Olimpiada Języka Angielskiego dla studentów uczelni technicznych, zorganizowana przez Politechnikę Poznańską.

Pierwszą taką olimpiadę zorganizowano rok wcześniej. W eliminacjach uczelnianych wzięło wtedy udział 31 studentów PWR. Do etapu ogólnopolskiego zakwalifikowało się wtedy 22 osoby z naszej uczelni. Rywalizowało 65 osób z całej Polski. Wśród dziesięciu laureatów znalazły się cztery osoby z PWR: Tomasz Szynalski (IZ, I miejsce), Katarzyna Biernat (Arch., III miejsce), Łukasz Pytel (Mech., IV miejsce) i Tomasz Lewicki (IZ, X miejsce). Wyróżniono także Artura Pajkerta (IZ), który był najlepszy na etapie ustnym.

Tomasz Szynalski jako nagrodę otrzymał wyjazd do Anglii na kurs językowy Darlington College of Technology, a Katarzyna Biernat – wycieczkę do Wielkiej Brytanii. Nagrodami dla laureatów były także: kuchenka mikrofalowa, telewizor, aparat fotograficzny, słowniki, książki i wydawnictwa multimedialne.

W II etapie tegorocznej Olimpiady, przeprowadzonym 11-12 maja w Poznaniu, uczestniczyło 110 osób z całej Polski, w tym 31 z Politechniki Wrocławskiej. Wyłoniono 15 laureatów, wśród których znalazło się pięciu studentów PWR. Byli to: Jarosław Paluszynski z Wydz. Elektroniki (II miejsce), Maciej Szczepaniak z Wydz. Informatyki i Zarządzania i Łukasz Pytel z Wydz. Mechanicznego (III miejsce ex aequo), Ryszard Michał Wójcik z Wydz. PPT (XIII miejsce) oraz Artur Możdżyński z Wydz. Informatyki i Zarządzania (XIV miejsce). Jako nagrody otrzymali oni książki, słowniki, wydawnictwa multimedialne oraz opłacony egzamin z języka angielskiego na dowolnym poziomie w British Council. Nagrody zostały rozdane w Polsko-Niemieckim Centrum Akademickim. Na uroczystości obecne były władze uczelni, sponsorzy, konsul honorowy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, rektor Darlington College of Technology i dyrektor British Council.

Politechnika Wrocławska była uczelnią najliczniej reprezentowaną na Olimpiadzie. Opiekunami grupy były mgr Renata Kasprzak (konsultacje z materiału gramatycznego i leksykalnego) oraz mgr Joanna Leszkiewicz (konsultacje z zakresu historii i realizowania kultury Wielkiej Brytanii). □

Półmetek 2001

20 kwietnia w Auli Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu odbył się półmetek Wydziału Podstawowych Problemów Techniki. Wspólnie bawili się studenci III roku Fizyki, Matematyki, Inżynierii Biomedycznej oraz II roku Matematyki Inżynierskiej. Swoją obecnością zaszczytili nas dziekan, prodekan do spraw studenckich oraz dyrektor Instytutu Matematyki. Przy dźwiękach skocznej muzyki (choć w formie MP3) dobranej specjalnie na tę okazję przez doskonałych DJ-ów wszyscy bawili się wspaniale. Wspólna zabawa okazała się być świetną okazją do „międzykierunkowej” integracji. Niezwykle pomocne były wykonane przez nas barwne kotyliony. Do domów wróciliśmy w doskonałych nastrojach, a półmetek 2001 na długo pozostanie w naszej pamięci. *(nb)*

Rajdowanie to też studiowanie

Zgodnie z tradycją i w tym semestrze nie mogło zabraknąć wspólnego wyjazdu na turystyczne szlaki. Tym razem zapuściliśmy się w rejon Zalewu Otmuchowskiego, do Paczkowa. Po przyjeździe w piątkowy wieczór zapoznaliśmy się z miejscowym folklorem i architekturą. W sobotę rano ambitnie ruszyliśmy turystycznym szlakiem prowadzącym po polskiej i czeskiej ziemi do Javornika. Nad miasteczkiem góruje zamek, który niegdyś pełnił funkcję letniej rezydencji polskich biskupów. Teraz znajduje się tam jedyne muzeum fajek, które oczywiście zwiedziliśmy. Wróciliśmy zaopatrzeni w czeskie specjalności. Całą noc śpiewaliśmy w „ostępach leśnych” niedaleko miasta. Następnego dnia i kolejne atrakcje. Niedziela upłynęła nam w atmosferze nadziei na osiągnięcie dostatków: nie było osoby, która nie zwiedziłaby sztolni Kopalni Złota w Złotym Stoku. Podziemny wodospad w jednej z nich prezentował się wspaniale. Jednak po wyjściu na powierzchnię nie zapomnieliśmy o naszych, studenckich obowiązkach. Skuwając dyby zainaugurowaliśmy obchody **Juwenaliów 2001**. Wszyscy się pysznie bawili i wrócili w dobrych humorach, gotowi do ciężkiej pracy. *(B&M)*



Wstęp do Juwenaliów 2001

Przy ognisku



Fot. WPFT

Seminarium drogowców i mostowców

Odcinek Wrocław – Nogawczyce autostrady A-4

Instytut Inżynierii Lądowej Politechniki Wrocławskiej wraz z Biurem Budowy Autostrady A-4 w Opolu (Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych), Oddziałem Opolskim Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji oraz Oddziałem Dolnośląskim Związku Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowali seminarium poświęcone budowie autostrady A-4 na odcinku Wrocław–Nogawczyce. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był dyrektor Biura Budowy Autostrady A-4 w Opolu – mgr inż. Eugeniusz Mróz, a jego zastępcami: prof. dr hab. inż. Jan Biliszczyk (I-14) i dr hab. inż. Antoni Szydło, prof. PWr (I-14). Przedmiotem obrad, które odbywały się 21 i 22 czerwca br. w gmachu głównym PWr, były zagadnienia związane z planowaniem, finansowaniem, projektowaniem, budową i eksploatacją wybudowanego odcinka autostrady.

W oficjalnym otwarciu seminarium wziął udział Rektor naszej uczelni prof. Andrzej Mulak, który wyraził satysfakcję z faktu, że PWr ma swój wkład w przedsięwzięciu o wymiarze europejskim. Mimo narzekań na



fatalny stan polskich dróg, powstaje autostrada, która zachwyca starannością wykonania i nowatorskimi projektami różnych elementów.

Dyrektor opolskiego Biura Budowy Autostrady A-4 Eugeniusz Mróz (absolwent PWr) w swoim wystąpieniu stwierdził, że seminarium zrodziło się z potrzeby wymiany doświadczeń, zarówno inżynierskich jak i naukowych, które zdobywano w czasie prowadzonych prac. Podczas realizacji tego przedsięwzięcia weszły w życie normy NATO. Pojawiło się wiele nowych, wcześniej nie planowanych rozwiązań. Dyskusja nad nimi przyniesie korzyści wykonawcom, projektantom i naukowcom.

W imieniu wojewody dolnośląskiego wystąpił Marek Kończak, który podkreślił szczególnie korzystną współpracę z dyr. E. Mrozem. Zadaniem urzędu wojewódzkiego było wykupienie i przygotowanie terenu pod budowę drogi. W trakcie procesu lokalizacji dostrzeżono wady aktualnie obowiązujących przepisów, które są przyczyną wielu opóźnień powodujących podwyższanie kosztów. Zdaniem M. Kończaka autostrada A-4 była najlepiej przygotowana pod względem formalno-prawnym inwestycją w Polsce.

Zastępca dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie Wiesław Kwiecień wyraził opinię, że budowa ta była świetną szkołą dla projektantów i wykonawców. Uczyła, jak organizować i zapewnić odpowiednią jakość prac. Polska myśl techniczna miała w niej decydujący udział. W najbliższym czasie można się spodziewać, że Unia Europejska będzie w dużym stopniu wspierała finansowo inwestycje komunikacyjne w Polsce. Stawia to przed specjalistami ogromne zadania. Może okazać się, że kadra polskich wykonawców i projektantów nie jest wystarczająca. Należy zatem oddziaływać na wyobraźnię młodych ludzi, informować o rysujących się perspektywach kariery zawodowej, aby przyciągnąć ich do kształcenia się w tym kierunku i tworzenia młodej kadry.

Mgr inż. E. Mróz zawarł w swoim referacie podstawowe dane dotyczące organizacji budowy autostrady A-4 na odcinku Bielany Wrocławskie - Nogawczyce wynoszącym 126 km. Tempo robót przewidywało uzyskać rocznie 30 km gotowej drogi. Ogółem zbudowano 47 nowych obiektów mostowych, a 95 przebudowano i zmodernizowano. Zadbano także o ochronę środowiska budując ekran akustyczne, separatory, odstożniki i przejścia dla zwierząt.

Inwestycja ta była finansowana z:

- funduszy własnych 153,96 mln euro,
- grantów PHARE 50,00 mln euro,
- pożyczki EBI 225,00 mln euro.

Rząd Polski reprezentowany przez Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej otrzymał subwencję programu PHARE Unii Europejskiej oraz pożyczkę z Europejskiego Banku Inwestycyjnego



Dyskutują: (od lewej) J. Eiliszczuk, E. Mróz, A. Szydło.

na współfinansowanie inwestycji budowy tego odcinka autostrady. Ten fragment stanowi część bardzo ważnego szlaku komunikacyjnego E-40 biegnącego od Ostendy w Belgii poprzez Kolonię i Dreźnie w Niemczech, Wrocław i Kraków w Polsce aż do Kijowa na Ukrainie.

W trakcie realizacji przedsięwzięcia łączono dwa typy robót: budowę nowej autostrady i obiektów mostowych oraz przebudowę i modernizację istniejącej autostrady z utrzymaniem ruchu na czynnej jezdni.

Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej było gestorem środków finansowych pochodzących za wszystkich źródeł finansowania, natomiast Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, która powołała w Opolu jednostkę terenową – Biuro Budowy Autostrady Wrocław-Gliwice celem wdrożenia i zarządzania przedsięwzięciem, dysponowała wyżej wymienionymi finansami. Nadzór inwestorski i zarządzanie techniczne sprawowała angielsko-francuska spółka celowa firm WS Atkins i Scetauroute International. Przygotowanie procesu lokalizacji oraz uzyskanie od wojewodów: wrocławskiego i opolskiego decyzji ustalających lokalizację autostrady A-4 leżało w gestii Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad. Pozyskanie gruntów (ponad 4980 działek) i nieruchomości dla celów budowy należało do ABiEA i odbywało się przy ścisłej współpracy i pomocy obu wojewodów. Dokumentację dla celów lokalizacji oraz dokumentację projektową i przetargową opracowały trzy biura projektowe „Transprojekt”: w Krakowie, Gdańsku i Warszawie.

Kolejne referaty i dalsze obrady poświęcone były prezentacji technicznych rozwiązań drogowych i mostowych zastosowanych podczas budowy autostrady A-4. Zwróciły uwagę niekonwencjonalne obiekty mostowe, zauważalne także dla specjalistów z zagranicy. Częścią seminarium była wystawa fotograficzna poświęcona realizacji autostrady.

Na seminarium opracowano wnioski ważne dla dalszego ukierunkowania programu budowy autostrad w Polsce. (JE,hw)

Uczestnicy seminarium przed Gmachem Głównym PWr



Fot. Krzysztof Mazur

NA WYDZIAŁACH

CHEMIA

11 kwietnia 2001 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Chemicznego postanowiono wszcząć postępowanie dotyczące nadania dr hab. Zdzisławowi Kawali tytułu naukowego profesora nauk technicznych, a dr hab. Stanisławowi Kucharskiemu tytułu naukowego profesora nauk chemicznych.

- Wszczęto przewod habilitacyjny dr inż. Andrzeja Witolda Trochimczuka.

- Powołano komisję ds. wszczęcia przewodu habilitacyjnego dr inż. Piotra Wieczorka z Instytutu Chemii Uniwersytetu Opolskiego.

- Ogłoszono konkursy na stanowiska profesorów nadzwyczajnych Politechniki Wrocławskiej w dziedzinie *chemii* oraz *technologii chemicznej* i powołano komisje konkursowe.

- Prodziekan prof. Andrzej Matyńska zaprezentował i omówił stan liczebny studentów na studiach dziennych magisterskich i zaocznych inżynierskich w roku akademickim 2000/2001 oraz sposób rozdysponowania środków funduszu pomocy materialnej przeznaczonej na wypłaty świadczeń dla studentów.

- Prodziekan prof. Paweł Kafarski przedstawił i omówił rozliczenie środków finansowych wydziału za rok 2000.

23 maja 2001 r. na posiedzeniu Rady Wydziału jednomyślnie zaakceptowano propozycje kursów zgłoszone przez pracowników wydziału do katalogu ogólnouczelnianego.

- Postanowiono przedstawić kandydatury dr Jana Starosty z Instytutu Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich oraz prof. Juliusza Sworakowskiego z Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej do Nagród Senatu PWr.

- Wszczęto postępowanie w celu nadania dr hab. Danucie Michalskiej-Fałk tytułu naukowego profesora.

- Wszczęto przewod habilitacyjny dr inż. Piotra Wieczorka.

- Powołano komisję do wszczęcia przewodu habilitacyjnego dr. Marka Bryjaka.

- Postanowiono mianować dr hab. Marię Cieślak-Golonkę na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr.

- Powołano komisję konkursową do rozstrzygnięcia konkursów na 17 stanowisk starszych wykładowców. Skierowane są one do pracowników naukowo-dydaktycznych W-3, którzy wykazali się

Dokończenie na stronie 45



... łącząc
przyjemne
z pożytecznym

CZWARTY WIOSENNY RAJD KATEDRY

Jagniątków 21-22 kwietnia 2001 r.

W dniach 21-22 kwietnia odbył się kolejny, już czwarty, Wiosenny Rajd Katedry Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej. Przewidziano kilka wariantów tras uwzględniając, że część osób korzysta z publicznych środków lokomocji, a część z samochodów. Najbardziej liczna, podstawowa grupa dojechała pociągiem do stacji PKP w Piechowicach. Stąd wyruszyła szlakiem niebieskim przez Uroczysko Michałowice do Trzech Jaworów. Tam nastąpiło spotkanie z uczestnikami z trasy samochodowej, której początek był przy domu wczasowym „Krokus” w Jagniątkowie. Powitanie, krótki odpoczynek i dalej obie grupy razem ruszyły szlakiem czarnym w kierunku Schroniska pod Łabskim Szczytem. Na wysokości ok. 700 m n.p.m. pojawił się śnieg: zarówno leżący na ziemi, jak i padający. W miarę wspinania się krajobraz stawał się coraz bardziej zimowy. Powyżej Wysokiego Mostu panowała wspaniała zima. Śnieg wielkimi czapami przykrywał świerki i tworzył ponad metrowe zasy. Po wyjątkowo bezśnieżnej zimie wielu z nas po raz pierwszy w tym roku mogło podziwiać wspaniałą zimową krajobraz.

Mijamy Moreny i wspinamy się stromym stokiem, warstwa śniegu staje się coraz grubsza; docieramy do Schroniska pod Łabskim Szczytem. Tu odpoczynek i uzupełnienie kalorii. Wkrótce do schroniska dociera następna grupa, która pojechała pociągiem dalej, do Szklarskiej Poręby i stąd doszła szlakiem żółtym. Ruszamy dalej wszyscy razem. Dokonujemy korekty trasy. Droga nad Reglami, którą planowaliśmy, jest zamknięta ze względu na śnieg i znaczne oblodzenie. Wybieramy obejście szlakiem czerwonym. Tu również, po ostatnim opadzie, mnóstwo świeżego śniegu i trzeba torować drogę. Po prawej w chmurach wznoszą się wyniosłe ściany Śnieżnych Kotłów, teraz prawie niewidoczne. Za Niedźwiadkiem natrafiamy na duży wiatrołom. Trudno tu odnaleźć szlak w zasypanej śniegiem płataninie powalonych drzew. Próbuje obejścia w górę, widocznym w zagajniku zarysem ścieżki. Jednak wiatrołom jest zbyt duży, wspięli-

śmy się powyżej piętra lasu; w gęstniejącej mgle i zapadającym zmroku trudno o orientację. Wracamy więc na szlak i penetrujemy wiatrołom na znacznej szerokości. W ten sposób posuwamy się powoli, ale mimo trudności nie rezygnujemy. Po pewnym czasie docieramy do lasu, gdzie ścieżka i znaki są dobrze widoczne. Dochodzimy do szlaku niebieskiego i schodzimy w dół. Po drodze, już w Jagniątkowie podziwiamy sławny Dom Hauptmanna – miejsce zamieszkania do 1946 r. pochodzącego z Dolnego Śląska laureata nagrody Nobla. Docieramy do domu wczasowego „Krokus”, gdzie czeka na nas ciepła strawa i nocleg. Ze względu na padający deszcz przenosimy tradycyjne ognisko do wnętrza. Tu przy akompaniamencie gitary, śpiewach i piwie dochodzi do wymiany pokoleniowych doświadczeń. Lawina pytań do prof. J. Mroczi. Spotkanie kończy się dobrze po północy.

Następnego dnia śniadanie oraz refleksje minionego dnia:

- taka forma kontaktu studentów z nauczycielami akademickimi przełamuje tradycyjną formę dydaktyzmu *ex cathedra*,

- to dobry sposób łączenia przyjemnego z pożytecznym.

Omawiamy następnie trasy wędrówki. Podstawowa prowadzi czarnym szlakiem do Drogi Pod Reglami, stąd żółtym szlakiem, drogi do Przesieki i następnie do Doliny Pięciu Potoków. W Borowicach nastąpi oficjalne zakończenie rajdu i powrót autobusem do Wrocławia. Dużym powodzeniem cieszyła się również trasa przez Piekelną Dolinę na Chojnik, stąd przez Zbójnickie Skały do Sobieszowa.

W rajdzie wzięły udział 82 osoby: pracownicy Katedry, studenci i osoby towarzyszące. Organizacją wyjazdu studentów zajęli się: dla Aparatury Elektronicznej V roku – Aleksander Roś, dla IV roku – Wojciech Frączek i Waldemar Romanowski, a na III roku – Adam Salomon, Bartłomiej Kontala i Adam Waż. Nad doborem tras czuwał prof. A. Muciek znający każdy kamień szlaków karkonoskich. □



Zakład Inżynierii Miejskiej Instytutu Inżynierii Łądowej PWr zakończył cykl seminariów

Popularyzacja wiedzy i wymiana doświadczeń specjalistów z kraju i zagranicy

W dniu 21 czerwca 2001 roku odbyło się ostatnie z zaplanowanych w kończącym się roku akademickim seminariów naukowo-technicznych poświęconych problemom projektowania i wykonawstwa sieci kanalizacyjnych. Zakończony cykl jednodniowych spotkań organizowany był przez Zakład Inżynierii Miejskiej Instytutu Inżynierii Łądowej naszej Uczelni we współpracy z krajowymi i zagranicznymi producentami rur i studzienek.

Pierwsze spotkanie odbyło się z dnia 13 marca z udziałem firmy HOBAS – producenta rur i wyposażenia sieci kanalizacyjnych wykonywanych z duroplastów. Szczególnie dużo uwagi poświęcono na tym spotkaniu technikom bezwykopowej realizacji nowych przewodów i odnowy przewodów wyeksploatowanych o dużych i nietypowych wymiarach przekroju poprzecznego. Ze względu na czynny udział gości zagranicznych, głównie z Francji, zaprezentowano krajowe i francuskie osiągnięcia w zakresie mikrotunelowania z zastosowaniem przeciskowych rur typu GRP. Ponadto omówiono francuskie doświadczenia wynikające z dotychczasowych zastosowań metody CHANNELINE w odnowie ceglanych konstrukcji kolektorów kanalizacyjnych o profilach jajowych. Informacje na ten temat były o tyle interesujące, że metoda ta, dotychczas niestosowana w kraju, stwarza duże możliwości wzmocnienia konstrukcji przewodów o przekrojach jajowych, których udział w sieciach kanalizacyjnych jest znaczący. Stąd też poważnie rozważa się możliwość stosowania jej do technicznej rehabilitacji konstrukcji wrocławskiej sieci kanalizacyjnej. W spotkaniu, które miało typowo specjalistyczny i roboczy charakter, uczestniczyło około 30 gości z kraju i czterech spoza jego granic.

Następne spotkanie odbyło się w dniu 26 kwietnia i zostało zorganizowane przy współudziale firmy P.V. Kluczbork – producenta rur i wyposażenia systemów kanalizacyjnych wykonywanych z betonu oraz producenta cementów Góraźdże Cement S.A. Tematyka tego seminarium zdominowana była wystąpieniami i dyskusją na temat zastosowań wyrobów betonowych w systemach kanalizacyjnych. Nowa jakość obecnie produkowanych betonów spowodowała powtórny wzrost zainteresowania wykorzystaniem tego tworzywa do budowy obiektów gospodarki wodno-ściekowej, w tym kanalizacji. Zainteresowanie to wyraźnie wzrasta mimo opinii o niskiej odporności betonów na korozję chemiczną, która powstała głównie na podstawie negatywnych doświadczeń eksploatacyjnych przewodów i innych budowli sanitarnych wykonanych z betonu w latach 70. i 80. ubiegłego stulecia. W spotkaniu uczestniczyło około 80 gości, w tym dwie osoby z Niemiec. Materiały seminaryjne zostały wydane w postaci raportu Instytutu Inżynierii Łądowej serii PRE.

Ostatnie z cyklu spotkań odbyło się, jak już napisano, 21 czerwca. Obrady poświęcone dyskusji na temat zastosowań rur kamionkowych do przecisków dwuetapowych i mikrotunelowania zorganizowane z firmą Keramo-Steinzeug. Ten zakres wykorzystania tradycyjnego materiału, jakim jest kamionka, jest ważny, gdyż pokazuje możliwości użycia bardzo trwałych rur do bezwykopowej realizacji sieci o małych wymiarach przekrojów poprzecznych przewodów. Szczególne zainteresowania wzbudziła zaprezentowana przez gościa z Niemiec „berlińska metoda budowy sieci kanalizacyjnej” wykorzystująca wyłącznie przeciskane przewody kamionkowe. W seminarium wzięło udział około 100 osób, w tym dwie z Niemiec i jedna z Austrii.

Celem przedstawionego cyklu spotkań była popularyzacja wiedzy i wymiana doświadczeń z zakresu najnowszych rozwiązań materiałowo-konstrukcyjnych i wykonawczych sieci przewodów kanalizacyjnych, jakie są stosowane w kraju i poza jego granicami. Ponadto spotkania stanowiły formę sondażu bieżących potrzeb i zainteresowań środowiska naukowo-technicznego zajmującego się tą częścią budownictwa. Wyniki sondażu zostaną wzięte pod uwagę przy formułowaniu zakresu tematycznego VIII konferencji naukowo-technicznej „Infrastruktura podziemna miast”, która zgodnie z planem zostanie zorganizowana przez Zakład Inżynierii Miejskiej Instytutu Inżynierii Łądowej w listopadzie 2002 roku.

Cezary Madryas
Kierownik Zakładu
Inżynierii Miejskiej

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 44

bardzo skromnym dorobkiem naukowym w czasie ostatnich pięciu lat.

- Przedłużono zatrudnienie dr. Jana Starosty na dotychczasowym stanowisku o jeden semestr.

- Na wniosek prodziekana prof. W. Żyrmickiego powołano komisję ds. nadawania stopni doktora przez Radę Wydziału w dziedzinie *biotechnologii* oraz *inżynierii chemicznej*.

- Przedstawiając założenia do budżetu wydziału na rok 2001 dziekan prof. Henryk Górecki zwrócił szczególną uwagę na planowane wpływy wydziału w 2001 r., koszty wynikające z prenumeraty czasopism i dostępu do bazy danych, współpracę z zagranicą oraz potrącenia indywidualne z budżetów wydziałowych działalności statutowych.

- Po zapoznaniu się z podjętą przez władze uczelni niekorzystną dla wydziału decyzją o odebraniu zwolnionych pomieszczeń będących dotąd w użytkowaniu I-5, a przeznaczonych wg planów reorganizacji wydziału na laboratorium inżynierii materiałowej, podjęto uchwałę o złożeniu w tej sprawie interpelacji na posiedzeniu Senatu.

MECHANICZNY

- **30 maja 2001 r.** Rada Wydziału wyraziła zgodę na mianowanie dr. hab.inż. Jana Kulczyka i dr. hab. inż. Antoniego Gronowicza na stanowiska profesorów nadzwyczajnych PWr na czas nieokreślony.

- Nadano stopnie doktorów nauk technicznych w dyscyplinie *mechanika* mgr inż. Piotrowi Stopplowi i mgr inż. Adamowi Cetrze.

- Uznano osiągnięty przez dr. inż. Wiesława Fiebiga na Uniwersytecie w Stuttgarcie stopień doktora habilitowanego za równorzędny ze stopniem uzyskanym w Polsce.

- Pozytywnie zaopiniowano wniosek o nagrodę Senatu dla dr. inż. Jerzego Bochmana.

- Wyrażono zgodę na przeniesienie laboratorium i zespołu prof. dr. inż. Janusza Pluteckiego na Wydział Mechaniczno-Energetyczny.

- **27 czerwca 2001 r.** na posiedzeniu Rady Wydziału dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego dr. inż. Tadeusza Łagodę z Politechniki Opolskiej.

- Przyjęto zasady zatrudniania na wydziale emerytowanych profesorów tytularnych. Postanowiono zatrudniać

Dokończenie na stronie 46

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 45

profesorów do końca roku kalendarzowego, w którym następuje przejście na emeryturę na pełnym etacie, a następnie do końca roku akademickiego na 1/4 etatu.

- Postanowiono skorygować plany studiów dla kierunków *Automatyka i Robotyka* oraz *Zarządzanie i Inżynieria Produkcji*.

- Otwarto studium podyplomowe „Diagnostyka pojazdów samochodowych”.

- Przyjęto preliminarz budżetu na rok 2001.

- **4 lipca 2001 r.** odbyło się otwarte posiedzenie Rady Wydziału poświęcone strategii wydziału.

GÓRNICZY

23 maja na posiedzeniu Rady Wydziału powołano komisję do przeprowadzenia przewodu doktorskiego mgr Barbary Kielczawy.

- Zatwierdzono kursy zgłoszone przez pracowników W6 do katalogu ogólnouczelnianego.

- Wyrażono zgodę na otwarcie konkursów w Instytucie Górnictwa na stanowiska adiunktów:

- z zakresu hydrogeologii do Zakładu Geologii Stosowanej, Odwadniania i Ekologii,

- z geologii do Zakładu Geologii Stosowanej, Odwadniania i Ekologii,

- do Zakładu Górnictwa Odkrywkowego,

- do Zakładu Systemów Maszynowych,

- do Zakładu Geodezji i Informacji Geograficznych,

- do Zakładu Geologii i Wód Mineralnych

- oraz powołano komisję konkursową.

- Pozytywnie zaopiniowano wniosek o przyznanie w 2001 r. prof. Walterowi Bartelmusowi nagrody Senatu PWr.

13 czerwca na posiedzeniu Rady Wydziału wyrażono zgodę na wszczęcie przewodu doktorskiego mgr inż. Dariusza Waluka nt.: „Kosztowy model produkcji miedzi wielozakładowego przedsiębiorstwa górniczego”.

- Powołano recenzentów pracy doktorskiej mgr Barbary Kielczawy.

- Wybrano komisję do przeprowadzenia przewodu doktorskiego mgr Pawła Zagożdżona i recenzentów jego pracy doktorskiej.

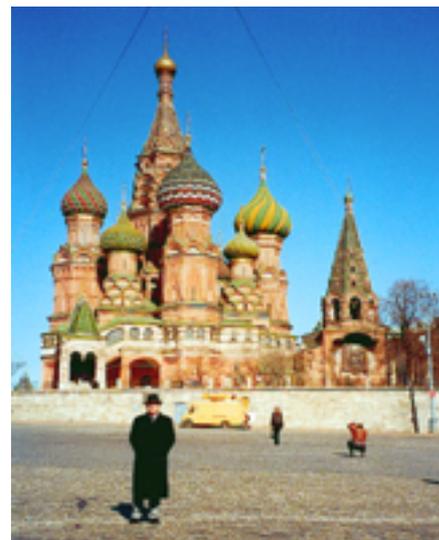
- Wyrażono zgodę na wprowadzenie do planu studiów kursu „Wstęp do al-

Dokończenie na stronie 47

Odznaczenia prezydenta RP dla moskiewskich naukowców

Prezydent RP odznaczył dwoje pracowników Moskiewskiego Energetycznego Instytutu (MEI), którzy wnieśli ogromny wkład we współpracę między Politechniką Wrocławską a MEI. Prof. Siergiej Smolski otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi, natomiast Maria Popowa (kierowniczka Działu Współpracy z Zagranicą MEI) – Krzyż Oficerski Orderu Zasługi.

Informację o odznaczeniach podano 30 marca 2001 r. na posiedzeniu Senatu MEI, w którym uczestniczył Radca ds. Naukowych i Kulturalnych RP w Moskwie. Przy-



Prof. J.Świątek w czasie spaceru po Moskwie



Prof. Siergiej Smolski



Maria Popowa i prof. Jerzy Świątek

byli z tej okazji z politechniki wrocławskiej prorektor ds. nauczania prof. Jerzy Świątek i dr Włodzimierz Marek Barański (Biuro Promocji Uczelni) zaprezentowali sylwetki nagrodzonych i podziękowali im za owocną współpracę. Przypomnieli oni, że wyróżnieni pracownicy MEI współpracowali z Wydziałami: Informatyki i Zarządzania, PPT i Mechaniczno-Energetycznym PWr w dziedzinie elektroniki, energetyki, elektrotechniki, robotyki i automatyki. Od lat sie-

demdziesiątych organizowano wyjazdy studentów PWr do MEI (jednym z pierwszych stypendystów był dr W.M. Barański). Współpraca obejmowała też wymianę naukową. W MEI odbywały się obrony doktoratów pracowników PWr (m.in. prof. Krzysztofa Jesionka).

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się 11 kwietnia w Ambasadzie RP w Moskwie. Wzięli w niej udział ambasador RP w Moskwie Andrzej Załuski oraz rektor MEI. □

Praktykanci z Singapuru na Wydziale Mechanicznym



Na Wydziale Mechanicznym PWr przebywali w ostatnim czasie studenci z Ngee Ann Polytechnic w Singapurze. Realizowali w ten sposób swój „summer project”, a więc rodzaj letniej praktyki.

Jeden ze studentów – Kok Pek Chong pochodzi z Malezji, drugi – Lim Guan Chuan jest rodowitym Singapurczykiem. Ich

uczelnia jest rodzajem wyższej szkoły zawodowej. Oferuje 3-letnie studia inżynierskie dające dyplom B.Sc. Przyjmuje rocznie około 30 tysięcy studentów. Nauka odbywa się w języku angielskim. Kształcenie jest płatne i dosyć kosztowne, ale można ubiegać się o stypendia, które pokrywają do 80% kosztów. System edukacji jest jednak bardzo dobrze zorganizowany. Oprócz zajęć dydaktycznych obejmuje szeroki program praktyk zawodowych 2-3 miesięcznych oraz końcowej 6-miesięcznej, podczas których student jest pod staranną opieką – nie tylko instytucji, w której gości, ale i własnej uczelni. Obowiązkiem studenta jest

wysyłanie e-mailem co czwarty dzień szczegółowego raportu o postępach w zdobywaniu wiedzy do opiekuna w Singapurze. Ponadto praktykant musi napisać raport końcowy. Ocena studenta z praktyki dotyczy nie tylko jego nauki. Analizowane są też: zachowanie, aktywność, uprzejmość i pracowitość. Wrocławscy opiekunowie praktykantów mieli do wypełnienia wiele formularzy na ten temat. Tego wszystkiego można było się dowiedzieć podczas spotkania naszych gości (oraz ich opiekunów z PWr) z prorektorem ds. nauczania prof. Jerzym Świątkiem, jakie odbyło się w ostatnich dniach kończących praktykę.

Obecny był tu również dr R.Klempous, który był inicjatorem podjęcia wymiany studenckiej z tym dalekim krajem. Dzięki niemu studenci z Ngee Ann Polytechnic bawili u nas już po raz drugi. W zeszłym roku 6 młodych ludzi przebywało na Wydz. Mechanicznym, Elektroniki i Budownictwa LiW. W tym roku również zgłoszono ofertę kilku tematów. Z zainteresowaniem spotkały się dwa z nich – zgłoszone przez Zakład Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych (I-16). Program zajęć obejmował prace seminaryjne (wprowadzające do tematyki, a jednocześnie ujawniające dobre praktyczne kwalifikacje praktykantów), siedem ćwiczeń laboratoryjnych związanych z prezentacją aparatury oraz przygotowane przez dr Wiśniewskiego symulacje komputerowe i obliczenia.

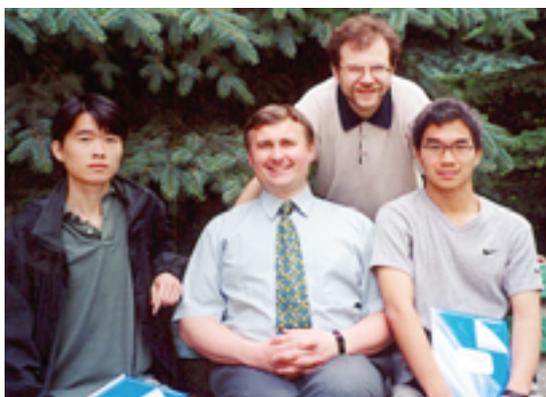
Zostały przygotowane przez dra Zbigniewa Srokę i dr Pawła Wiśniewskiego, a dotyczyły zagadnień obciążeń cieplnych i termodynamiki. (W ubiegłym roku zaoferowano singapurskim studentom tematykę związaną z tulejami cylindrowymi, teraz – zagadnienia elementów układu rozrządu). Zasadnicze zajęcia ze studentami odbywały się w laboratorium Zakładu Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych na Biskupinie. Studenci mieli też okazję do poznania wydziału i indywidualnych kontaktów z polskimi kolegami, odbyli dwie wycieczki związane z kierunkiem studiów (do fabryk Volvo i Volkswagena). Mieli też okazję zobaczyć studenckie Juwenalia i zwiedzić trochę Dolnego Śląska, a nawet Görlitz.

Dr Z.Sroka, który ma już doświadczenia w organizowaniu współpracy międzynarodowej na

Wydziale Mechanicznym, uważnie obserwował swoich podopiecznych. Docenia ich przygotowanie praktyczne oraz fakt, że bardzo starali się wykorzystać każdą chwilę praktyki i nie dawali się wygonić z laboratoriów przed nocą. Dostrzegł, że byli oni także pod wrażeniem zabytkowych budynków.

Już zeszłoroczny pobyt studentów z Ngee Ann Polytechnic dał dobre wyniki. Podtrzymywany jest kontakt z byłymi praktykantami, a ich pozytywna opinia o pobycie w Zakładzie Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych stanowiła zachętę do przyjazdu na Wydział Mechaniczny PWr następnych kandydatów. To pozwala mieć nadzieję, że wymiana z daleką azjatycką uczelnią będzie trwała ku obustronnemu zadowoleniu. □

Zadowoleni dr Sroka, dr Wiśniewski (stoi) i studenci z Singapur. Raporty wrękach – ostatnie chwile przed wyjazdem.



Podczas spotkania u prof. Jerzego Świątki: Kok Fek Chong, dr Zbigniew Sroka, Lim Guan Chuan, dr Ryszard Klempous i mgr Elżbieta Mazurek.



Wizyta w zakładzie Volvo Polska wraz ze studentami z Francji i Portugalii studiującymi na Wydziale Mechanicznym. Oprowadza absolwent WMPWr inż. J.Osomański (w środku).



NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 46

gebry i geometrii” w miejsce dotychczasowych kursów „Matematyka elementarna” i „Algebra liniowa I”.

• Zatwierdzono:

- sprawozdanie dziekana z działalności wydziału za 2000 rok,
- wykonany przez wydział plan wydatków w ramach otrzymanej w 2000 r. dotacji na działalność dydaktyczną,
- plan budżetu wydziału na 2001 r. oraz pierwotny podział środków przyznanych w 2001 r. na badania własne i statutowe.

• Wyrażono zgodę na przedłużenie zatrudnienia:

- prof. Andrzeja Strumińskiego na umowę o pracę na 4/4 etatu od 01.10. do 31.12.2001 oraz na 1/4 etatu od 1 01 do 30.09.2002 r.,
- dr inż. Jarosławy Szwed-Lorenz na stanowisku adiunkta na umowę o pracę na 1/4 etatu od 01.10.2001r. do 30.09. 2002 r.,
- dr inż. Anny Gogolewskiej na stanowisku adiunkta na umowę o pracę na 4/4 etatu od 01.10.2001r. do 30.09.2004 r.

ARCHITEKTURA

4 lipca 2001 r. na posiedzeniu Rady Wydziału nadano stopień naukowy doktora nauk technicznych mgr. inż. arch. Katarzynie Słuchockiej (z Politechniki Poznańskiej), która obroniła pracę doktorską na temat „Wieża w panoramie miasta Poznania”.

• Wszczęto przewód habilitacyjny dr. inż. arch. Radosława Barka na temat „Fizjonomia miasteczek wielkopolskich w aspekcie tożsamości miejsca” oraz wyznaczono recenzentów pracy i dorobku naukowego kandydata.

• Wszczęto przewody doktorskie:

- mgr inż. Marzeny Heliak pt. „Walory turystyczne jako determinanty rozwoju sieci osadniczej na Dolnym Śląsku”,
- mgr. inż. Krzysztofa Śliwy pt. „Ogródki działkowe w przestrzeni miejskiej Wrocławia”,
- mgr inż. Magdaleny Śliwy pt. „Społeczno-przestrzenny rozwój miasta Bolesławca po 1945 roku”,
- mgr inż. Aleksandry Sieradzkiej pt. „Prewencyjne planowanie przestrzenne w dorzeczu Odry”

oraz wyznaczono ich promotorów.

Dokończenie na stronie 48

NA WYDZIAŁACH*Dokończenie ze strony 47*

- Wyznaczono recenzentów prac doktorskich mgr inż. arch. Ewy Górskiej i mgr. inż. arch. Mariusza Dziubińskiego.

- Na rok akademicki 2001/2002 postanowiono zatrudnić:

- dr hab. inż. arch. Józefa Gierczaka na 1 etatu w I-1 na stanowisku profesora nadzwyczajnego,

- mgr inż. arch. Annę Bać na stanowisku asystenta na 1 etatu w Katedrze Projektowania Architektury Mieszkaniowej,

- mgr inż. arch. Annę Pelczarską na 1 etatu w I-12,

- mgr inż. Macieja Bałasińskiego na stanowisku wykładowcy w Katedrze Rysunku, Malarstwa i Rzeźby na pełnym etacie.

- Udzielono dr. inż. arch. Robertowi Masztalskiemu urlopu naukowego na semestr zimowy r. ak. 2001/2002, a mgr. inż. arch. Stanisławowi Dendewiczowi rocznego urlopu bezpłatnego.

ELEKTRONIKA

25 kwietnia na posiedzeniu Rady Wydziału otwarto przewody habilitacyjne i wyznaczono recenzentów prac habilitacyjnych dr. inż. Sergiusza Pateli i dr. Leszka Kotulskiego.

- Powołano komisję ds. przewodów habilitacyjnych dr. inż. Andrzeja Dziedzica (I-28) i dr. inż. Tadeusza Łozowskiego (Uniwersytet Wileński).

- Nadano mgr. inż. Marcinowi Łaszukowi stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie *informatyka* i postanowiono wyróżnić jego pracę doktorską.

- Otwarto konkurs na stanowisko adiunkta w I-6.

- Ustalono limity przyjęć na studia wieczorowe w roku akademickim 2001/2002.

- Powołano Wydziałową Komisję Rekrutacyjną na rok akademicki 2001/2002.

23 maja Rada Wydziału postanowiła wystąpić o nagrody Senatu dla prof. dr. hab. inż. Daniela Bema i dr. hab. inż. Danuty Kaczmarek.

- Przyjęto sprawozdanie z pracy kierownictwa wydziału w roku 2000.

- Zatwierdzono programy nauczania i plany studiów dziennych magisterskich i inżynierskich na rok akademicki 2001/2002 dla kierunków *Automatyka i robo-*

*Dokończenie na stronie 49***Leopolis docet?****Na marginesie wystawy**

Interesująca i pożyteczna wystawa *Leopolis docet* – Lwów uczy, której otwar-

cie relacjonowaliśmy w ubiegłym numerze „Pryzmatu”, zaczęła żyć własnym życiem – niestety zupełnie w oderwaniu od intencji jej autora dr hab. Ryszarda Czocho. Szczególnym tego objawem jest wydrukowany z opóźnieniem katalog wystawy. Z braku stopki, która precyzowałaby autora tej publikacji, zakładamy, że jest nim wydawca, czyli dyrektorka biura organizacyjnego pani Halina Spasowska.

Już wstępne „Słowo od Komitetu Organizacyjnego” podpisane przez Halinę Spasowską i Ryszarda Gawlaka budzi wątpliwości, ponieważ jest to tekst przeniesiony

**A P E L**

Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność”
przy Politechnice Wrocławskiej

do
członków związku, sympatyków
oraz

wszystkich osób, które podzielają opinię,
że Wydarzenia Sierpnia 1980 r. powinny
być upamiętnione
w naszym mieście
trwałym pomnikiem obeliskiem,

**o składanie dobrowolnych datków
na ten cel.**

Konto
BZ II O/Wrocław
11201665-3359-132-3210 „POMNIK”

Pomnik upamiętniający tamte dni chcemy wzniesić za zgodą władz Uczelni na skwerze pomiędzy budynkami C-2 oraz C-6. Jego autorem jest **Eugeniusz Get Stankiewicz**. Jeśli ofiarność naszej społeczności dopisze, jego odsłonięcie planujemy w I połowie 2001 r. Pierwszy termin uległ zmianie ze względu na przedłużającą się procedurę załatwiania dokumentacji.

Apelujemy gorąco o nabywanie poprzez Komisje Oddziałowe lub bezpośrednio w Komisji Zakładowej cegiełek na ten cel.

Wrocław, 24.11.2000 r.

**KOMITET HONOROWY
BUDOWY POMNIKA „SOLIDARNOŚCI”**

• Jerzy Buzek - przewodniczący

- | | |
|-----------------------|------------------------|
| • Piotr Bednarz | • Andrzej Mulak |
| • Janusz Biernat | • Marek Muszyński |
| • Andrzej Gelberg | • Sławomir Najnigier |
| • Stanisław Huskowski | • Andrzej Olszewski |
| • Ludomir Jankowski | • Kazimierz Ujazdowski |
| • Witold Jabłoński | • Jan Waszkiewicz |
| • Janusz Łaznowski | • Andrzej Wiszniewski |
| • Wojciech Maj | • Tomasz Wójcik |
| • Kornel Morawiecki | • Ryszard Wroczyński |

dokładnie z innej publikacji – tyle, że tam autorami byli Halina Spasowska, prof. Roman Duda i dr Andrzej Kamiński.

Z zamieszczonych 25 zdjęć zabitych profesorów tylko 7 zreprodukowano poprawnie – reszta jest lustrzanym odbiciem oryginałów. Łatwo zauważyć ten efekt patrząc na zapięcia męskich marynarek. Tym bardziej widać to na rektorskim łańcuchu prof. Włodzimierza Sieradzkiego, gdyż wkomponowane w ogniwa litery CR są odwrócone.

Na tym nie kończy się lista niedoskonałości. Ukraińskie tłumaczenia tekstów dr

hab. Ryszarda Czocho są z reguły nieprecyzyjne (zwłaszcza nasila się to, gdy mowa o OUN). Trudno zgadnąć, który z trzech wymienionych tłumaczy (Stanisław Korman z Wrocławia, Piotr Jaworski ze Lwowa czy Stanisław Dustanowski z Krakowa) odpowiada za taki rezultat. Co gorsza, jeden z tekstów Ryszarda Czocho („Lwowskie dziedzictwo intelektualne”) został pozabawiony środkowego fragmentu zarówno w wersji ukraińskiej, jak i niemieckiej.

Trzeba też przypomnieć o błędzie w nazwisku prof. Edwarda Hamerskiego, jaki pojawił się w tekście „Martyrologia profes-

orów lwowskich w lipcu 1941 roku” autorstwa prof. Stanisława S. Niciei.

Ostrzegamy naszych Czytelników, że za ten (udany w swej koncepcji plastycznej, ale co najmniej niedopracowany) katalog pani dyr. Spasowska pobiera kwotę 30 złotych, co jest zdecydowanie sprzeczne z intencją autora wystawy. Bowiem miała ona kilku – jak mawiał Jerzy Waldorf – dobrodziejów, z których zapewne nie najmniejszymi były uczelnie wrocławskie i Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Dziwne, że te instytucje nie znalazły się w wykazie sponsorów. Na szczęście nie pominięto (może mniej naiwnych): Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, firmy Axel Springer Sp. z o.o., pana Józefa Białka (b. wydawcy drugoobiegowego, obecnie właściciela firmy „Wektory” i wydawcy miesięcznika „Opacja”), hoteli Exbud i Art oraz Telewizji Polskiej S.A. Wrocław 3.

Czego zatem uczy nas ta historia? Że nie wszyscy są tak solidni, bezinteresowni i szczerzy w swoich poczynaniach, za jakich się podają.

Maria Kisza

Kolekcje e-czasopism w zbiorach BG i OINT PWr

Czasopisma elektroniczne są rozpowszechniane poprzez witrynę internetową Biblioteki Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej znajdującą się pod adresem: www.bg.pwr.wroc.pl, dostęp do nich możliwy jest ze wszystkich komputerów sieci uczelnianej.

Profil tematyczny czasopism elektronicznych, do których Biblioteka Główna organizuje dostęp, odpowiada zapotrzebowaniu wynikającemu przede wszystkim z procesu kształcenia, kierunków studiów oraz dziedzin reprezentowanych na Uczelni.

Ogółem wg stanu z czerwca 2001 Biblioteka umożliwia wgląd do pełnych tekstów artykułów pochodzących z ponad 2 tysięcy zagranicznych czasopism naukowych, udostępnianych poprzez serwisy: **SwetsNet Navigator** (ok. 850), **Science Direct** (Elsevier – ok. 500), **Springer** (ok. 460) i **Ideal** (Academic Press – ok. 250). Ponadto istnieje możliwość sprawdzania spisów treści numerów bieżących i archiwalnych pochodzących z ponad 19 tysięcy czasopism (odpowiednio w poszczególnych serwisach: ok. 17 tys.; 1,4 tys.; 500; 350). Do wielu spisów treści dołączono streszczenia publikowanych artykułów.

Dostęp do wersji elektronicznych wielu tytułów nie wynika tylko z opłacenia prenumeraty tradycyjnej (drukowanej wersji), ponieważ Biblioteka uczestnicząc w ogólnokrajowych konsorcjach nabywa praw do korzystania z wersji elektronicznych czasopism prenumerowanych przez kilkadziesiąt uczestników konsorcjów. Stąd też nie wszystkie tytuły czasopism dostępnych pełnotekstowo są wymienione w *Katalogu Czasopism PWr*.

Dotarcie do skatalogowanych czasopism prenumerowanych przez Bibliotekę w postaci drukowanej, a posiadających wersję elektroniczną – jeśli wydawca przewidział takie rozwiązanie – umożliwia wspomniany *Katalog Czasopism PWr* (http://www.bg.pwr.wroc.pl/opac/szuk_zalx.htm). Wyróżniono w nim trzy opcje dostępu opatrzone odpowiednimi oznaczeniami towarzyszącymi opisom czasopism: **S** – Spis treści, **A** – Abstrakt, **T** – pełny Tekst. Funkcje hiperłączy do odpowiednich serwisów pełnią ikony przedstawiające sygnet/logo wydawcy lub twórcy serwisu.

Dynamiczny charakter oferowanych serwisów oraz permanentne zmiany w nich dokonywane (częsta aktualizacja, natychmiastowa możliwość podłączenia zbiorów archiwalnych, zmiana prenumeraty lub warunków licencji) powoduje, iż informacja o zbiorach elektronicznych podlega szybkiej dezaktualizacji. Kierujemy więc tą drogą prośbę, aby użytkownicy śledzili zmiany w dostępie do tytułów z interesujących ich dziedzin.

Zapraszamy do przetestowania (ze stron Biblioteki) nowego, bardziej przyjaznego interfejsu bazy **Science Direct** wydawnictwa Elsevier, w którym wykorzystanie dodatkowej ikonografii ułatwia dotarcie do pełnych tekstów artykułów.

Uwagi dotyczące funkcjonowania serwisu czasopism elektronicznych prosimy kierować na adres: czasop@bg.pwr.wroc.pl

Krzysztof Moskwa
Biblioteka Główna
Oddział Gromadzenia i Opracowania
Wydawnictw Ciągłych

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 48

tyka, *Elektronika i telekomunikacja* oraz *Informatyka*.

- Zaakceptowano propozycję, by do katalogu przedmiotów ogólnouczelnianych wydział wprowadził fizykę ciała stałego (dla studentów zaocznych uzupełniających studiów magisterskich) oraz ekologię rodziny.

- Poparto wniosek o nadanie tytułu naukowego profesora dr. hab. Wojciechowi Czarzyńskiemu.

- Powołano komisję ds. przewodu habilitacyjnego dr. inż. Andrzeja Kucharskiego.

- Poparto starania dr. Jana Dziubana o wszczęcie przewodu habilitacyjnego w Instytucie Technologii Elektronowej w Warszawie.

- Nadano mgr. inż. Jackowi Mazurkiewiczowi stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie *informatyka*.

- Otwarto przewód doktorski mgr. inż. Janusza Jabłońskiego.

- Zatwierdzono plany i programy studiów podyplomowych: *Telekomunikacja cyfrowa*, *Informatyka i technologia informacyjna dla nauczycieli*, *Aparatura, pomiary, informatyka medyczna* oraz *Inżynieria internetowa*.

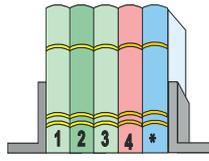
- Zatwierdzono dodatkowe tematy prac dyplomowych. □

KSIĄŻKI, które polecamy...

Ilya Prigogine

KRES PEWNOŚCI

czas, chaos i nowe prawa natury



Wydawnictwa W.A.B. i CiS
Warszawa 2000

XVIII tom serii „Nauka u progu trzeciego tysiąclecia”

Autor – doktor honoris causa Politechniki Wrocławskiej jest wybitnym naukowcem. W 1977 roku otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie chemii za prace nad strukturami dyssypatywnymi powstającymi w wyniku procesów nieliniowych w układach nierównowagowych. (Więcej o nim – na stronach tego numeru.)

Oprócz książek ściśle naukowych pisał wiele podręczników i prace z pogranicza filozofii nauki adresowane do szerszego grona czytelników. Po polsku ukazała się już książka „Z chaosu ku porządkowi”.

Obecna publikacja również adresowana jest nie tylko do wąskiej grupy specjalistów. Autor stara się przedstawić płynące z najnowszych badań wnioski dotyczące granic poznania.

„W miarę zbliżania się końca wieku coraz częściej pada pytanie o przyszłość nauki. Niektórzy, wśród nich na przykład Stephen Hawking w swojej *Krótkiej historii czasu*, twierdzą, że jesteśmy bliscy kresu; chwili, w której będziemy wreszcie mogli odszyfrować „umysł Boga”. Ja sądzę, że jest dokładnie przeciwnie, że znajdujemy się dopiero na początku nowej epoki w nauce. Jesteśmy świadkami pojawienia się nowej nauki, która – wychodząc daleko poza uproszczone, wyidealizowane modele – odkrywa przed nami całą złożoność rzeczywistego świata; nauki, w której ludzka kreatywność spełnia się jako szczególna postać podstawowej własności, przenikającej wszystkie poziomy natury”.

Głównym pytaniem książki jest determinizm zjawisk natury i związany z tym problem nieodwracalności czasu. Problem ten interesował już starożytnych. Rodził pytania o związki skutkowo-przyczynowe, a nawet o realność świata. Dziś im więcej wiadomo o wszechświecie, tym częściej dla jego opisu musimy się odwoływać do niestabilności związanej z chaosem deterministycznym i niecałkowalnością równań ruchu. „Najistotniejszym rezultatem naszych badań jest bowiem identyfikacja układów, w których zerwana jest równowaga między opisem indywidualnym (trajektorie, funkcje falowe) i opisem zespołu statystycznego. Niestabilność daje się włączyć do podstawowych praw natury właśnie na poziomie statystycznym. Prawa te nabierają wówczas nowych treści: nie traktują już o tym, co pewne, lecz o tym, co możliwe i prawdopodobne; potwierdzają nie tylko istnienie, lecz również stawianie się; opisują świat ruchów nieregularnych, chaotycznych, który bardziej przypomina wizję starożytnych atomistów niż newtonowskie orbity.”

Pozostaje jeszcze kwestia, czy czas poprzedza istnienie. Prigogine odpowiada pozytywnie na pytanie, które ociera się o granice naukowego poznania, a dla wielu ludzi jest też pytaniem o absolut. Uważa, że „procesy nieodwracalne związane z niestabilnością odgrywały decydującą rolę już od momentu powstania naszego Wszechświata. W takim ujęciu czas jest wieczny. Każdy z nas ma pewien określony wiek, podobnie jak nasza cywilizacja i nasz Wszechświat – lecz sam czas nie ma ani początku, ani końca.”

Nie dotyczy to jednak naszej recenzji – resztę muszą przeczytać Państwo sami. (mk)

W drogę ...

Dokończenie ze strony 40

Stolica Armenii Erewan jest z kolei miastem stosunkowo młodym, gdyż zostało zbudowane na początku XX wieku. Niewiele jest tu zabytków i historycznych budynków. Miasto jednak tętni życiem i (w przeciwieństwie do Baku) z łatwością można znaleźć stolik w lokalu na chodniku lub w parku. Przy ładnej pogodzie bardzo wyraźnie widać wielki i malowniczy Ararat będący symbolem Armenii oraz sąsiadujący z nim Mały Ararat. Niestety, ku ubolewaniu Ormian, obie góry leżą na terytorium wrogiej Turcji.

Z Erewanu można bez problemu pojechać do 30-tysięcznego Eczmiadzynu – religijnej stolicy Armenii, która znajduje się tylko 20 km od Erewanu. Eczmiadzyn jest siedzibą katolikosa, czyli głowy kościoła ormiańskiego i intensywnie przygotowuje się do zaplanowanych na wrzesień uroczystości 1700-lecia chrześcijaństwa w Armenii. Rzeczywiście, Armenia przyjęła chrześcijaństwo w 301 roku i jest dumna z tego, że jest najstarszym chrześcijańskim krajem na świecie. We wrześniu oczekiwany jest tu przyjazd wielu gości z całego świata. Zapowiedziana jest również wizyta papieża. Obecnie trwają końcowe prace remontowe w pięknych kościołach ormiańskich w Eczmiadzynie.

Będąc w Armenii na pewno warto zobaczyć przepiękne, czyste, bardzo duże jezioro Sewan z malowniczymi górami otaczającymi jezioro. Jadąc z Erewania nad jezioro Sewan warto wybrać trasę wzdłuż przepięknego pasma górskiego z najwyższą górą Armenii – Aragat. Niestety nie byliśmy w stanie zobaczyć Aragatu, który był w chmurach. Zbliżając się do niego wjechaliśmy w mgłę.

Może przydatna okaże się informacja, że przelot z Moskwy do Erewania i z powrotem można kupić za 240 dolarów.

Zarówno Azerbejdżan jak i Armenia wstąpiły ostatnio do Rady Europy, a w konsekwencji prawodawstwo obydwu krajów pozwala powoływać się na Europejską Konwencję Praw Człowieka. Konwencji tej oraz gwarantowanym przez nią mechanizmom obrony praw człowieka była poświęcona znaczna część naszego seminarium.

Ze względu na położenie poza granicami naszego kontynentu Uzbekistan nie może wstąpić do Rady Europy, więc znaczną część seminarium zajmowały zajęcia poświęcone ONZ-owskim konwencjom i mechanizmom obrony praw człowieka. Uzbeki są ludźmi bardzo otwartymi i gościnnymi. W każdej sytuacji można liczyć na ich pomoc. Architektura Taszkientu jest znacznie bardziej orientalna niż Baku czy Erewanu. Przepiękna medresa (szkoła koraniczna) i meczet pokryte wspaniałymi mozaikami wskazują, że jesteśmy już w Azji. Niekończący się bazar, którego nie można obejść w jeden dzień pulsuje i tętni życiem. Dziesiątki tysięcy ludzi sprzedaje i kupuje towary i trudno przejść nie będąc zatrzymanym przez kolejnych sprzedawców.

Zwykle zwiedzane przez turystów główne miasta kraju: Buchara i Samarkanda leżą na terenach równinnych, ale warto zobaczyć przepiękne góry Tiań Szań w okolicy Czimgan z malowniczym potężnym zbiornikiem wodnym Czarwak, położonym około 60 km na północny wschód od Taszkientu. Kąpiel pośród ośnieżonych, dzikich szczytów górskich w zbiorniku wodnym o przezroczystej i ciepłej wodzie, podczas wschodu słońca o godz. 5.30 jest wrażeniem niezapomnianym.

Na pewno warto pojechać i zobaczyć kraje tak odmienne i tak bogate w historię. Spotkać tylu ciekawych i doświadczonych przez los ludzi. Wbrew obawom niektórych osób ludzie są tam życzliwi, gościnni i serdeczni, a niski poziom cen (może poza stawkami w wysokiej klasy hotelach) pozwala zwiedzić wiele interesujących miejsc. Tamtejsze zarobki, tak jak kilkanaście lat temu w Polsce, wynoszą około 20 dolarów.

Warto, co prawda, planując wyjazd w tą część świata uzbroić się w cierpliwość i wyrozumiałość, ponieważ często możemy się znaleźć w zupełnie nieprzewidzianych sytuacjach. Wysiłek ten jednak na pewno warto podjąć.

Henryk Kasprzak

ARMENIA



Eczmiadzyn
– „ormiańska Jasna Góra”

W dali Ararat i Mały Ararat



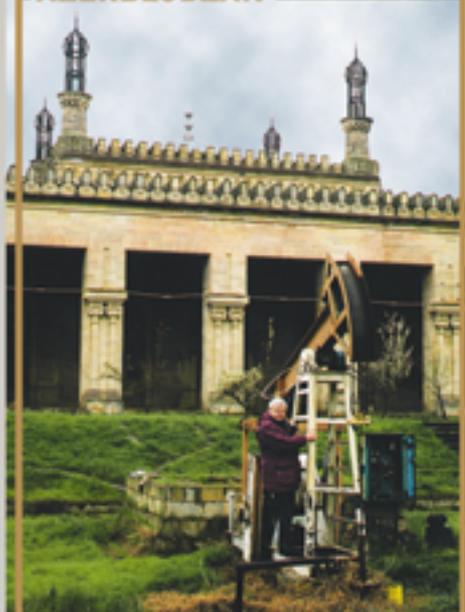
W DROGĘ

z profesorem Henrykiem Kasprzakiem



Wytwórnia koniaków
„Ararat” w Erewanie

AZERBEJDŻAN



Szamacha
Szyb naftowy na dziedzińcu meczetu



Erewan
Plac Republiki (dawny Lenin)
Tu stał pomnik w 107% rewolucji
Być może tu we wrześniu
będzie msza papieska

UZBEKISTAN



Taszkient
Nowy hotel obok zabytkowej meczety



Staroarabskie napisy w Baku



Taszkient
Brama głównego meczetu



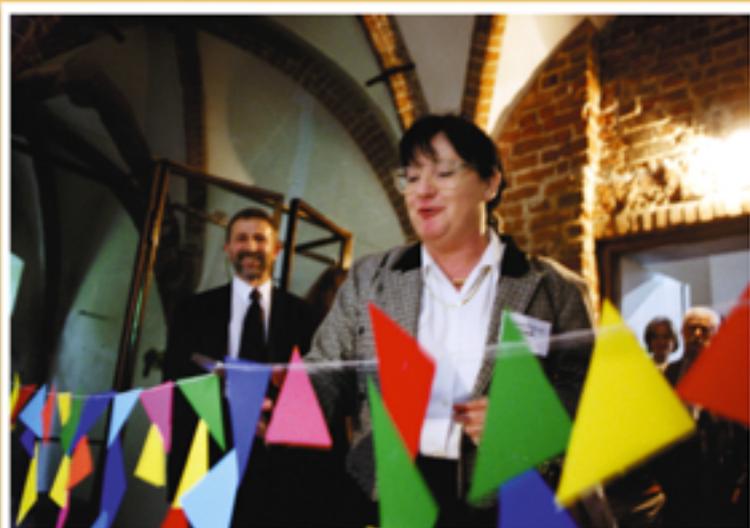
U stóp Kaukazu (widok w kierunku Dagestanu)



Bazar w Taszkientle



Otwarcie konferencji. W prezydium: prof. J. Świątek, prof. A. Mulak, prof. E. Trocka-Leszczyńska, pani Jeanne-France Ruan i pan Jean-Michel Knopp.



Pani Jeanne-France Ruan otwiera wystawę prac studenckich. Za nią – jeden z organizatorów mgr inż. arch. Janusz Bulat

Fot. Bartosz Sadowski



Uczestnicy spotkania w Muzeum Architektury



Nauczyciele akademicy uczestniczący w seminarium



Mysłakowice k. Jeleniej Góry – jeden z etapów wycieczki szlakiem drewnianej architektury śląskiej



Muzeum Architektury – ogłoszenie wyników konkursu. Dr R. Masztalski wręcza wyróżnienie studentce z Budapesztu.

Fot. Jerzy Hutnik

VI Spotkanie Sieci Szkół Architektury Francji i Krajów Europy Wschodniej
 Międzynarodowa Konferencja Naukowa 15 - 20 maja 2001 Wrocław
 VI Rencontre du Réseau d'Ecoles d'Architecture de la France et des Pays
 de l'Europe de l'Est - Internationale Conference Scientifique 15-20 mai 2001 Wrocław

